



Chińczycy w Wiźnie!

str. 9

promocja

MOTOROLA M3588

za 49 zł

cena netto



Autoryzowany Przedstawiciel

Łomża ul. Broniewskiego 22

tel. (086) 219-90-73



jeśli rozmawiać, to inteligentnie

KONTAKTY

16 (1015)

16 KWIETNIA 2000

CENA 2 zł

WŁADYSŁAW TOCKI

Narkotyk

W naszym „bezpiecznym” miasteczku „problem narkomanii nie istnieje”? A to ciekawe, bardzo ciekawe! Na pewno policja i większość społeczności Wysokiego Mazowieckiego nie widzi podzurawionych od igieł narkomanów z pospuszczanymi, brudnymi głowami, siedzących pod sklepami czy na dworcu. Ale nie można mówić, że problem ten nie istnieje!

Każdy może wziąć, co tylko chce: klej, trawkę, amfetaminę itd. za około 30 zł i można już „odłuszczyć”. Wystarczy zaczepić któregoś ze stałych bywalców jakiegoś parku. Ja tak przynajmniej robiłem. Trochę sprytu i mam informacje: co, za ile i od kogo można kupić. Czekają się najwyżej tydzień.

str. 7

— Warszawa jest stolicą Polski, a nasza Lutostą stolicą bocianią — stwierdza Aleksander Lutostański.
— Dwa gniazda na jednej stodole to u nas normalna rzecz. Tak było za moich lat dziecińczych, tak jest dzisiaj. Widać boćki mają w Lutostani upodobanie, kiedy tak zawsze im tutaj po drodze. Gdyby kiedyś do nas nie przyleciały? Nie chcę nawet o tym myśleć! Bo wtedy musiałbym powiedzieć, że nadszedł koniec świata!

Ballada o gnieździe

GABRIELA SZCZĘSNA

str. 11



PAULINA KORYBUT

Mam dość...

— Coraz częściej zgłaszają się do nas ludzie, którzy stracili pracę lub żyją w stałym zagrożeniu, że niedługo to się stanie. Często popadają w depresję: świat dookoła nich przestaje interesować, nie reagują na zewnętrzne bodźce, nawet wstanie z łóżka jest problemem — mówi Zofia Dobrowolnic, p.o. ordynatora oddziału psychiatrycznego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. — Cierpią rodziny: dzieci, małżonkowie. Terapia lekami jest skuteczna tylko wtedy, gdy człowiek widzi jakiś cel przed sobą.

str. 12-13


Futura
GSM

AKTYWACJA TYLKO

15 zł*


**Atrakcyjne
zawsze poszukiwane**

Nie szukaj dalej. W nowej promocji sieci Plus GSM atrakcyjne telefony najlepszych marek.

Białystok: Sienkiewicza 24, tel. 085/653-72-82
Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

Łomża: Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

www.futura.plusgsm.pl

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM


* Opłata aktywacyjna, ważna tylko przy zakupie aparatu w ofercie promocyjnej, jest doliczana wraz z VAT-em do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus

ORYGINALNE BLACHODACHÓWKI SZWEDZKIE

Plannja 



Royal

Regola

Rapid

Na Hotel „Baranowski” blachodachówkę
Plannja  Regola dostarczyła i montaż wykonała:



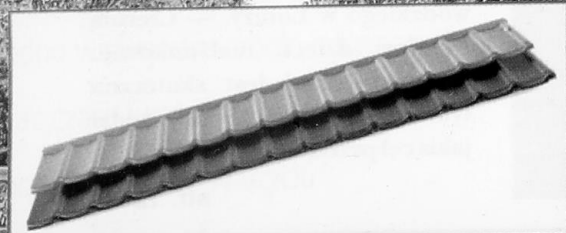
Łomża, Al. Legionów 1
tel./fax (0-86) 219-90

Chcesz ogłosić się w „Kontaktach”,
lecz brakuje Ci czasu by, odwiedzić Biuro Ogłoszeń?
Zadzwoń ☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44 lub 0-602 748-0
NASZ PRZEDSTAWICIEL ZJAWI SIĘ W UMÓWIONYM TERMINIE

BLACHY NA DACHY DO WYBORU DO KOLORU DO NABYCIA **Atest-pol-u**



Royal



Regola



Rapid



Plannja 

Lindab

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, ul. Poligonowa 8, tel./fax (0-86) 218-
GRAJEWO, ul. Kolejowa 6, tel./fax (0-86) 272-
EŁK, ul. Łukasiewicza 2a, tel./fax (0-87) 621-

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Litanie biedy naszego regionu znamy. Do tego stopnia, że niko-
mu nie chce się jej nawet klepać. Zresztą, nie ma potrzeby. Wystar-
czy hasło: „Polska B” (niektórzy mówią: „C”) i wszyscy wiedzą, o co
chodzi.

Na szczęście, mamy bogactwo. Jest nim, i nie ma go żaden inny
region w Polsce, kulturowa różnorodność!

Tylko w województwie podlaskim żyją Polacy, Litwini, Białorusi-
ni, Ukraińcy, Tatarzy.

Tylko tu są katolicy, staroobrzędowcy, prawosławni, grekokatoli-
cy, muzułmanie.

Tylko tu jest prawosławna Święta Góra Grabarka i katolicka
Święta Woda, meczety w Kruszynianach i Bohonikach, pomnik li-
teńskiego biskupa w Sejnach.

Tylko tu na co dzień ludzie mówią po polsku, białorusku, litewsku, ukraińsku, po „naszemu”.

Tylko tu ukazują się książki i pisma w wielu językach. Pisarzy, poetów, dziennikarzy stąd!

Tylko tu zwykłych ludzi nie dziwią mieszane małżeństwa, podwójnie, według dwóch kalenda-
rzy, obchodzone święta kościelne.

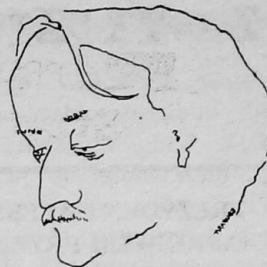
Tu zwykli ludzie, z korzeniami od wieków, żyją w przyjaźni, niezależnie od pochodzenia i wy-
znania.

Tych wartości nigdy nie potrafiliśmy wykorzystać. Ani w minionym „internacjonalistycznym”
okresie, ani teraz. Marnowaliśmy przez lata to wielkie, jedyne w otaczającej biedzie i wyjątkowe
w Polsce bogactwo, nie hołubiśmy go, ale też nie niszczyliśmy. Owszem, od czasu do czasu pró-
bowaliśmy nas poróżnić narodowymi lub religijnymi hasłami, pożałuj Boże, politycy różnych nacji
lub wyznań. Robili to wyłącznie dla własnych politycznych korzyści, a zwykli ludzie, żyjący ze so-
bą od wieków przez miedzę, przez płot, przez węgiel domu mają, gdzie indziej w mniejszym
stopniu spotykana, mądrość, by nie dać się zwieść fałszywym narodowym czy religijnym proro-
kom.

Kulturowa różnorodność i mądrość zwykłych ludzi, jedyne bogactwo biednego województwa
jest, uważam, wielką, jedyną, szansą: z Zielonymi Płucami Polski może stać się jego swoistym wi-
zerunkiem, „znakiem firmowym”. Najpierw w Polsce. Potem w Europie! Bo co niby innego nas
w Polsce i Europie wyróżni?

Nie potrafiliśmy dotąd tej szansy wykorzystać. Może nie będziemy umieli tego zrobić w naj-
bliższym czasie. Ale może będą potrafili nasi synowie? Dlatego nikomu nie wolno jej niszczyć!
Dlatego, jeżeli prawdą jest (nie byłem osobiście na zjeździe ZChN w Białymstoku), że nowy lider
podlaskiego Zjednoczenia, łomżyński poseł Michał Kamiński, właśnie w tak wymieszanym naro-
dowo, kulturowo, religijnie regionie wołał: „Chcę, żeby ZChN miało odwagę powiedzieć: «Polska
dla Polaków»”, „Wspólnymi siłami stwórzmy katolicko narodowy region”, to jest głupcem. A gdy
myślę, jakie upiory, w imię własnych karier obudzili politycy w wielokulturowej Bośni czy w Koso-
wie, ciśnie mi się na usta: głupcem zbrodniczym!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Zaprenumeruj „Kontakty” otrzymasz telefon komórkowy za 1 zł! (REGULAMIN DLA PRENUMERATORÓW)

- 1) Czytelnicy, którzy zaprenumerują tygodnik „Kontakty” do końca 2000 roku, otrzymają talon uprawniający do zakupu telefonu GSM z aktywacją na warunkach promocyjnych za 1 zł netto w Salonie Futura GSM w Łomży, al. Legionów 2c.
- 2) Podstawą do wydania talonu będą bieżące wykazy prenumeratorów, przekazane wydawcy przez kolporterów uprawnionych do prenumeraty: Poczta Polska oraz „RUCH” SA O/Mazowsze. Dane osobowe prenumeratorów nie będą przekazywane innym podmiotom.
- 3) Przekazanie talonu nastąpi przesyłką pocztową natychmiast po otrzymaniu od kolporterów bieżących wykazów prenumeratorów. Istnieje możliwość osobistego odbioru talonów w siedzibie redakcji: Łomża, al. Legionów 7, I piętro, po okazaniu dowodu opłaty prenumeraty.
- 4) Po wyczerpaniu 750 talonów poinformujemy Czytelników o zakończeniu prenumeraty „Kontaktów” na powyższych zasadach.
- 5) Przy realizacji talonu obowiązują warunki zawarte na talonie.

NIETRZYMANIE MOCZU U KOBIET

Wstydlivy problem, który nie musi więcej dolegać!

Nowoczesna metoda — prosto ze Szwecji,
w leczeniu wysiłkowego nietrzymania moczu.

ZALETY METODY „TVT”

- Krótki czas zabiegu (ok. 25 minut)
- Wysoka skuteczność zabiegu (ok. 95%)
- Jedyny zabieg kontrolowany przez pacjentkę (już w czasie zabiegu pacjentka i operator mogą ocenić skuteczność metody)
- Znieczulenie miejscowe zamiast ogólnego
- Zabieg wykonywany sprzętem jednorazowego użytku
- Doskonały efekt kosmetyczny

Metoda TVT polega na odtworzeniu prawidłowego kąta cewkowo-moczowego, który umożliwia prawidłowe utrzymywanie kontroli oddawania moczu przez kobietę. Stosuje się tutaj podwieszenie opadającej pochwy z cewką moczową za pomocą specjalnej taśmy, która utrzymuje ww. kąt we właściwej pozycji anatomicznej. Obecnie jest to najczęściej wykonywany zabieg na świecie przy operacyjnym leczeniu wysiłkowego nietrzymania moczu.

Dodatkowe informacje o leczeniu wysiłkowego nietrzymania moczu szwedzką metodą „TVT” można uzyskać:

Szpital Wojewódzki Łomża, Oddział Ginekologiczny

ul. Piłsudskiego 11, Łomża
tel. (086) 218-62-81 wew. 401
Gabinet Lekarski godz. 8-15

(powyższa informacja medyczna jest sponsorowana przez firmę Johnson & Johnson Poland)



PREZYDENT ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI PRZEBYWAŁ w powiecie grajewskim (odwiedził gospodarstwo we wsi Ciemnoszyje i „Mlepol” w Grajewie) oraz w Łomży, gdzie spotkał się w Ratuszu z samorządowcami i w Wyższej Szkole Agrobiznesu z producentami i przetwórcami mleka.

NIEOCZEKIWANIE UTAJNIŁ PROCES W SPRAWIE GANGU „Kucharza” Sąd Okręgowy w Białymstoku. Zaprotestowało Centrum Monitoringu Wolności Prasy, a przewodniczący Krajowej Rady Sądowniczej zapowiedział stanowisko w sprawie bezprawnego niedopuszczania dziennikarzy do procesów, które z litery prawa nie są utajniane.

BEZ WIEKSZYCH DYSKUSJI ABSOLUTORIUM UZYSKAŁY władze powiatu łomżyńskiego. Dla starosty Wojciecha Kubraka szczególnym powodem do zadowolenia jest wypracowanie nadwyżki finansowej (około 100 tysięcy złotych), a przede wszystkim utrzymanie w najtrudniejszym okresie obu placówek kultury: Muzeum Przyrody w Drozdowie i Regionalnego Ośrodka Kultury. W tym roku jednym z głównych zadań samorządu powiatowego mają być starania o własną siedzibę albo w budynku po byłym urzędzie wojewódzkim, albo mieszczącym przychodnię lekarską przy Szosie Zambrowskiej.

POGORSZYŁA SIĘ SYTUACJA FINANSOWA LEKARZY rodzinnych, ocenia środowisko medyczne i samorządy wielu powiatów. Lekarze otrzymali mniejsze niż w ubiegłym roku kontrakty, a przy tym muszą płacić wyższe czynsze i wszelkie inne opłaty, które wzrosły co najmniej o wskaźnik inflacji.

JAKO NAJGORSZE NIK WYMIENIA schroniska dla zwierząt w Białymstoku i Łomży. Łomżyński punkt (nie jest to schronisko w pełnym zakresie działalności) prowadzony przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej uzyskał szczególnie złą ocenę z powodu niezwykle wysokiego wskaźnika uśmiercania psów: życie traci aż 94 proc. trafiających tam zwierząt (średnio w kraju — ok. 30 proc.). NIK o sprawie poinformowała łomżyńska prokuratura.

DRUGIE REFERENDUM O ODWOŁANIE RADY GMINNEJ Kulesze Kościelne odbę-

dzie się 7 maja. Wniosek podpisało 550 mieszkańców gminy, czyli 21 proc. uprawnionych do głosowania. Przeciwnicy Rady zarzucają jej bierność i brak kontroli pracy Zarządu.

PROCES BYŁEGO DYREKTORA BANKU Gospodarki Żywnościowej w Łomży Stanisława R. oraz jego zastępców Lucyny K. i Tadeusza L. przed Sądem Rejonowym w Łomży nie rozpoczął się. Zaświadczenie o chorobie przedstawił obrońca Stanisława R. Byli szefowie BGŻ odpowiadać będą za „spowodowanie szkód wielkich rozmiarów w mieniu banku”, głosi akt oskarżenia.

ANDRZEJ LEPPER, LIDER „SAMOOBRONY”, PRZYJECHAŁ NA ROZPRAWĘ przed Kolegium do spraw Wykroczeń w Zambrowie, ale do orzeczenia nie doszło. Tym razem sprawa została odroczone ze względu na wniosek o powołanie nowych świadków.

WICEWOJEWODA PODLASKI JÓZEF KLIM ZAROBIL w ubiegłym roku 115 tys. zł. Klim ujawnił swoje zeznanie podatkowe jako pierwszy wyższy urzędnik województwa podlaskiego.

W POWIECIE SUWALSKIM W MIEJSCE OŚMIU KOMISARIATÓW POLICJI POWSTAŁE sześć policyjnych rewirów. Wiżajny i Rutka-Tartak oraz Filipów i Przerośl będą miały wspólne, z tym że połowa policjantów rewiru będzie pracowała na terenie jednej gminy, a połowa w drugiej. Stan osobowy rewirów pozostanie taki sam jak komisariatów lub, jeśli samorządy poszczególnych gmin zechcą sfinansować etat dodatkowego policjanta, ulegnie zwiększeniu.

DELEGACJA WSPÓLNOTY LITWINÓW W POLSCE, największej litewskiej organizacji działającej w naszym kraju, której członkami są głównie mieszkańcy gmin Puńsk i Sejny, spotkała się z przebywającym w Warszawie prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem. Wójt gminy Puńsk Witold Liszkowski prosił go o pomoc w sprawie szkół z litewskim językiem nauczania. Subwencja z MEN jest tak mała, że za rok samorząd z Puńska zmuszony będzie zamknąć cztery z pięciu działających na terenie gminy placówek.

60-LETNIA KOBIETA ZGİNEŁA W PŁOMIENIACH podczas pożaru drewnianego domu we wsi Kamień Rupie (gm. Sze-

pietowo). Gospodarz zdążył uratować trójkę dzieci i żonę. Akcję gaśniczą utrudniały rozmokłe drogi: strażacy nie mogli dojechać do płonącego domu.

SZPITAL W SUWAŁKACH MOŻE PRZESTAĆ ISTNIEĆ, jeśli skarb państwa, który jest jego najpoważniejszym wierzycielem, nie umorzy swoich długów. Poseł Adam Wędrychowicz obiecał poruszyć sprawę suwałskiego szpitala wojewódzkiego na forum sejmowej komisji zdrowia, której jest członkiem. Szpital jest najbardziej zadłużony w kraju (22 mln złotych).

PALMIARKI Z WILEŃSZCZYZNY, jednocześnie członkinie zespołu „Ciechanowinka” zaprezentowały na Starym Rynku w Łomży widowisko „Skąd przychodzi palma”. Zaprosił je Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Łomży.

ŁOMŻA POŻEGNAŁA w ubiegłym tygodniu Sylwestra Banaszkiewicza, niezwykle barwną postać, którą znali przede wszystkim artyści i ludzie interesujący się sztuką. Sylwek, jak go nazywali wszyscy, kolekcjonował prawie wszystko, a zwłaszcza rzeczy związane z Łomżą. Wydawał „Kolekcjonera Łomżyńskiego”, zbiory „Łomża w starej fotografii”, „Łomża w malarstwie”, przygotowywał właśnie zbiór „Łomża w malarstwie dzieci”.

700 PISANEK ze zbioru prof. Janiny Stasiewicz-Jasiukowej można podziwiać na wystawie w Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu.

PONAD 238 TYSIĘCY ZŁOTYCH WYGRAŁ W DUŻEGO LOTKA w ubiegłym tygodniu mieszkaniec Łomży, który skorzystał z usług kolektury przy ul. Bema. W białostockim oddziale Totalizatora Sportowego to druga w tym roku „szóstka”.

Znaki czasu

- „Przeciętny Rosjanin nie ponosi odpowiedzialności za to, co było wyrazem ludobójczej polityki komunistycznych władz. Chciałbym, abyśmy modlili się gorąco o jedność między narodem rosyjskim i narodem polskim”, powiedział arcybiskup Józef Życiński w czasie mszy świętej odprowadzanej w 60. rocznicę mordu na polskich oficerach w Katyniu.

- Rocznie prawie dwa procent praktykujących lekarzy jest oskarżanych przez pacjentów, poinformował przewodniczący Naczelnego Sądu Lekarskiego Romuald Krajewski. W ubiegłym roku okręgowe sądy lekarskie nie pozbawiły żadnego lekarza prawa wykonywania zawodu.

- Narodowy Bank Polski skierował do prokuratury sprawę złamania tajemnicy państwowej. Przed ogłoszeniem ostatniej podwyżki stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej doszło do przecieku.

- Właściciele szkół prywatnych stworzyli Izbę Pracodawców Szkolnictwa Polskiego, która będzie reprezentować ich interesy w MEN. W kraju jest prawie 7 tys. niepublicznych podstawówek, gimnazjów i liceów oraz 183 szkoły wyższe.

- Raport Urzędu Ochrony Państwa o zagrożeniach naszego kraju ukazał się na rządowych stronach internetowych. Zniknął po interwencji prezydenta i premiera, który zapowiedział, że zostaną sprawdzone procedury, które doprowadziły do publikacji.

- Polska przegrała w Trybunale Praw Człowieka, bo w myśl Europejskiej Konwencji Praw Człowieka polskie izby wytrzeźwień są legalne, ale nie można w nich zamykać każdego, kto sobie wypil.



Rys. Zdzisław Romanowski



FRANCUZKI NA PODLASIU

Od wiosny bydło francuskiej rasy montbeliarde zostało wprowadzone do hodowli i rozrodu na terenie Polski. Jest to efekt czteroletniej pracy i zabiegów Podlaskiej Izby Rolniczej.

Podlaski samorząd rolniczy będzie nadzorował i pilotował rozwój tej rasy w naszym województwie. Dotychczasowe rozeznanie wskazuje na duże zainteresowanie rolników z regionu hodowlą francuskiej rasy.

— Naturalne uwarunkowania województwa podlaskiego sprzyja hodowli. Poza tym, naszych rolników interesuje szczególnie wysoka wydajność mleczna (na poziomie sześciu tysięcy litrów) przy niskim zużyciu paszy. Zabiegamy zatem o to, aby program hodowli krów rasy montbeliarde został wprowadzony do opracowywanej strategii województwa podlaskiego — powiedziała Halina Dondziło, członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej.

Jeszcze w kwietniu przedstawiciele PIR spotkają się z francuskimi genetykami i szefami firm, prowadzących dystrybucję krów montbeliarde na rynki zagraniczne.

EUROPEJSKI PASZPORT

Pod hasłem „Klucz do Unii Europejskiej” odbyła się w Łomży konferencja młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich z powiatu łomżyńskiego. Uczniowie prezentowali swoje oczekiwania i obawy związane z unijną integracją. Dla Magdy Szydlik Unia jest swoistym europejskim paszportem. Jej koleżanka Renata Grodzka ma nadzieję, że wejście Polski do UE rozszerzy dostęp młodzieży do nowych form edukacji, pozwoli na większe kwalifikacje zawodowe, zaowocuje współpracą międzyszkolną i międzyuczelnianą. Obawia się jednak zaniku narodowej tożsamości.

Monika Karpuk i Krzysztof Malinowski, specjaliści z rządowego Centrum Informacji Europejskiej w Warszawie, zaprezentowali młodzieży programy edukacyjne i możliwości pracy na europejskim rynku.

— Nie ma jednolitego systemu kształcenia w państwach należących do Unii. Respektowana jest odpowiedzialność państw członkowskich za system kształcenia i treści nauczania. Wspólna polityka UE polega na wspieraniu rozwoju edukacji, funkcjonuje już wiele programów wspierających kształcenie — mówiła Monika Karpuk.

Najbardziej znane są programy: „Sokrates”, „Młodzież 2000” i „Leonardo da Vinci”. W programie „Sokrates” uczestniczy młodzież z łomżyńskich szkół: Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II.

Przedstawiciele władz miasta, powiatu, Powiatowego Urzędu Pracy oraz Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie zaprezentowali młodzieży regionalną strategię podejścia do integracji z Unią Europejską.

Konferencję „Klucz do UE” zorganizował Ośrodek Współpracy Międzynarodowej „Wschód – Zachód” z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Łomży. Głównym celem funkcjonującego od trzech lat Ośrodka jest szeroko pojęta integracja młodzieży ze Wschodu z rówieśnikami z Zachodu. Młodzież interesują wyjazdy i poznawanie warunków życia, nauki i wypoczynku za zachodnią granicą. Tymczasem tu właśnie jest najtrudniej. Ale bardzo pomyślnie rozwija się wymiana grup młodzieży między Łomżą a Litwą, Białorusią, Ukrainą, Łotwą, Rosją. (m)

KAMIŃSKI LIDEREM

Liderem ZChN w województwie podlaskim został na Zjeździe Zjednoczenia w Białymstoku łomżyński poseł Michał Kamiński. Jego wypowiedź: „Chcę, żeby ZChN miało odwagę powiedzieć: Polska dla Polaków!” oraz apel: „Wspólnymi siłami stwórzmy katolicko-narodowy region”, wywołały kontrowersje nawet wśród członków ZChN. Przegrana dotychczasowych liderów ZChN i ich kompromisowej opcji spowodowała praktycznie rozłam w Zjednoczeniu. Wicemarszałek podlaski, Aleksander Usakiewicz, podjął decyzję o wystąpieniu z ZChN, a dotychczasowy lider poseł Marian Blecharczyk zapowiedział, że poświęci się pracy parlamentarnej.

APRILISOWA USTAWA

Opublikowany przez „Kontakty” w nr. 14/2000 projekt Ustawy o Wdzięczności Narodowej był żartem primaaprilisowym. Kilku Czytelników dało się nabrać: niektórzy oburzali się „oszołomstwem” projektodawców, jeden proponował zmiany. Inni wyczuli żart i dopowiadali do projektu fantastyczne i kuriozalne pomysły.

BEZ SZANS NA WYPŁATĘ

Rozwiała się kolejna szansa na odzyskanie należnych pieniędzy przez byłych pracowników Łomżyńskiej Bawelny „Narew”. Mimo wspólnej interwencji posłów Mieczysława Czerniawskiego z SLD i Michała Kamińskiego z ZChN minister pracy Longin Komolowski nie zdecydował się na wystąpienie do Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, uznając, że nie ma do tego podstaw prawnych. Według danych Sądu Gospodarczego w Łomży „Narew” winna jest 1,5 miliona złotych grupie 460 byłych pracowników. W tej chwili muszą oni czekać na rozstrzygnięcie sądowe (z FGSP procesuje się syndyk), a zapowiadają także pikety w Białymstoku i Warszawie.

OGRODNICZA WIOSNA

Na tradycyjne Wiosenne Targi Ogrodnicze w dniach 15–16 kwietnia (sobota–niedziela) zaprasza Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W programie: sprzedaż między innymi drzew i krzewów ozdobnych, pnączy, roślin skalnych i cebulowych, róż, bylin, nasion warzyw, kwiatów i ziół, roślin iglastych w pojemnikach, kwiatów doniczkowych, sprzętu pszczelarskiego i miodu, nawozów, akcesoriów do oczek wodnych, książek i literatury fachowej. Specjaliści WPODR będą służyć poradami.

Targom towarzyszą wykłady naukowców z Warszawy, Lublina, Skierniewic i Białegostoku, dotyczące problemów rolnictwa w aspekcie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (sobota, godz. 10.00) oraz uprawy truskawek i roli pszczoł w środowisku naturalnym (niedziela, godz. 10.00).

Bliższe informacje o Targach: tel. 086 47-60-551, 47-60-552 wew. 116, 121, 131.

JEDYNA TAKA SZKOŁA

Jedyna na Ziemi Łomżyńskiej społeczna szkoła średnia, Liceum Ogólnokształcące im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży, egzamin wstępny (pisemny z języka polskiego i matematyki) organizuje już 1 i 2 maja. Kandydaci, najpóźniej do 29 kwietnia, powinni złożyć podanie o przyjęcie (z informacją o wybranym kierunku kształcenia), wykaz ocen za pierwsze półrocze, świadectwo zdrowia i dwie fotografie.

Nauka w Liceum odbywa się w małych 18-osobowych klasach, z poszerzonym programem języka polskiego, niemieckiego i angielskiego.

Od drugiej klasy uczniowie wybierają dwa dowolne przedmioty, objęte zajęciami fakultatywnymi. W ich ramach w klasach drugich są dwie dodatkowe godziny zajęć, w klasach trzecich — 4, w klasach czwartych — 8. Daje to absolwentom możliwość szczególnego poszerzenia wiedzy z przedmiotów, które będą obowiązywać na wybranym kierunku przyszłych studiów.

Od 4 lat Liceum prowadzi klasę z rozszerzonym językiem angielskim, która przygotowuje do egzaminu Cambridge First Certificate in English, organizowanego przez Instytut Brytyjski (ten międzynarodowy egzamin zdało już 9 uczniów).

Jedyną społeczną Liceum w Łomży wyposażone jest w nowoczesną pracownię komputerową z Internetem. Niebawem uczniowie otrzymają piękna... kawiarenkę.

Zapisy i szczegółowe informacje: LO im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 18-400 Łomża, ul. Sadowa 12, tel. (086) 216-36-57.

CIEBIE TEŻ STAĆ NA NOWEGO FIATA TERAZ OD 267 ZŁ MIESIĘCZNIE

Jest wiele sposobów na to, aby mieć wymarzony samochód. Zazwyczaj mają one jedną wadę — są kosztowne. Ale jest też metoda, dzięki której nie dość, że będziesz go miał, to jeszcze oszczędzasz czas i pieniądze.

Jak? To proste — zdecyduj się na jeden samochód z pełnej gamy modeli FIATA i przyjdź do naszych punktów.

Przy zakupie nie musisz wpłacać wpisowego — wystarczy tylko jedna rata, nie wymagamy zaświadczenia o dochodach, wystarczy dowód osobisty.

Nasza oferta nie zawiera ukrytych kosztów: zastawu na Twoim aucie, cesji polisy AC, prowizji, rat półkowych i innych niewiadomych. Abyś mógł spać spokojnie, za darmo ubezpieczymy Cię na życie.

Najnowsza oferta pozwala wybrać sposób finansowania zakupu, tak więc istnieje możliwość zawieszenia płatności (do 12 miesięcy), obniżenia wysokości raty, bądź skorzystania z oferty Fiat Bank Polska.

Zanim podejmiesz decyzję — przyjdź i przelicz, a przekonasz się, że spośród wszystkich dostępnych sposobów zakupu samochodu na rynku polskim, najtaniej jest właśnie u nas.

Zapraszamy do Centrum Informacji i Sprzedaży Autotak:

ŁOMŻA „DOMAX”, Al. Legionów 58a, tel. 219-90-26



Wójt Wyszyński jest współtwórcą giełdowej spółki Szeptel, która nie dość, że założyła telefony w gminie, to jeszcze przyniosła jej wielkie dochody. Dziś przykład Szepietowa jest o wiele trudniejszy do powtórzenia niż wówczas na początku dekady samorządności. Nie znaczy to jednak, że nie da się go powielić w nieco innej wersji.

Sukces Szepietowa stał się możliwy dzięki niespotykanej nigdy wcześniej kombinacji potrzeb i możliwości. Na początku lat dziewięćdziesiątych gmina była telekomunikacyjną pustynią: może ze 200 telefonów i kilka central na korbkę. Ludzie zaczęli więc działać klasycznie, jak w poprzednim ustroju powołali społeczny komitet i zgłosili się do państwowego monopolisty Telekomunikacji Polskiej. Monopolista również zareagował klasycznie: zapłacicie nam za przyłączenia, a wszystko, co wybudujecie, przejdzie na naszą własność. Nadpłata zostanie zaliczona na poczet abonamentu, a ta część, którą wpłaci gmina, potraktowana będzie jako bezzwrotna dotacja.

Wkrótce obowiązki społecznego komitetu przejęły władze gminne, które gorączkowo szukały jakiegoś tańszego wariantu. Wszędzie napotykali jednak bariery nie do pokonania. W końcu zdesperowany wójt pojechał do dyrekcji TP w Olsztynie z deklaracją, że godzi się na wszystko pod warunkiem, że Telekomunikacja zbuduje w Szepietowie centralę. Usłyszał tam, że plan nie przewiduje w najbliższych latach budowy centrali w okręgu łomżyńskim.

Z Olsztyna Wyszyński wracał załamany. Zbliżały się wybory, a podstawowa sprawa, której się podjął, była daleka od realizacji.

— Nie chodziło o nasze stanowiska — twierdzi wójt — ale o to, czy w ogóle będziemy mogli żyć między tymi ludźmi. Ludzie mieli kable, a telefonów nie było. Groziła nam śmierć cywilna.

Wdrodze powrotnej, podczas postoju w podolsztyńskim lesie, zapadła najważniejsza decyzja: zakładamy spółkę.

30 września 1993 roku została podpisana umowa o założeniu Przedsiębiorstwa Telekomunikacyjnego Szeptel spółki z o.o. jako jednoosobowej spółki gminy. Prezesem zarządu został Andrzej Wyszyński. Dzięki kredytowi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej spółka kupiła nowoczesną polską centralę. Wkrótce gmina Szepietowo miała telefony. O telefonizację zwróciły się kolej-



Gmina na giełdzie

ne samorządy: Sokół, Nowe Piekuty, Kulesze Kościelne i Kobylin Borzymy. Wtedy obudził się Wielki Brat, tak wójt Wyszyński nazywa Telekomunikację Polską. Poczuł się zaniepokojony wielkim apetytem młodej konkurencji.

Dla Szeptela był to przełomowy okres. Nie tylko zyskał nowe zamówienia, ale przekształcił się w spółkę akcyjną. Weszli do niej nowi inwestorzy: firmy i osoby prywatne. Dziś liczy ponad tysiąc akcjonariuszy. Szepietowo zaangażowało w sumie 650 tys., Sokół 350 tys. Wkrótce firma trafiła na Giełdę, na rynek równoległy.

Gmina Szepietowo straciła swoją przewagę. Dziś ma na Walnym Zgromadzeniu około 11,5 proc. głosów dzięki tzw. złotej akcji, czyli gwarancji, że jej udziały będą przeliczane na głosy w proporcji 1 do 3. W warunkach dużego rozproszenia akcji daje to możliwości kontrolowania podstawowych decyzji spółki. Ale nie to jest dla gminy najważniejsze. Nawet nie to, że telefonów ma w bród, bo do tego wszyscy się już zdążyli przyzwyczaić. Dziś najważniejsze jest to, że akcje Szeptela

wzrosły 38 razy, dając gminie olbrzymie możliwości.

Z taką kasą trudno jest oprzeć się pokusie i nie zafundować sobie czegoś luksusowego. Wójt Wyszyński stara się jednak ograniczyć apetyty. Po pierwsze, zamiana akcji imiennych, należących do gminy, na akcje na okaziciela, podlegające sprzedaży zajmuje trochę czasu. Gmina też musi myśleć o tym, aby nie rzucić na rynek zbyt wielu akcji, bo mogłaby wywołać panikę i zaszkodzić „swojej” spółce. Po wtóre Rada przyjęła zasadę, iż każdy wniosek o pieniądze musi być poparty własnym 10-procentowym udziałem. Jeśli wieś chce wodociąg, niech zbierze jedną dziesiątą nakładów. To doskonale studzi nadmierne żądania.

Gmina co roku buduje drogi, zamierza remontować oczyszczalnię ścieków, buduje gimnazjum z dużą halą sportową. Robi to na podstawie uchwały kierunkowej i corocznego budżetu, gdzie pod pozycją „Prywatyzacja” umieszczone są przychody ze sprzedaży akcji. Gmina nie spieszy się ze sprzedawaniem swoich udziałów. Być może wkrótce Szeptel trafi

na rynek podstawowy i jego akcje znów wzrosną.

Inną filozofię mają w Sokolach. W 1998 roku Rada Gminy podjęła decyzję o sprzedaży wszystkich swoich udziałów, w sumie około 18 mln złotych. Wójt Józef Zajkowski przyznaje, że uczynił to tuż przed wyborami, bo nie chciał, aby jego następca spijał śmietankę, wydając to, co on zarobił. Wyremontowali za to sporo dróg i dołożyli do hali sportowej z prawdziwego zdarzenia.

Wójt Zajkowski nie żałuje, że gmina pozbyła się wszystkich akcji. Jego zdaniem Szeptel osiągnął już szczyt swoich możliwości. W branży telekomunikacyjnej szykują się duże zmiany kapitałowe i utrzymanie się na rynku będzie bardzo trudne. Po awansie na rynek podstawowy akcje spółki nie muszą wcale iść w górę.

Przykład Szepietowa jest dziś trudny do naśladowania, szczególnie w branży telekomunikacyjnej. Rynek już został podzielony między lokalnych operatorów. Pojawiły się też nowe regulacje w prawie samorządowym, które ograniczają inicjatywę gospodarczą gmin, choć nie zamykają przed nimi możliwości. Działalność gospodarcza gminy zawsze była sprawą kontrowersyjną. Pierwsza „Ustawa o samorządzie terytorialnym” dawała gminom prawie nieograniczone możliwości. W 1992 roku możliwości te zostały ograniczone do „działalności gospodarczej o charakterze użyteczności publicznej”. Dziś ustawa wyraźnie wymienia dziedzin, którymi samorząd powinien się zajmować: dostawą wody, ciepła, odprowadzaniem ścieków, komunikacją zbiorową, wywozem odpadów itp. Nie ma wśród nich telekomunikacji.

Przyjęta w grudniu 1996 roku „Ustawa o gospodarce komunalnej” dopuszcza tworzenie przez gminę spółek (lub przystępowanie do nich) także poza sferą użyteczności publicznej. Muszą być jednak spełnione dwa warunki: istnienie w gminie potrzeb nie zaspokojonych przez inne przedsiębiorstwa oraz występowanie dużego bezrobocia i potrzeby walki z nim. Teoretycznie gmina może więc zająć się nawet usługami telekomunikacyjnymi.

Czas wielkich możliwości z początku dekady minął. Ale czas dla odważnych nie kończy się nigdy. Większość wójtów i burmistrzów pojmuje swoją rolę tradycyjnie i woli szukać pieniędzy na zewnątrz. Nie znaczy to jednak, że twórcze, niekonwencjonalne i ryzykowne decyzje nie mają dziś szans.

JAN ONISZCZUK

Z powodu obłudy stajemy się współnikami dealerów narkotyków!

Narkotyk

komanów. Niepojęte, ale niezrozumiała hipokryzja dotknęła zwłaszcza dyrekcje szkół i nauczycieli! Z jednej strony, owszem, oburzają się na bezczelność dealerów i bezczynność policji, ale gdy zjawisko pojawi się w ich szkole, potrafią wbrew faktom, ale z równym oburzeniem zaprzeczać: nas problem narkomanii nie dotyczy! Ba, wkładają niekiedy wiele wysiłku, żeby rzecz zatuszować, zakamuflować, skierować na fałszywe tropy. W ten sposób, w imię własnego interesu, by tylko szkoła nie straciła „twarzy”, a ktoś ewentualnie stolka (bo władza pomyśli: „Tam się źle dzieje”), przekreśla się całą jej wychowawczą funkcję. Więcej! Staje się współnikiem narkotykowych dealerów. Tak! Bo sama dyrekcja dużej szkoły, w której, bywa, nie znają się wzajemnie nawet na-

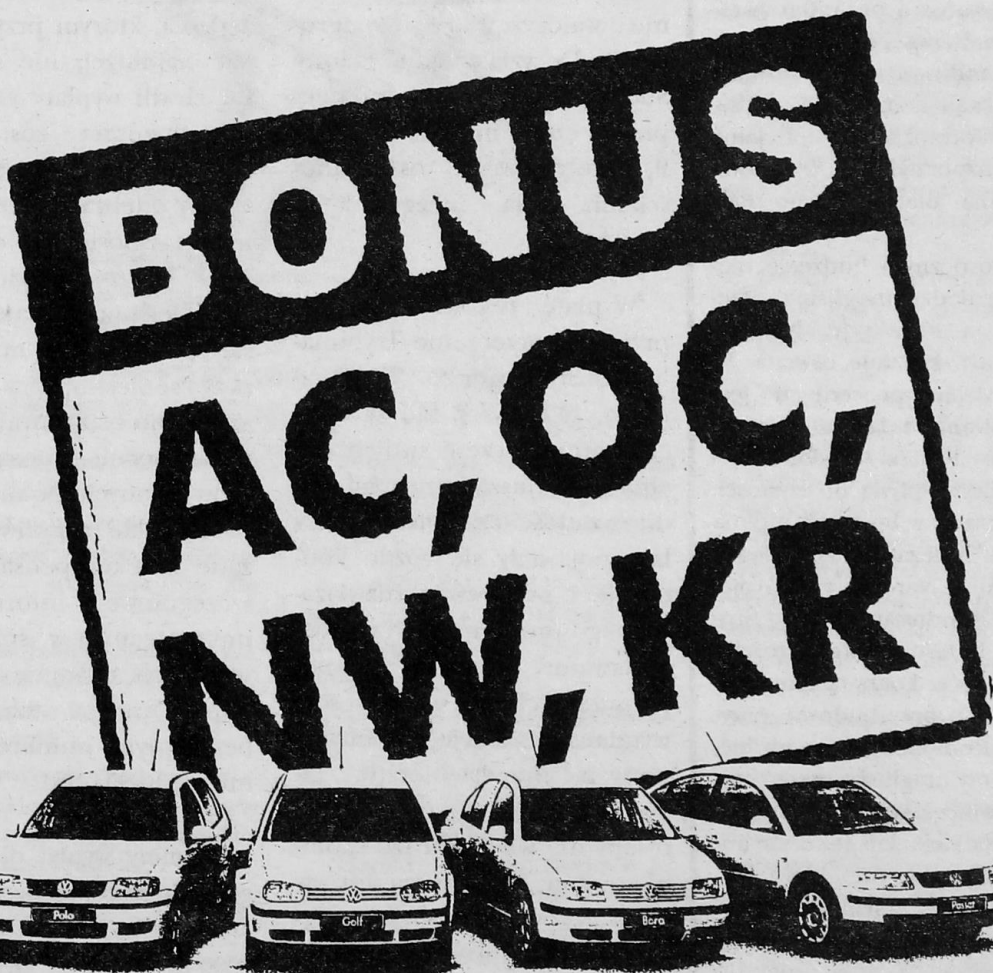
uczyciele, nie jest w stanie ze sprawą sobie poradzić. Ale jeżeli w imię fałszywej dbałości o dobre „imie” nie rozpoczyna współpracy z rodzicami (natychmiast powinny odbyć się z nimi zebrania, by ich uczciwie poinformować o zagrożeniu i w ten sposób uczulić na zachowania dzieci) i policją, dealerzy mogą działać bezkarnie! A obawiam się, że w sytuacji swistego urynkowania oświaty, co już objawia się walką szkół ponadpodstawowych o absolwentów podstawówek (a tam też już są narkotyki!) będzie coraz gorzej.

Są to ostre oceny, ale proszę mi wierzyć, wynikają z rozeznania sprawy. I wcale nie są przerysowane. Tak naprawdę się dzieje, taka motywacja zaniechań wobec najgroźniejszego dzisiaj zagrożenia młodzieży naprawdę jest. Dlatego

dobrze by się stało, gdyby list ucznia z Wysokiego Mazowieckiego, próbującego otworzyć oczy wychowawcom, policji i władzy, nie został bez echa. Zachęcam młodzież, by opisała swoje spostrzeżenia i, jeżeli niestety je ma, doświadczenia: czy w mojej szkole, moim codziennym otoczeniu łatwo lub trudno o narkotyki? Kim są dealerzy? Tajemniczy wysłannicy gangów, czy może bywają nimi koledzy z klasy, szkoły, podwórka? (Nie chodzi przy tym o „kablowanie”, czyli nazwiska i adresy, lecz o uchwycenie samego zjawiska). Bardzo chciałbym, by wypowiedzieli się na ten temat nauczyciele i dyrekcje szkół. Czy znajduje się taka, że przyzna publicznie: mamy problem z narkotykami, pomóżcie nam go wspólnie rozwiązać? Dobrze byłoby, gdyby nie zabrakło głosu policji: co może jej ułatwić, a co utrudnia skuteczną eliminację handlarzy narkotyków.

WŁADYSŁAW TOCKI

Teraz coś więcej.



od 37.440 zł

od 47.640 zł

od 53.940 zł

od 63.270 zł

• Atrakcyjne ceny samochodów osobowych VW. Ceny katalogowe zawierają obecnie koszt pakietu ubezpieczeniowego.

Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych zarówno w roku 1999, jak i 2000

Volkswagen
Ubezpieczenia **VWU**

Volkswagen. Wiesz, co masz.



SIENKO i SYN

15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65
tel. (0-85) 676-19-70, fax (0-85) 676-11-25

KONTAKTY



ANATOL OCHRYCIUK, burmistrz Hajnówki (pierwsza kadencja): — O Hajnówce jest ostatnio głośno w związku z propozycją poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego i związaną z tym wizytą ministra środowiska. W ubiegłym tygodniu zostało przeprowadzone referendum w tej sprawie. Są już jego wyniki. W referendum wzięło udział prawie trzysta tysięcy mieszkańców województwa. Prawie 90 procent zagłosowało przeciw poszerzeniu Białowieskiego Parku Narodowego. Odpowiedź jest jednoznaczna: przeciw jest społeczeństwo, przeciw są także samorządy dziewięciu gmin tworzących Stowarzyszenie Gmin Puszczy Białowieskiej. Takie samo stanowisko prezentują władze starostwa. Ochrona Parku nie może odbywać się kosztem ludzi tu mieszkających od wieków. Nie można im ograniczać wstępu do lasu, korzystania z runa, nie można ministerialnym rozporządzeniem ograniczać ich wolności. Jesteśmy świadomi tego, iż opinia publiczna nie ma żadnego znaczenia w sensie prawnym, ale uważamy, że na takie wyniki referendum rząd powinien zwrócić uwagę. Dziwi nas też niektóre praktyki ministerstwa, stosowane w warunkach demokracji: dopiero teraz otrzymaliśmy oficjalny projekt rozporządzenia w sprawie poszerzenia Białowieskiego Parku.

W tegorocznym budżecie niewiele pieniędzy mogliśmy przeznaczyć na inwestycje, bo niezwykle dużo kosztuje oświata. W sześćdziesięciu procentach jest skanalizowane miasto. Niestety, nadal do Puszczy Białowieskiej rzeczką Leśną płyną nieczystości. Na kanalizację w budżecie nie ma pieniędzy. Należałoby się ubiegać o pożyczkę w Narodowym i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Jesteśmy jednak trochę rozczarowani, gdyż korzystaliśmy z takiej pożyczki przy budowie oczyszczalni. Robiono nam nadzieję, że będziemy mogli skorzystać częściowo z umorzenia. Choć spełniliśmy wszystkie wymagane warunki, umorzenie nas nie objęło. Dużo mówi się o ochronie Puszczy Białowieskiej, ale jak przychodzi do konkretów, a dokładniej do pomocy finansowej, to nagle jest milczenie. A przecież nie da się ochronić przyrody bez likwidacji zanieczyszczeń, zagrożeń zewnętrznych.

Poza inwestycjami proekologicznymi są też inne potrzeby. Chociażby kryta pływalnia w mieście, marzenie naszej młodzieży i dorosłych mieszkańców. Szkoda, że tak wiele marzeń rozbija się o pieniądze.

POBOROWA INTERPELACJA

„Jak inaczej można nazwać sytuację, jak nie dramatyczną, gdy 22-letni rolnik, mający ciężarną żonę, 70-letniego chorego ojca, ponaddwudziestohektarowe gospodarstwo z intensywną produkcją zwierzęcą i zaciągniętymi kredytami — musi pójść do wojska?», pyta poseł Marek Kaczyński (AWS SKL), w interpelacji skierowanej do Janusza Onyszkiewicza, ministra obrony narodowej.

W sprawie powoływania do wojska młodych rolników interpelację do ministra zgłosił także poseł Michał Tomasz Kamiński (AWS ZChN). „Młodzi rolnicy, decydujący się na prowadzenie gospodarstwa w tak trudnej sytuacji ekonomicznej, dają wystarczający dowód swojego patriotyzmu i przywiązania do ziemi. Fakty zwiększonego poboru do wojska młodzieży wiejskiej

sprawiają wrażenie dyskryminacji. Młodym ludziom, uprawiającym rolę, państwo polskie winno szacunek i pomoc, nie zaś sprawianie dodatkowych utrudnień”, napisał poseł Michał Tomasz Kamiński.

Poselska interpelacja dotyczy poboru do wojska rolników prowadzących gospodarstwo rolne. Nowelizacja ustawy „o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej” uniemożliwia poborowym, faktycznie prowadzącym gospodarstwo rolne, skorzystanie z jakichkolwiek zwolnień ze służby wojskowej lub odroczeń. Poseł Kaczyński otrzymał kilkadziesiąt interwencji z terenu swojego okręgu wyborczego oraz z Podlaskiej Izby Rolniczej (pisały też o tym „Kontakty” nr 14/2000). Poseł jest jednocześnie wójtem gminy Nowe Piekuty i dobrze zna sytuację rolni-

ków. W trakcie prac nad nowelizacją ustawy resort obrony informował o przygotowywaniu zastępczych rozwiązań, polegających na okresowej służbie wojskowej, na przykład na okres zimy, przypomina poseł. Komendanci WKU mieli mieć możliwość zwalniania rolników ze służby w uzasadnionych okolicznościach. Ale nic z tych propozycji nie znalazło się w ustawie.

„Konieczna jest bardzo szybka nowelizacja ustawy. Powinny zostać określone kryteria, które pozwolą na weryfikację poborowych rolników”, uważają posłowie. W interpelacji kierują do ministra pytania: kiedy nastąpi nowelizacja ustawy? Czy są przygotowywane rozwiązania alternatywne dla poborowych rolników, aby mogli w zastępczy sposób odbyć służbę? W jaki sposób MON zrekomensuje powołanym do wojska rolnikom powstałe na skutek ich nieobecności straty w gospodarstwach?

„ROZKŁAD JAZDY” REKOMPENSAT

Od ubiegłego tygodnia wszystkie placówki PKO BP wypłacają rekompensaty emerytom i rencistom, którzy pod koniec 1991 roku utracili dodatki z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Rekompensaty otrzymają także pracownicy sfery budżetowej, którym w latach 1991–1992 nie waloryzowano wynagrodzeń. Decyzja rządu Hanny Suchockiej, która dotknęła prawie cztery miliony obywateli, podyktowana oszczędnościami, była niezgodna z konstytucją.

Wypłatę rekompensat poprzedziło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał uznał, że wszyscy, którzy wówczas utracili część swoich dochodów, muszą otrzymać godne zadośćuczynienie. Przez lata pojawiały się różne koncepcje i propozycje rozwiązania tego problemu. Był pomysł wydawania świadectw rekompensacyjnych, z możliwością wymiany na akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw. Jednak uznano, że taka forma byłaby dla wielu bardzo skomplikowana. Najprostsza jest wypłata gotówki. Latem ubiegłego roku Sejm znowelizował ustawę, określając zasady wypłat gotówkowych. Na początku marca Rada Ministrów ustaliła harmonogram wypłat, które rozłożone zostały na pięć lat. Niektórzy już się nie doczekali swoich rekompensat, inni mogą ich nie doczekać. Ale ustawa określa, że rekompensaty otrzymają uprawnieni lub ich spadkobiercy.

Według harmonogramu w pierwszej kolejności pieniądze zostaną wypłacone najstarszym, czyli urodzonym przed 1920 rokiem. Oni już odbierają swoje rekompensaty w bankach. Każdego miesiąca do wypłat będą przybywać kolejne roczniki (harmonogram niżej). Ci, którym przyjdzie czekać najdłużej, nie stracą, bo do chwili wypłaty należą im rekompensata zostanie powiększona o wskaźnik inflacji.

Aby odebrać rekompensatę, należy zgłosić się do banku PKO BP z dowodem osobistym. Jeśli po wypłacie zgłaszają się spadkobiercy, muszą mieć przy sobie, oprócz dowodu, akt zgonu osoby uprawnionej i prawomocne postanowienie sądu o nabyciu po niej spadku.

Wszystkie wątpliwości związane z rekompensatami oraz szczegółowe informacje o umieszczeniu w spisie uprawnionych, terminie i zasadach wypłat można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu: 0-800-551-961.

Terminy wypłat dla poszczególnych grup wiekowych

2000 r.:	urodzeni:
od 25 marca	przed 1920 r.
od 25 kwietnia	1920-1923 r.
od 25 maja	1924-1926 r.
od 25 czerwca	1927-1928 r.
od 25 lipca	1929 r.
od 25 sierpnia	1930 r.
od 25 września	1931 r.
od 25 października	1932 r.
od 25 listopada	1933 r.

2001 r.:	urodzeni:
od 25 marca	1934 r.
od 25 kwietnia	1935 r.
od 25 maja	1936 r.
od 25 lipca	1937 r.
od 25 sierpnia	1938 r.
od 25 września	1939 r.
od 25 listopada	1940 r.

2002 r.:	urodzeni:
od 25 marca	1941 r.
od 25 kwietnia	1942 r.
od 25 maja	1943 r.
od 25 czerwca	1944 r.
od 25 lipca	1945-1946 r.
od 25 sierpnia	1947 r.
od 25 września	1948 r.
od 25 października	1949 r.
od 25 listopada	1950-1951 r.

2003 r.:	urodzeni:
od 25 lutego	1952 r.
od 25 marca	1953 r.
od 25 kwietnia	1954 r.
od 25 maja	1955 r.
od 25 czerwca	1956 r.
od 25 lipca	1957 r.
od 25 sierpnia	1958 r.
od 25 września	1959 r.
od 25 października	1960 r.
od 25 listopada	1961-1962 r.
od 25 grudnia	1963 r.

2004 r.:	urodzeni:
od 25 marca	1964 r.
od 25 kwietnia	1965 r.
od 25 maja	1966 r.
od 25 lipca	1967 r.
od 25 sierpnia	1968 r.
od 25 września	1969 r.
od 25 listopada	po 1969 r.



Ktoś zadzwonił z Republiki Południowej Afryki: „Czy u was jest międzynarodowe lotnisko?” „Błąd! O tym zapomnieliśmy!”, opowiadają organizatorzy.

Gdy w marcu ubiegłego roku w starostwie w Łomży rozważano lokalizację I Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych, padały różne propozycje: Goniadz, Trzciance, nawet Grądy Woniecko. Bo niby dlaczego Wizna? Nie ma sali kinowej, hotelu; miejscowość niewielka, stare, drewniane chaty. Po co je eksponować?

Początkowo nawet sami mieszkańcy byli sceptyczni: „Gmina nie ma na co wydawać pieniędzy? Na jakieś festiwale, zamiast na drogi? Sala gimnastyczna wymaga remontu, a jak wyglądają szkolne ubikacje, ludzie! Urząd Gminy nie ma się czym zajmować? Brakuje spraw gospodarczych?”

— Jesienią ubiegłego roku się przełamali. Do organizacji Festiwalu włączyło się około tysiąca osób — mówi Krzysztof Dobroński, wójt Wizny. — Szkoły, urzędy, zakłady pracy, hurtownie, nawet Zakład Karny w Grądach Woniecku: więźniowie na deseczkach malowali logo Festiwalu, żurawie.

Została wyremontowana sala gimnastyczna, którą zmieniono na salę projekcyjną, i już Wizna miała kino. Odnawiono toalety. Przygotowano na wysoki połysk pokoje w gospodarstwach agroturystycznych. Tak więc miejscowych przekonano, ale co będzie, jeżeli filmowcy przysła tylko kilka filmów? Przecież ten Festiwal jeszcze nie zaistniał na żadnej mapie międzynarodowych imprez. Nie ma żadnych filmowych tradycji. Mogą zlekceważyć nieznana Wiznę. Ale gdy przyszedł 82 zgłoszenia, nie było odwrotu. I oto ze strony najmniej oczekiwanej nadeszło zagrożenie: wstępny kosztorys to 127 138, 5 USD; pieniądze miały być z funduszy unijnych. Były zapewnienia. Pieniężnie!

Trzeba było szukać sponsorów.

Przyjechali goście z RPA, Nowej Zelandii, Chin, Niemiec, Austrii, Anglii, Szwecji, z Rosji, Litwy, Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu; filmowcy, dziennikarze, dyrektor Festiwalu Ekomir 2000 z Mińska. W sumie około 30 osób „ze świata” (informacja z recepcji; niektóre gazety napisały, że kilkaset, ale ich nie widziałam). Także polscy twórcy filmowi i biolodzy.

— Konkurs plastyczny związany z Festiwalem przeszedł nasze oczekiwania — powiada Bożena Zalewska, dyrektor SP w Zanklewie. — Z 66 szkół nadesłano 724 prace. To był duży wysiłek dzieci, a dwa tygodnie przed otwarciem wystawy ciężka praca. Mamy satysfakcję, że upiększyliśmy szkołę. Naszą szkołę w Zanklewie mają likwidować. Udowodniłyśmy, że pomimo to nie opuściliśmy rąk.

— Bardzo podoba mi się Wiz-

na. Nigdy nie widziałem takiej dzikiej natury, tylu pięknych i przyjaznych ludzi — mówi reżyser i producent Li Zi z China Beijing TV Station.

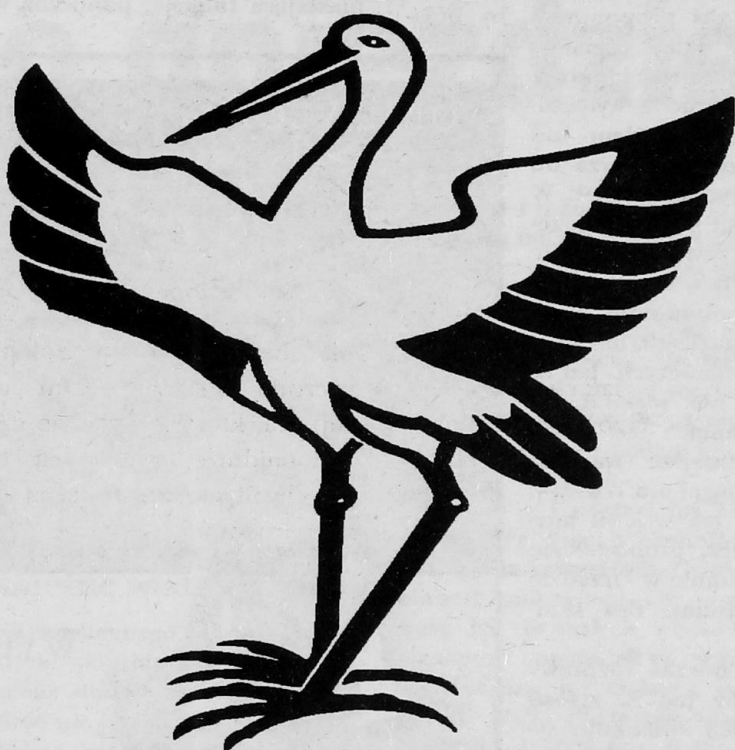
Z kolegą, reżyserem Lin Da Ging, przylecieli z Pekinu. To ich pierwszy pobyt w Polsce. Tym razem bez swoich filmów.

— Poznaliśmy tu wielu kolegów po fachu. Jestem szczęśliwy, że przyjechałem. Mam zamiar

go Beskowskiego, a także szwedzki „Wizjoner” Williama Longa.

Mówi, że na Festiwalu Ekologicznym Ekomir są może prace słabsze technicznie, bo są biedni, ale jest myśl, widać więcej pracy reżysera i scenarzysty. Helena Palskowa chwali natomiast organizację Festiwalu: — Przepiękni, serdeczni ludzie, miłe, czyste miasteczko i już się cieszymy na przyjazd w przyszłym roku.

Ociosywanie mgły



I MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW PRZYRODNICZYCH W WIŹNIE

wrócić i kręcić film o ludziach — zapowiada Li Zi.

— W wielu filmach są bardzo dobre pomysły, dobra jakość techniczna — stwierdza Lin Da Ging.

Filmami dokumentalnymi zajmuje się od roku. Też chce tu wrócić. Już ma wstępny tytuł filmu „Biała mgła”

— Pojawiła się rano, nie mogłem wszystkiego zobaczyć. Nigdy nie można zobaczyć wszystkiego... Więc stąd ten tytuł.

— Nie bardzo wiadomo, jakiego adresata ma ten festiwal. Szkoły czy profesjonalistów? — zastanawia się Helena Palskowa, dyrektor Festiwalu Ekologicznego Ekomir 2000 w Białorusi; film jej męża Ludgardasa Gedraviciusa pt.: „Wielki las” przeszedł do finału. — W wielu filmach, na przykład niemieckich, choć technicznie bardzo dobrych, nie czuje się myśli reżysera, jakiegoś głębszego przesłania. Festiwalowe filmy na ogół też są za długie, prawie godzinne. Podobał mi się polski film „Sowy polskie” Jerze-

Podobne wrażenia ma Ewelina Walentinowna Stasjulewicz, dziennikarka telewizyjna z miasta Orzeł w Rosji.

— Mało który moje serce poruszył. Mało który zasiał ziarno do przemyśleń. — mówi o filmach.

Uważa, że regulamin powinien być bardziej rygorystyczny. Należy już wstępnie selekcjonować prace, żeby Festiwal nie był workiem do wszystkiego.

Harald Michael Seymann z Austrii jest współautorem filmu Karla Hohenhole „Szlachetny płyn” (o powstawaniu wina), nagrodzonego już na czterech międzynarodowych festiwalach. Ma swoje typy do nagród: „Opowieść o pływach morskich” Anglików Marka Deeble i Victorii Stone, „Wizjoner” Szweda Williama Longa, „Harpia — duch drzewa Ceiba” Niemca Neil Rettinga, a także „Życie żaby” Polki Simony Kossak.

— Festiwal mi się podoba, jest profesjonalny, choć sporo też amatorskich, odświeżających

prac. Dużo młodych ludzi. Jestem profesjonalistą i już po 10 minutach wiem, czy warto oglądać. Wiele razy zostawałem na sali.

Gdy nie zostawał, zwiedzał okolice i duże wrażenie wywarł na nim widok orki z koniem.

— To unikalne. Na wsiach na Zachodzie już nie ma koni. A tutaj ludzie i zwierzęta pracują razem i to przetrwało. Festiwal przyrodniczy w tak naturalnym miejscu to piękna sprawa. Brak przemysłu, dziewczyna przyroda wszędzie; jako filmowiec znajdowałem coś ciekawego.

Uważa, że dobrym pomysłem było zakwaterowanie w prywatnych domach.

Szymon Wdowiak (autor ponad 70 filmów dokumentalnych), pisarz i podróżnik zasiadał w jury.

Czy ten Festiwal ma szansę stać się prestiżową imprezą? Festiwalu nie robi się dla własnej chwały, a dla publiczności. Rzadko spotyka się takie zainteresowanie, jak w Wiźnie. No i tyle nadesłanych filmów. A ci, którzy przybyli „ze świata”, mieli dodatkowe spotkania z surową przyrodą; niektórzy nigdy nie widzieli śladów bobra.

Uważa, że jak na pierwszy raz, Festiwal wypadł bardzo dobrze. Przysnaje, iż rzeczywiście niektóre filmy były zbyt długie. Polskie, niestety, słabsze od innych.

— To wina polityki, która niszczy tego typu twórczość. Na Zachodzie mają pieniądze, sprzęt i warunki.

Uważa, że formuła festiwalu powinna być poszerzona o filmy krajoznawcze.

Wstępny kosztorys Festiwalu opiewał na kwotę 127.138,5 USD.

Z podziałem na „dziedziny” wydatków trafił do potencjalnych kontrahentów.

Teraz główna inicjatorka, Joanna Wierzbicka, odmówiła komentarza. Trudno też było się dowiedzieć nawet od księgowej, jaka kwota została przekazana przez sponsorów (ok. 40 osób, zakładów pracy i instytucji), choć były w tym pieniądze publiczne. Dziwne utajnienie, zważywszy iż kosztorys został oficjalnie przysłany do redakcji z materiałami informacyjnymi na temat Festiwalu długo przed nim.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Jury I Międzynarodowego Festiwalu Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów w Wiźnie pod przewodnictwem Macieja Faflaka, scenarzysty z Agencji Filmowej „Malwa”, przyznało Grand Prix „Wielkiego Żurawia” Festiwalu i nagrodę w wysokości 3000 USD filmowi „Tale of the Tides” („Opowieść o pływach morskich”) Marka Deeble i Victorii Stone z Wielkiej Brytanii.

Jan B., podając się w sądzie za niewinnego, na swoją obronę podał bowiem, że jako przyjaciel zwierząt, wieczorem zaniósł do baru kości i nawet przez moment nie pomyślał o napadzie na Stanisława Józefa Szymanowskiego, byłego burmistrza Kolna. Również barman potwierdził, że radny B. przyniósł ze sobą kości. O tym ważnym szczególe zapomniał Tomasz B., syn radnego, który za nic nie mógł sobie przypomnieć o smakowitych kostkach.

Świadkowie oskarżonego radnego nie poradziła sobie z obroną i radny oraz jego kolega Wiesław H. otrzymali wyrok: 6 miesięcy w zawieszeniu na dwa lata.

Był nieprzyjemny, jesienny wieczór 1 listopada. Józef Szymanowski, emeryt, wracał z garażu tuż po dziewiątej wieczorem. Kiedy doszedł do skrzyżowania Senatorskiej z Konopnicką, niedaleko restauracji „Malibu” zobaczył dwóch mężczyzn. Byli to Jan B. i Wiesław H. Kiedzy z życiorysami jak dwie kropki wody: lat 56, technik budowlany, były pracownik Urzędu Powiatowego w Kolnie, dorosłe dzieci.

Józef Szymanowski zapamiętał, że Wiesław H., zamiast grzecznie odpowiedzieć na pozdrowienie, zaczął wykrzykiwać: „Muszę ci przypierd...”. „Co ty, o co ci chodzi?” — zdziwił się burmistrz. Ale nie doczekał się odpowiedzi. Wiesław H., przy wtórze soczystych wiązanek, złapał go za rękę, a Jan B. zagrzewał kompana: „Dołóż mu, dołóż za mnie, Wiesiek”. Wiesław H. przedstawił konkretne żądania: „Przepraszaj, na kolanach, ty...” Z tyłu podskoczył Jan B. i kopnął go pod kolano. Napadnięty zaczął się wrywać, więc na dokładkę Wiesław H. wymierzył kopniaka w krocze majestatu. Burmistrzowi udało się uciec w stronę Zespołu Szkół Zawodowych. Odwrócił się, by zobaczyć, czy napastnicy rzucili się w poгон. Ci jednak zniknęli. Burmistrz wyjął telefon i zawiadomił policję.

Burmistrz nie wahał się: napadli na niego dwaj znani mu mężczyźni, Wiesław H. i Jan B. Jan B., radny, współwłaściciel baru „U Tomka”, zeznał na policji, że feralnego dnia nie widział burmistrza Szymanowskiego i nie rozumie przyczyny oskarżania jego niewinnej osoby.

Te same słowa powtórzył jego kolega Wiesław H., który cztery lata temu przeprowadził się do Opoli. Wiesław H. wyjaśnił przesłuchującym go policjantom, że do Kolna przyjechał na groby rodzinne. Poza wizytą na cmentarzu, 1 listopada spędził w

towarzystwie siedemdziesięciokilkuletniej ciotki.

Były burmistrz wyjaśnił w prokuraturze, że domyśla się przyczyn złości podejrzanych. Kilka lat temu obecny radny Jan B. naciskał, Rada zgodziła się na zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego miasta. Dzięki nim Jan B., właściciel dwóch działek przylegających do pawilonów handlowych, dostałby korzystne warunki zabudowy. Radni zaś proponowali, by połączyć kilka działek, skomasować i podzielić równo z wytyczonym dojazdem od strony cmentarza do wszystkich działek. W wersji Jana B. pozostali właściciele nie byłiby w stanie niczego pobudować. Sprawa trafiła do instancji odwoławczych. Jan B. nic nie wskórał. W staraniach się o korzystniejsze warunki pomagał mu Wiesław. On, jak wyjął burmistrz, próbował się zatrudnić w Urzędzie Miejskim. Bez skutku.

Podczas rozprawy radny Jan B. zgłosił dwóch świadków: syna Tomasza i barmana. Na pytanie sądu, dlaczego dopiero teraz, po czterech miesiącach oskarżony przywołuje świadków obrony odpowiedział, że nie przewidywał, iż sprawa tak daleko zajdzie. Niestety, świadkom pomyliła się sprawa kości dla psa barmana, które miał nieść Jan B. w porze „Wiadomości”.

Sąd Rejonowy w Łomży uznał obu mężczyzn za winnych pobicia i narażenia Józefa Szymanowskiego na ewentualne uszkodzenia ciała powyżej siedmiu dni.

Fakt, że Jan B. jest radnym, sąd uznał za okoliczność obciążającą: z tytułu swej funkcji powinien raczej dbać o porządek w mieście niż sam popełnić przestępstwo. Dalej w uzasa-

dnieniu wyroku sędzia napisał: „Natomiast na pewno brak jest warunków do warunkowego umorzenia postępowania, a to chociażby z uwagi na okoliczność zdarzenia, w tym przede wszystkim na chuligański charakter czynu.

Dodatkowy fakt popełnienia tego czynu przez radnego, tym bardziej uniemożliwia warunkowe umorzenie, albowiem osoba piastująca funkcję, publiczną w

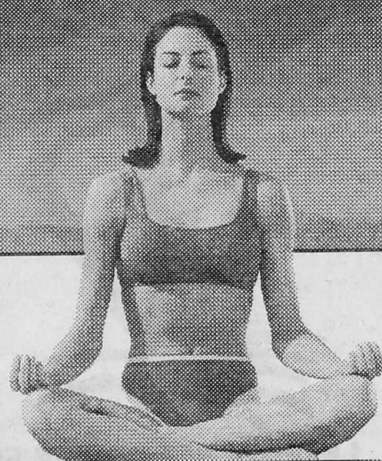
mieście, nie może liczyć na pobłażliwość w takiej sytuacji jak to zdarzenie. Dodatkowo sprzeciwia się temu względy prewencji ogólnej, w tym m.in. wydzwięk, jaki orzeczone kara ma wyrzucić w środowisku sprawcy”.

Jan B. nie poczuł skruchy, nie złożył mandatu radnego. W apelacji zapowiedział nowych świadków, którzy widzieli, jak 1 listopada dwóch mężczyzn bije burmistrza Szymanowskiego. Obaj świadkowie są przekonani, że wśród napastników nie było Jana B.

Niestety, odległość z Kolna do Opoli nie ułatwiła kontaktu między kolegami. Wiesław H. nie zdążył złożyć apelacji, choć pewne jest, że i on zna ludzi, którzy widzieli, że to nie on.

ANDRZEJ ARNOLD

OPEL VECTRA



WYPOSAŻENIE WARTO SKUPIENIA

- DWIE PODUSZKI POWIETRZNE
- ABS
- WSPOMAGANIE KIEROWNICY
- OBREĆCZE KÓŁ ZE STOPÓW LEKKICH
- CENTRALNY ZAMEK
- ŚWIATŁA PRZECIWMGIELNE
- ELEKTRYCZNIE STEROWANE SZYBY PRZEDNIE
- RADIOODTWARZACZ ZE STEROWANIEM W KIEROWNICY
- REGULOWANA KOLUMNA KIEROWNICY

Zdziwisz się, że taki samochód z takim standardowym wyposażeniem może mieć tak atrakcyjną cenę. Odwiedź najbliższego dealera firmy Opel i poznaj szczegóły tej wyjątkowej oferty.

OPEL

ZAPRASZAMY

TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA

15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (085) 661-68-02, 661-47-87
15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (085) 652-19-28, 651-57-27
07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (029) 760-38-28, 760-41-18

wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15



KONTAKTY

Na Zwiastowanie witaj, bocianie!

Identycznie było i teraz. No, może dzień w tę, dzień w tamtą. Niektórzy nawet trochę się spie-rali, „czyj” bociek zjawiał się tej wiosny pierwszy. Ale one nie zag-lądają do kalendarza i jest im w tej rzeczy wszystko jedno. Naj-ważniejsze, że wróciły do domu.

— Zawsze wracały do Lutosta-ni, nawet w wojnę — przypomina Aleksander Lutostański. — I w trzydziestym dziewiątym, i w czterdziestym czwartym, kiedy nasza wieś stała w ogniu. Frontu nie patrzyły. Co to była w tym nie-szczęściu za radość! Człowiek miał nadzieję, że wreszcie wszy-stko się odmieni i przyjdzie spo-kojne życie.

„Swoje” bociany miał od zaw-sze. Ale ze 40 lat temu duży wiatr przewrócił drewnianą stodołę ze strzechą. Trzeba było stawiać mu-rowaną, z dachówką. Taka zmia-na to dla boćków katastrofa. Na szczęście inne strzechy w Lutosta-ni wciąż trzymają się mocno!

— Jednak czegoś żal, że boćki siadają już nie na naszym. Za to z naszej piwnicy na podwórku zbie-rają patyki i siano. Miły to widok, kiedy są tak blisko, chociaż mil-szy, kiedy widzisz je na swoim da-chu. Co zostaje? Patrzeć na sto-dolę sąsiada! — mówi.

Niektórzy nawet żartują, że na oglądanie „swoich” bocianów bę-dą sprzedawać bilety. No, ale chy-ba mają na myśli przede wszy-stkim miastowych. Bo z tych nie-jeden jak przejeżdża, to zaraz za-trzymuje samochód, wyciąga apa-rat i pstryka, i pstryka. Takie to stworzenia! Każdemu miłe!

— Dlaczego? — zastanawia się Aleksander Lutostański. — Bo-ciana nikt nie prześladowa, bo to ptak tylko i wyłącznie pożyteczny. Nie porwie z podwórka kury jak jastrząb i garnie się do ludzi. A człowieka zawstydza na różne sposoby. Ciągnie do domu tysiące kilometrów i jak trzeba, bije się o niego do krwi! Dom buduje soli-dny i ciągle go poprawia. Kiedy przyjdą na świat dzieci, pilnuje czystości w gnieździe, nigdy nie zostawia piskląt samych. Karmi, przynosi w dziobie wodę, osłania przed ulewą i spiekotą. A u ludzi co się dzieje? Noworodek do ka-matu albo do śmietnika!

W lutym elektrycy postawili przy drodze przez wieś nowy słup. Przenieśli na niego bocianie gniazdo na specjalną obręcz, że-by ptaki nie zaczęły o druty, jak to się zdarzało. Kiedy więc zjawiały się na dawnym miejscu, wszyscy obserwowali, czy im się spodoba ludzka robota. Spodoba-la się!

— Ja też na przyszły rok zrobię im sztuczne gniazdo na naszej stodo-le. Siedzą na eternicie u in-nych, mogą siedzieć i u nas! — deklaruje Aleksander Lutostań-ski. — Stryjek wciąż nam powta-rzał, co mówiła Sybilla: „Kiedy zginą bociany, zginą Polacy”. Nie zginą! A nasza wieś dalej musi być bocianią stolicą!

Powiedziały bociany, że niedobre zmiany

W zagrodzie rodziny Żurków, na stodo-le krytej eternitem, sie-dzi sroka. Bocianie gniazdo pu-ste. W ubiegłym roku zamieszkała w nim para. Bocianowa zniosła ja-jo, kiedy innym już wykluły się pisklęta. W naturze też coś się nie udaje. Niebawem zięć gospodar-zy znalazł martwe pisklę na zie-mi. Tej wiosny w gnieździe poja-wił się bocian.

— Jest! Przyleciał nasz bociek! Tak wołałem — opowiada 4-letni Kamil Romanek, wnuk gospodar-zy.

pisklęta z gniazda. Na demografi-czny wyż boćków przybywa.

— Ale ta wróżba akurat u nas wcale się nie sprawdza — mówi sołtys Jan Zalewski. — W ubie-głym roku bocianów było zatrzęsie-nie i we wsi, i na łąkach, a dzieci urodziło się tylko troje! I tyle te-raz z tego, że od września zlikwi-dują u nas szkołę. Coś nam się bociany nie spisują. Chyba trzeba będzie z nimi poważnie pogadać — dodaje żartobliwie.

Trzy lata temu na sołtysowej stodo-le ze strzechą zagnieździły się „ostatnie” boćki. Eternit wy-raźnie im nie odpowiadał. Nie

ki od razu zabrały się do roboty. No i teraz gniazdo jak się patrzy, ale strzechy ubyło! Jak ptaki ni-szczą poszycie, jakie robią dziury w dachu, wie każdy, kto ma taką stodołę. Ale co robić!

— Przylatują do mnie od dwu-dziestu lat. Rok w rok. Rano bu-dzą mnie klekotaniem lepiej niż zegar. I ja miałbym się ich po-zbyć?! Nigdy w życiu! — stwier-dza gospodarz. — Gniazdo to dom, a w tym domu życie; a bo-ciek ptak najmiłszy. Chodzę do kościoła i mam sumienie. Na mo-jej stodo-le żadnemu boćkowi piórko nie spadnie!

GABRIELA SZCZESNA

Ballada o gnieździe

Ale ptak przesiedział tylko je-den dzień i odfrunął. Wiele wska-zuje więc na to, że tym razem nie będzie walki o gniazdo, jak zda-rzało się to w ubiegłych latach. Gospodarze czekają na nową bo-cianią parę. Nie wszystkie ptaki wracają do miejsca urodzenia w tym samym czasie.

Chociaż boćki już przylecą, czasem śnieżne wiatry miewa

Z kuchennego okna Wacław Wiśniewski widzi swoją starą drewnianą stodołę ze strzechą. Właściwie nie jest już tak bardzo potrzebna, ale jak jej się pozbyć, kiedy na dachu dwa bocianie gniazda!

— Ale to nic! Za moich mło-dych lat w naszym obejściu było aż siedem! — przypomina gospodarz. — Zawsze naszą wieś nazy-wali Bocianowo.

W ubiegłym roku oba gniazda były zajęte. Teraz też pojawił się bociek, ale na krótko. Jednak nie ma co martwić się na zapas.

— Jeszcze u nas we wsi się nie zdarzyło, żeby jakieś gniazdo było puste. Przylecą i do mnie, przyle-cą — mówi optymistycznie Wac-ław Wiśniewski.

Tymczasem każdego dnia wy-patruje boćków z 9-letnim wnu-kiem Robertem. Nie ma co, czło-wiek trochę się denerwuje, kiedy długo ich nie ma.

— Cieszę się, gdy już są. Jak klekoczą, milej na duszy, żebyś nie wiem jakie miał zmartwienie. Od razu zrzucam z siebie z dzie-sięć lat, a może i dwadzieścia! — dodaje gospodarz. — No i obser-wować boćki, to wielka przyjem-ność; nie tylko człowiek ma swoje pomysły. Nie lubię, kiedy odlatu-ją, ale teraz nie chcę o tym myś-leć.

Dawniejsi ludzie wróżyli z bo-cianów. Na głodny rok wyrzucają

ma co, to był smutny widok, kie-dy wiosną bociek stanął na „stę-pku” w tym samym miejscu, gdzie zostawił swoje gniazdo...

— Człowiek się do nich przy-zwyczaj, było weselej. Ale dzięki-je Bogu, że do naszej wsi boćki zawsze wracają i też patrzę na nie jak na „swoje” — dodaje Jan Za-lewski.

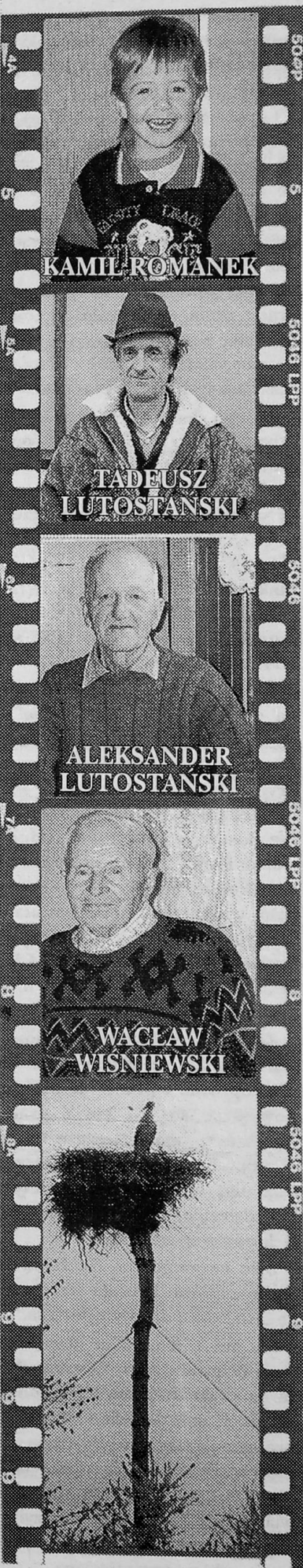
Bociany z Lutostani już kilka-krotnie przyciągnęły ornitologów ze stacji badawczej koło Gdańska: obrączkowali młode, aby poznać trasę ich przyszłych wędrówek. Naukowcy opowiadali ludziom co i jak. Każdy był ciekawy, gdzie polskie boćki dokładnie zimują, bo przecież Afryka to wielka zie-mia. Tylko nikt nie potrafił wyjaś-nić, jak to się dzieje, że bez mapy, kompasu i jedzenia na zapas uda-je się tak wielka wyprawa! Natura to tajemnica.

Kiedy bociek w gnieździe siedzi, to pociecha wam, sąsiedzi

W zagrodzie Anny i Franciszka Czartoszewskich od kilku lat drewniana stodoła ma eternitowy dach. Na nim duże gniazdo z wy-stającą bocianią głową.

— Wiedziałem, co może z tego być i od razu po robocie umoco-wałem na eternicie parę desek i przeniosłem gniazdo — przypo-mina gospodarz. — Dopiero się przekonałem, jak to solidnie i po-mysłowo zrobione, i jaki to cię-żar! A teraz, kiedy wróciły, zabra-ły się za poprawianie i jest jeszcze większe! Wszystko mają zaplano-wane, wszystko mądrze ułożone. Tylko się od nich uczyć.

Ubiegłej jesieni Tadeusz Luto-stański na swojej drewnianej sto-dole położył nową strzechę. Gniazdo przenosił ostrożnie, że-by nie daj Boże się nie rozleciało. Ale zima zrobiła swoje, więc boć-



1 Całymi tygodniami siedziała w fotelu. Nic ją nie interesowało: telewizja, bałagan, dzieci. Chcieli zupe, to mieli: wrzucała do garnka słoik barszczu, warzywa i kostkę rosółową. Nie sprzątała, nie prala, nie oglądała telewizji. Mąż mówił, że jest brudno, ona odwracała głowę w drugą stronę. Pamiętała tylko o zakupach, na które wysyłała dzieci. I trwała w tym śnie tygodnie.

Lucyna siedzi w głębokim fotelu na oddziale psychiatrycznym. Dopiero teraz wie, że powinna walczyć o siebie. Nie o męża, dzieci czy kwiaty na parapecie. O siebie. Bo przez 47 lat liczyli się wszyscy, tylko nie ona. Ważny był odkurzony chodnik w przedpokoju, kanapki dla męża, buty dla córki. I na to potrzebne były pieniądze.

Lepsze pieniądze i poważanie były na posadzie biurowej, więc Lucyna wieczorami, po położeniu dzieci do łóżek siedziała z nosem w podręcznikach. Maturę zrobiła w wieczorówce, dostała awans. Dwadzieścia kilka lat przepracowała w łomżyńskiej „Bawelnie”. Po powrocie z pracy prala, odkurzała, gotowała, chodziła na wywiadówki do szkoły. Liczyła każdą złotówkę z pensji, bo mąż zazwyczaj swoją przepijał.

To ona decydowała o malowaniu ścian, kupnie mebli. Mąż mówił niewiele, bo najczęściej był na rybach albo na piwie z kolegami. Przyzwyczaiła się do samodzielności. I choć czasem bolało, wiedziała, że musi być silna, że nie wolno jej płakać, żalić się. Wszystkie złe myśli chowała gdzieś z tyłu głowy. Nie wyrzucała z siebie, tylko starała się o nich zapomnieć.

Dziesięć lat temu przeszła poważną operację nogi. Wróciła po długim zwolnieniu chorobowym, ale „Bawelna” przechodziła pierwszy kryzys. Nie była potrzebna ani w biurze, ani na produkcji. Wymówienie dostała w 1992 roku. Najpierw „kuroniówka”, więc jeszcze nie było źle, choć stanie w kolejce po zasiłek było upokarzające. Próbowала stworzyć własny interes, nie wyszło. Potem było coraz gorzej. Ciągły brak pieniędzy, nigdzie nie mogła znaleźć racy.

Zobaczyła na oknie osiedlowego warzywniaka, że szukają pracownika. Poprosiła o pracę, ale właściciel powiedział, że już kogoś przyjęli. Ogłoszenie wisiało jeszcze kilkanaście dni. Nie ma się co dziwić: przecie nikt nie zatrudni kobiety po czterdziestce, bez makijażu i długich nóg w spódniczce mini.

Było coraz gorzej. Rozbolił kręgosłup, głowa. Dostała trzecią grupę inwalidzką na zwyrodnienia.

Lucyna z lekarskim zaświadczeniem o inwalidztwie zgłosiła się do dużego zakładu pracy chronionej w Łomży. Poszła ze świadectwem maturalnym licząc, że dostanie etat biurowy. W końcu dwadzieścia lat pracy w „Bawelnie” to spore doświadczenie. W firmie wręczyli jej mop, ścierki i umowę o pracę sprzątaczką na trzy miesiące.

Dostawała do sprzątania 28 pokoi biurowych i długi korytarz albo gabinety lekarskie. Nikogo nie obchodziło, że źle się czuje, że nie nadąża. Za każdym razem właściciel firmy powtarzał, że powinna się cieszyć z przedłużonej umowy.

A ona płakała, brała leki uspokajające i zabierała się za robotę. Potworny lęk, że zwolnią, bo nie nadąża, że kierowniczka będzie miała do niej pretensje, bo znajdzie ślad kurzu na parapecie. Kończyła pracę i ledwo dochodziła do domu. Bolało ją wszystko: od czubka głowy do

Mam

stóp. Specjalista ortopeda wysłał ją na komisję ZUS, bo należała jej się wyższa grupa inwalidzka.

„Dwójka” w pracy oznaczała krótszy o godzinę dzień. W umowie, którą podpisała, było zdanie: „Czas pracy musi być intensywnie wykorzystany”. Zamiatła, zmywała pod-

Paulinę, wiszącą na belce obory, znalazł ojciec, kiedy wszedł do obory...

A kurat układałem w domu glazurę. Nagle usłyszałem krzyk matki Pauliny — opowiada Krzysztof Cwalina, sołtys Lisów. — Wyszedłem na podwórko. Pomyślałem, że coś się kobiecie stało. A ona biegnie przez wieś i krzyczy: „Boże, co ja zrobiłam?!” Za nią wyleciał mąż i zawrócił. Ale jeszcze nie wiedzieliśmy, jaka u nich tragedia. Dopiero jak przyjechał z Kolna ambulans... Zaraz poszło po wsi błyskawicznie... To było nie do pomyślenia. Dla nas wszystkich. Nie umiem tego wytłumaczyć. Może to nieszczęśliwy wypadek? Może chciała się bawić jak na filmie? A tu nic nie dało się odwrócić... Nie było we wsi nikogo, co by nie płakał...

Paulina, choć miała dziesięć lat, uważała się za koleżankę dorosłej siostry sołtysa. Lubila do nich przychodzić. Zawsze wesoła, pogodna. Rozmawiała o różnych sprawach. Dzieliła się wrażeniami ze szkoły i z obejrzanego w telewizji filmu. Czasem, jak to między kobietami, podpytywała przyjaciółkę o narzeczonego.

— Było śmiechu zawsze, kiedy się u nas pojawiała — mówi Jolanta Cwalina. — A teraz... Choć widziałam ją w trumnie, wciąż nie mogę uwierzyć w to, co się stało. Bardzo mi jej brakuje... I nie tylko mnie.

— Ja tutejsza rodaczka. Nie pamiętam z mojego życia takiego strasznego w naszej wsi trafunku — mówi przygnębiona Władysława Cimochońska, która przeżyła 90 lat. — Ojcom smutek do samej śmierci. Już nic się nie odstać. A wszystko wielka tajemnica. I człowiek nigdy nie dojdzie prawdy. I może lepiej, żeby tak zostało...

Tego dnia Paulina i jej młodszy brat wrócili ze szkoły przed południem. Rodzice wybierali się do Kolna, by odwiedzić babcię w szpitalu. Paulinie, jako najstarszej, pozostawili opiekę nad trojgiem rodzeństwa. Zawsze była odpowiedzialna i doskonale radziła sobie z siostrzanymi obowiązkami. Matka i ojciec wyjechali więc zupełnie spokojni.

Po pewnym czasie wyszła z domu. Długo nie



Tajemnica

wracała. Ośmioletni brat poczuł się głodny i zaczął przygotowywać posiłek dla siebie i rodzeństwa. A Pauliny ciągle nie było.

Przyjechali rodzice. Zdziwieni nieobecnością Pauliny pomyśleli, że pewnie jest u którejś koleżanki. Nie było, a tu obrządek czekał. Ojciec wszedł do obory...

W Szkole Podstawowej w pobliskich Mieczkach trzydziestoro dzieci rozpoczęło kolejny dzień nauki. Klasa trzecia — bez Pauliny.

— Była świetną uczennicą. Pięknie czytała i pisała. Bardzo obowiązkowa. Zadbana, czystutka. Żadnych kłopotów wychowawczych. Zawsze wesoła, pogodna, ciekawa świata. A przy tym bezpośrednia, otwarta — mówi dyrektor Elżbieta Maliszewska, zarazem wychowawczyni dziewczynki. — Kiedy miała jakieś wątpliwości, natychmiast chciała je wyjaśnić. Od lat ja i pozostali nauczyciele mamy zwyczaj rozmawiania z dziećmi na początku lekcji o tym, czym, jak to w najmłodszych klasach bywa, natychmiast chcą się z nami podzielić. Paulinka także opowiadała o jakimś wydarzeniu spontanicznie, było w niej widać radość życia. Szkoła, szczególnie w małym środowisku, jest dla dziecka drugim domem, drugą rodziną i dlatego staramy się poświęcać naszym uczniom tyle czasu, ile potrzebują. Ostatnio w zachowaniu Paulinki nie zauważyłam niczego, co wydałoby mi się zaskakujące, dziwne.

Tekturowa teczka z jej nazwiskiem zawiera prace z ostatniego okresu nauki. Wprowadzona z reformą edukacji ocena opisowa niemal na każdej kartce jest taka sama: „Wspaniale!”, „Świetnie!”, „Brawo!”, „Bardzo się cieszę!”, napisała wychowawczyni. Dyktando „W ogród-

Wiązanie końca

Co szósty dorosły mieszkaniec Łomży i ziemskiego powiatu nie ma pracy. W lutym bezrobocie sięgnęło 16,9 procenta. Wskaźnik krajowy jest lepszy — bezrobotnych jest 13,9 proc.

Jaki procent ludzi pozbawionych pracy próbuje na własną rękę rozkręcić interes, by przeżyć od pierwszego do końca miesiąca? Dane Urzędu Statystycznego w Łomży pokazują, że rośnie liczba zdeterminowanych do zarabiania na „swoim”. W 1998 roku w Urzędzie zarejestrowanych było 4 835 podmiotów gospodarczych, a w I połowie 1999 już 5 037.

Jednak w wielu przypadkach żywot takich firm jest krótki. Wystarczy przejść się po ulicach Łomży, by dostrzec, jak często zmieniają się wystawy sklepów: odzież, zabawki, dealer telefonów komórkowych.

Coraz więcej osób stara się o zasiłki z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży.

— Brakuje nam 2,5 miliona złotych. Zwiększa się ilość mieszkańców, którzy powinni być objęci naszą opieką — mówi Wiesław Jagielak, wicedyrektor Ośrodka. — Już w styczniu wstrzymaliśmy wypłatę świadczeń obligacyjnych na sumę 37 tysięcy złotych. Dopiero po kilku tygodniach dostaliśmy potrzebną kwotę. Niestety, sytuacja może się powtórzyć. Piszemy odwołania, alarmujemy o przyznaniu większych kwot.

Wiesław Jagielak twierdzi, że alarmująco wygląda przekazywanie pieniędzy z państwowej kasy na zadania zlecone gminom. W tym roku otrzymali około 2,5 mln złotych, a potrzeba co najmniej dwa razy tyle. W jaki sposób samorząd ma wypełnić statutowe zadania, skoro państwo nie przekazuje pieniędzy.

Jeszcze dwa lata temu rząd obiecywał pomoc miastom, które utraciły rangę ośrodków wojewódzkich. Pieniądzy starczyło na kilka drobnych remontów w kilku miejscowościach. Reszta upada w milczeniu.

Księga z Villi Sokrates

Niezwyczajna publikacja powstała w malutkich Krynkach: „Annus Albarut-henicus 2000 — Poetica, Prosa, Critica, Translatio, Describere”, czyli „Białoruski rocznik 2000”, poświęcony literaturze Wschodu i Zachodu Europy. Na stylizowanych na średniowieczne kartach książki (projekt znanego malarza Leona Tarasewicza) Sokrat Janowicz i Stowarzyszenie Villa Sokrates przygotowali wspaniałą ucztę dla znawców literatury. Teksty białoruskich autorów przetłumaczone są na angielski, niemiecki, francuski i włoski, zaś poezje Emily Dickinson czy Williama B. Yeatsa na białoruski.

Ten niecodzienny sposób zbliżania różnych kultur powstał dzięki znanemu pisarzowi Sokratowi Janowiczowi, tegorocznemu laureatowi konkursu „Człowiek sukcesu”, organizowanego przez „Kontakty” i Wyższą Szkołę Agrobiznesu.

W przedmowie redaktor naczelny Sokrat Janowicz napisał: „Rocznik adresowany jest nie tyle do Białorusinów, co bardziej do ludzi zainteresowanych kulturą białoruską”.

Strategia nie do przyjęcia

Rada Powiatu Kolneńskiego zaprotestowała przeciwko przygotowywanej strategii rozwoju województwa podlaskiego, uwzględniającej tylko 3-4 ośrodki wzrostu. Uważa, że realizacja takiej koncepcji doprowadziłaby do szybkiego narastania dysproporcji pomiędzy wytypowanymi ośrodkami a pozostałymi rejonami województwa. Radni uznali, że promowanie rozwoju niektórych miast i skupionych wokół nich terenów, które dotychczas cechowały się dużym potencjałem wzrostu, jest nie do przyjęcia.

Samorząd powiatu kolneńskiego opowiedział się za przyjęciem wariantu C: rozproszonego wzrostu ośrodków powiatowych. Uznał, iż strategia, zgodnie z założeniem, „ma stanowić o woli wspólnej pracy różnych środowisk dla pomyślnego rozwoju całego regionu, określać pożądany społecznie stan, do którego będziemy wspólnie zmierzać przy jej realizacji”. Z uwagi na naturalne uwarunkowania, powiat kolneński powinien być objęty programem intensyfikacji produkcji rolnej, w tym głównie mleka i przetwórstwa rolno-spożywczego oraz uznany, przynajmniej w części, za obszar posiadający walory i warunki dla rozwoju turystyki rekreacyjnej i krajoznawczej.

W stanowisku wyrazili również konieczność społecznej konsultacji wariantów strategii.

starcie popełniła błąd, bo jak większość kobiet uwierzyła, że mąż nie musi pomagać, bo dom to obowiązek kobiety. I że oduczyła się rozmawiać z mężem.

Jeszcze nie potrafi dać sobie rady z myślą o powrocie do firmy. Płacze, trzęsie się, bo czuje się upokorzona i zdeptana. To najgorsza rzecz: czuć się niepotrzebną, nieudolną. I ten wieczny brak pieniędzy: mąż bierze rentę, z rodzinnym ponad 500 złotych, jej drugie 500 musiało starczyć na nich i czwórce dzieci. Całe szczęście, że mąż przestał pić. A może dlatego coś w niej puściło, kiedy przekonała się, że wraca trzeźwy do domu i przynosi całą rentę. Przestała być tak silna i wszystkie dawne lęki, kłopoty zniszczyły jej kruchy spokój?

Lucyna obserwuje twarze z sąsiednich łóżek. Kobieta w jej wieku: zwolniona, bo już niepotrzebna, za mało lat do emerytury, za dużo, by ktoś ją przyjął. Nic jej się nie chce, świat się zawalił.

Mężczyzna, który od kilku lat nie może znaleźć zatrudnienia. Czuje, że zawiódł siebie i rodzinę. Każdego dnia zapijał klęskę.

2 Jednym ze skutecznych sposobów leczenia jest terapia pracą. Ale, jak zauważyli lekarze psychiatrzy, coraz więcej pracodawców odmawia zatrudnienia człowieka, który leczyl się psychiatrycznie. Coraz częściej na orzeczeniach inwalidzkich wpisywany jest wyrok: niezdolny do podjęcia pracy. Bo tak jest łatwiej: dla właścicieli firm, ZUS. Po co denerwować się, że taka „depresja” czy „neuroza” znowu zawali robotę, głośno krzyknąć czy głupio się uśmiechnąć. Lepiej więc niech siedzi w domu, z dala od zdrowych ludzi.

— I tak się zamyka kółko. Człowiek z depresją jest coraz głębiej przekonany, że nie nadaje się do niczego, że świat się od niego odwrócił. Potęgują się lęki, stan „zapadania w sobie”. Chorują domownicy. Do poradni zgłasza się coraz więcej dzieci. Te cierpią z biedy rodziców, tracą bezpieczeństwo i oparcie w rodzinie. Młodsze dzieci mają kłopoty z nocnym moczeniem, jakaniami, starsze są agresywne, mają kłopoty z nauką. One doskonale widzą, co się dzieje dookoła nich — mówi dr Zofia Dobrowolna.

3 Lucynie wydaje się, że dzieci nie zauważyły jej stanów. Zajęte szkołą, kolegami nie patrzą na jej uciekający wzrok, odwróconą głowę. Ale może się myli. Teraz zbiera wszystkie siły, by uratować siebie. Potem rodzinę. Zacząć musi od siebie.

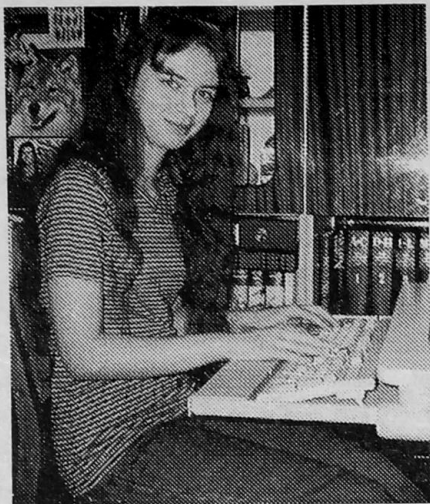
Mąż zaczął z nią rozmawiać, choć idzie mu to nieporadnie, a Lucyna domyśla się, że to lekarze namówili go do rozmów.

Na przepustce ze szpitala zabrała się za porządkowanie. To dobry znak?

IRENA WIT

PAULINA KORYBUT





KATARZYNA CIEŚLAK

klasa II
Liceum Ogólnokształcące
im. Tadeusza Kościuszki
w Bielsku Podlaskim
średnia ocen: 5,15

Kasia od roku służy u wybranej
damy i pod jej okiem układa średnio-

PRIMUS INTER PARES

wieczny zielnik, starannie iluminuje litery na czerpanym papierze. Należy bowiem do Bractwa Rycerskiego Smoczej Kompanii z Warszawy. Zakochana w średniowieczu, odnajduje w dawnych obyczajach, honorowych kodeksach świat prawdziwych wartości.

— Od dawna jestem zafascynowana historią i dziejami rycerstwa. Rodzice zawozili mnie na różne turnieje rycerskie: w Golubiu Dobrzyniu, Itży, Szczycinie. W końcu przystałam do Bractwa — opowiada najlepsza uczennica „Kościuski”.

Katarzyna, dla wtajemniczonych Mary, jako młoda adeptka służy damie Bractwa. W Bielsku Podlaskim jest grupka młodych ludzi zafascynowanych, tak jak ona, światem dzielnych rycerzy, dam i smoków. Wspólnie ćwiczą strzelanie z łuku, grają w gry fantasy. Listy do członków Bractwa w Warszawie wysłała przez Internet.

— Może nie najlepiej pasuje do

rycerzy, ale jest niezawodny — śmieje się Kasia.

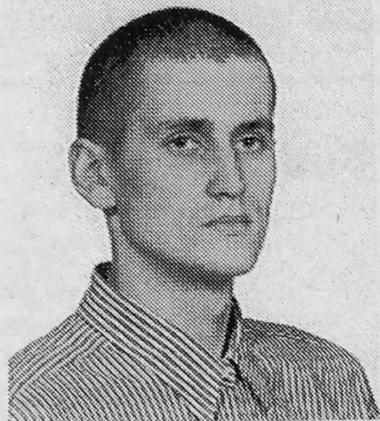
Utwory takich klasyków fantasy jak Tolkien czy Sapkowski ma w jednym palcu. — Rodzice popierają moje zainteresowania. To jest lepsze niż chodzenie na dyskoteki. Przestrzegamy kodeksu: nie palimy, nie pijemy, co też się podoba rodzicom — opowiada Kasia.

Starcza jej czasu na działalność w szkolnym samorządzie: jest sekretarzem. W wolnych chwilach spaceruje po lesie albo pisze (jest finalistką wojewódzkiego konkursu polonistycznego dla uczniów szkół podstawowych).

Kasia chce zostać psychologiem albo lekarzem. Ma dwa lata na decyzję o swojej przyszłości.

W szkole dużo zawdzięcza dwóm nauczycielkom: prof. biologii Irenie Knot oraz anglistce Jolancie Sawickiej.

— Profesor Sawicka jest naszą wychowawczynią. Dzięki niej nasza klasa jest zgrana i fajna.



TOMASZ ŁAZOWSKI

klasa V
Technikum Zawodowe
Zespół Szkół Rolniczych
w Wojewódzinie
specjalność: marketing
i zarządzanie.
średnia ocen: 4,7

Jeden z czterech najszybszych młodych ludzi w Polsce zdecydował się włożyć mundur oficerski: chce zdawać do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Toruniu.

— Nie przeraża mnie dyscyplina i mundur. Jakoś jestem pozytywnie ustawiony do wojska, choć nikt w mojej bliskiej rodzinie nie jest wojskowym — mówi Tomek.

Na wszelki wypadek wcześniej będzie próbował sił podczas egzaminu na Akademię Wychowania Fizycznego. Od szkoły podstawowej trenuje lekkoatletykę. Trzy lata temu zdobył pierwsze miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Spale. Startował w sztafecie 4 x 100 metrów. Razem z nim złote medale otrzymali koledzy z innych szkół rolniczych z dawnego województwa łomżyńskiego. Rok temu zajął na Olimpiadzie piąte miejsce w skoku w dal. Skoczył 6,85 m.

— Trenowałem z kolegami z Marianowa i Krzyżewa. Jeździliśmy w góry na dłuższe zgrupowania sportowe. Zresztą, do trenowania mam bardzo dobre warunki w swojej szkole — mówi Tomek.

W Wojewódzinie jest sala sportowa, siłownia, korty tenisowe i zabytkowy park, w którym można biegać. Tomek trenuje pod okiem Karola Chojnowskiego, nauczyciela wychowania fizycznego.

Ćwiczy po lekcjach, więc do domu w Grajewie wraca po siedemnastej.

— Jestem takim dziwnym uczniem, który ma niewiele wspólnego z gospodarowaniem na wsi. Mieszkam w mieście, nie mam możliwości codziennego praktykowania rolnictwa — żartuje najlepszy uczeń Zespołu Szkół Rolniczych.

Ale jako przewodniczący samorządu szkolnego co roku organizuje Dzień Ziemi, jedną z największych imprez szkolnych.

Tomasz ma troje młodszego rodzeństwa. Po śmierci taty, sześć lat temu, został głową rodziny, pomaga mamie w domu.

Teraz przygotowuje się do matury. Zdaje ulubioną matematykę, język polski i rosyjski. Te przedmioty będzie również zdawał do szkoły oficerskiej. W przygotowaniu do egzaminów pomaga Halina Maślińska, dyrektor szkoły, która uczy rosyjskiego.

Tomek mówi, że sport zabiera mu sporo czasu, ale dzięki niemu ma szansę na przejście testów sprawnościowych na wymarzonej uczelni.

Święto planety

W prawdziwie wiosennej atmosferze przebiegał w III Liceum Ogólnokształcącym im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży obchodzony dorocznie na całym świecie Dzień Ziemi. Program przygotowany przez młodzież i nauczycieli był bardzo urozmaicony; od prelekcji przyrodników po prezentację folkloru.

Marek Kowalski z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Nietoperzy opowiedział o życiu tych ssaków w przekształconych przez człowieka środowiskach; Grażyna Górka z Powiatowego Inspektoratu Ochrony Środowiska przedstawiła stan przyrody naszych stron; Teresa Grużewska z Muzeum Przyrody w Drozdowie omówiła „sytuacje wymagające natychmiastowej interwencji”, zaś Mirosław Grużewski, dyrektor tej placówki, przedstawił hydrobiologiczne bogactwo regionu łomżyńskiego. Bardzo atrakcyjny okazał się wykład prof. Tomasza Umińskiego z Uniwersytetu Warszawskiego o rafie koralowej na Morzu Czerwonym.

Rozstrzygnięto także dwa konkursy: fotograficzny pod hasłem „Najpiękniejsze zakątki Ziemi Łomżyńskiej” oraz plakatowy, poświęcony ochronie przyrody naszych stron. Autorami najlepszych zdjęć okazali się: 1. Rafał Pawelczyk (I b), 2. Joanna Braun (IV c) i Ewa Nadolnik (I g) oraz 3. Michał Chrzanowski (II b) i Rafał Klimczuk (I c). Najlepsze plakaty wykonały: 1. Marlena Rowicka i Ewa Zwierciadłowska (obie I e), 2. Joanna Chodnicka (I e) i Małgorzata Kalska (I a) oraz 3. Agnieszka Fabin i Karolina Życzkowska (obie I e).

Młodzież zaprezentowała swoje pomysły w dziedzinie inwestycji w pobliżu Łomży, podnoszących atrakcyjność turystyczną regionu; niektóre bardzo oryginalne.

Prawdziwą owację publiczność zgotowała Zespołowi Folklorystycznemu z Nowogrodu (jego członkiniami są również dwie uczennice III LO), który kurpiowskim śpiewem i tańcem wciągnął wszystkich do zabawy.

Obchodom Dnia Ziemi towarzyszyły wystawy konkursowej fotografii i plakatu oraz ptaków miast i wsi ze zbiorów drozdowskiego Muzeum Przyrody. Zorganizowana przez nie loteria fantowa była szczęśliwa dla każdego, bowiem wszystkie losy wygrywały. Wśród fantów znalazły się kasety magnetofonowe i płyty kompaktowe z nagraniem głosów natury, książki i mapy przyrodnicze, wyroby rękodzieła, pocztówki z wizerunkami zwierząt.

Tego dnia w klasach prowadzone były lekcje o tematyce ekologicznej, a szkolny radiowęzeł nadawał piosenki z nią związane.

Po raz kolejny i pedagodzy, i młodzież III LO udowodnili, że szkolna edukacja może przybierać atrakcyjne formy; że na wspólne wartościowe pomysły jedni na drugich zawsze mogą liczyć. (gab)

Głos licealistów

Ukazał się trzeci numer miesięcznika „Głos Wysokomazowiecki”, a w nim relacje z najistotniejszych zdarzeń w powiecie. Młody zespół dostrzegł wizytę wiceminister zdrowia Anny Knysok i dyskusję, dotyczącą problemów służby zdrowia. „Głos” prezentuje Zdzisława Kraszewskiego ze wsi Dąbrowa Łazy, laureata IV Ogólnopolskiego Konkursu Rolnik Farmer '99, szkoły średnie w powiecie, poświęca uwagę harcerstwu i halowemu turniejowi piłki nożnej samorządowców, zamieszcza relację z warsztatów dziennikarskich, które się odbyły w Wojewódzkim Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Prezentacją Grażyny Kmietowicz, wicedyrektora Liceum Ogólnokształcącego, pismo rozpoczęło nowy cykl pod hasłem „Człowiek miesiąca”. Po zakończeniu roku redakcja planuje przeprowadzić plebiscyt na „Człowieka roku”.

„Głos Wysokomazowiecki”, biuletyn starostwa powiatowego w Wysokim Mazowieckim, redagują z dużym powodzeniem licealistki: Magdalena Gromadzka i Justyna Nowicka. Uczennicami opiekuje się dr Dorota Rembiszewska, a ze strony starostwa zespół wspomaga Jolanta Kadłubowska i Stefan Brzozowski.

JĘZYK GIĘTKI!

Spośród ósemki licealistów, którzy wzięli udział w XXX Olimpiadzie Języka Polskiego w Warszawie, aż siódemka znalazła się w finale, a Marta Majewska z I LO w Łomży wróciła z tytułem laureata. Siódemka finalistów to: Agnieszka Maciuk, Emilia Łojewska, Joanna Hajduczenia, Katarzyna Andrejuk i Magdalena Perkowska (III LO w Białymstoku); Wojciech Trzciniński (II LO w Augustowie) oraz Magdalena Czupryńska (I LO w Suwałkach). Finałści mają już indeksy na polonistykę, a Marta Majewska nawet na kilka różnych kierunków.

GRAJEWIANIN ROKU

Miesięcznik „Gazeta Grajewska” oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Grajewskiej organizują po rocznej przerwie Konkurs Grajewianin Roku 2000. Kandydat do tytułu powinien mieszkać w Grajewie przynajmniej 15 lat i prowadzić aktywną działalność społeczną i zawodową. Kandydatury z krótkim uzasadnieniem i zgodą kandydata należy dostarczyć do Miejskiego Domu Kultury (ul. Wojska Polskiego 20) do 31 maja. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 272-29-91. W konkursie nie mogą brać udziału już wyróżnieni tytułem. Rozstrzygnięcie Konkursu Grajewianin Roku 2000 nastąpi na początku lipca podczas Dni Grajewa.

Do tej pory ten zaszczytny tytuł otrzymali: Jan Kowalski, dyrektor ZPW S.A.; Edward Modzelewski, komendant szef Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP oraz Zygmunt Kruszyński, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

CZTERY KĄTY I KAFEL

W piątek, 14 kwietnia (godz. 17.00), Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży zaprasza na otwarcie wystawy „Trójcy i współczesność „Kafka”.

Podczas wystawy (do 11 maja) będzie można kupić ręcznie malowane, ozdobne kafle. Tej niezwyklej urody nabytek stanie się szczególną ozdobą wnętrza, zwłaszcza pozbawionego pieca, by przypomnieć, że dawne cztery kąty zawsze dawały należne mu miejsce. (gab)

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Sprawa katyńska

W Polsce trwają uroczystości katyńskie, mija 60 lat od zagłady polskich oficerów i policjantów z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz innych przedstawicieli społeczeństwa II Rzeczypospolitej, wziętych z więzień tzw. Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. To dobrze, że chcemy pamiętać, współczujemy Rodzinom Katyńskim, wołamy o pokój. Niestety, jak to zwykle bywa przy takich okazjach, trafiają się „falszywki”. Mówcy prawią banały, a niekiedy odnosi się wrażenie, że występującemu najbardziej zależy na pokazaniu własnej buzi. Przyznaję, często nachodzi mnie grzeszna myśl, że rocznice organizujemy głównie po to, by znów iluś obywateli RP mogło pokazać, jak wielkimi są patriotami. Taki patriotyzm niewiele kosztuje, co innego ciężka, rzetelna praca dla dobra wspólnego.

Rocznice, o zgrozo, wykorzystują siły nieczyste i dla poróżnienia rodaków. Tego głośno nikt nie śmiał powiedzieć, ale słyszałem szept: „Zobacz, jakie oni mają wzięcie, a o nas nikt nie chce pamiętać”. Co fakt, to fakt, mało kto, na przykład, chce pamiętać, że 13 kwietnia minęła 60. rocznica wielkiej, drugiej z kolei wywózki polskich Sybiraków.

Niestety, wielkim obchodom nie zawsze towarzyszą ważne publikacje historyczne. Tak jest i w przypadku Katynia, Charkowa, Miednoje. Nie znamy nadal listy białoruskiej (straceni wiosną 1940 roku więźniowie, między innymi i wzięci przez NKWD z Łomżyńskiego), nie wiemy, co stało się z teczkami jeńców, nie ukazała się dotąd publikacja o codzienności obozowej. I tylko z dwóch tomów źródeł „Katyń” dowiadujemy się o ucieczkach oficerów i policjantów, tajnych organizacjach, kasach pożyczkowych, próbach odprawiania mszy, buntach, odczytach i nauce języków obcych, przejawach życia kulturalnego. Niestety, są w dokumentach i dowody na pozyskiwanie przez służby specjalne „informatorów”, wiadomości o samobójstwach, załamaniach psychicznych. To zresztą naturalne, choć pewnie niechętnie przyjmowane do wiadomości w dniach rocznicowych.

Szukałem w dwóch wspomnianych tomach wzmianki o łomżanach. Znalazłem tylko jedną. Oto przed 13 kwietnia 1940 roku zmarł w Starobielsku major artylerii w stanie spoczynku Eugeniusz Han, syn Stanisława, urodzony w 1892 roku. Oficjalnie przyznał się tylko do stopnia kapitana. Był w kadrze oficerskiej Okręgu Korpusu I (Warszawa), w Powiatowej Komendzie Uzupełnień Łomża. Czy ktoś jeszcze pamięta tego oficera? Można powiedzieć, że los oszczędził mu tragicznych przeżyć w Charkowie. Przypomnę, że tam właśnie mordowano jeńców z obozu w Starobielsku, a trupy rano wożono samochodami z napisem „chleb” do dołów śmierci.

Choć przez chwilę, bez fanfar i bicia w dzwony, bez zbędnych słów wspomnijmy Tych, co zginęli, bo byli obywatelami państwa polskiego.

ADAM DOBRŃSKI

„Katyń — Golgota Wschodu”

Ministerstwo Edukacji Narodowej, Kuratorium Oświaty w Białymstoku i Muzeum Historyczne w Białymstoku rozstrzygnęły konkurs szkolny, zorganizowany w ramach ogólnopolskich obchodów 60. rocznicy zbrodni katyńskiej.

W województwie podlaskim w konkursie wzięły udział 103 szkoły, które zgłosiły 335 prac w następujących kategoriach: prace plastyczne (171), prace literackie (142), montaż słowno-muzyczny (22). Komisje konkursowe wysoko oceniły ich poziom. Wyniki ogłoszone zostały 9 kwietnia w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku.

W kategorii montażu słowno-muzycznego I miejsce (praca zakwalifikowana na etap centralny) zdobyła Joanna Waśkiel i Jerzy Maksimowicz (Zespół Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu), II miejsce — Sylwia Łupińska, Katarzyna Ossowska i Monika Łapińska (Gimnazjum w Płonce Kościelnej), III miejsce — Aneta Dąbrowska, Joanna Serdyńska, Magdalena Kosel, Edyta Wiśniewska, Anna Wróblewska, Izabela Borowska, Katarzyna Florczyk, Joanna Chmielewska (IV Liceum Ogólnokształcące w Łomży).

Prace literackie: I miejsce (prace zakwalifikowane na etap centralny) — Marta Bożyk (Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego w Białymstoku) II — Marcin Faszczka (Zespół Szkół Zawodowych w Augustowie), III — Marlena Flanc (LO w Wysockim Mazowieckim).

Prace plastyczne (praca zakwalifikowana na etap centralny): I miejsce Piotr Korszak (II LO z Białoruskim Językiem Nauczania w Bielsku Podlaskim), II — Katarzyna Ossowska, Monika Łapińska, Monika Płońska, Sylwia Łupińska i Anna Pielutowska (Gimnazjum w Płonce Kościelnej) oraz Anna Królik, Katarzyna Siemianko, Kamila Dombrowska (VI LO w Białymstoku), III miejsce — Agnieszka Kuźnicka, Żaneta Galińska (Publiczne Gimnazjum Nr 4 w Białymstoku), Rafał Zawadzki (Gimnazjum Nr 1 w Sejnach), Kinga Simonienko, Diana Ciborowska (Gimnazjum Nr 1 w Bielsku Podlaskim), Monika Kupiec (Zespół Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim), Małgorzata Sienkiewicz (II LO w Augustowie), Przemysław Zubieliński (Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku).

NIEDZIELA W LESIE

Na wiosenny piknik w lesie jednaczeńskim zaprasza swoich członków w niedzielę, 30 kwietnia Zarząd Oddziału Wojewódzko-Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Łomży. W programie między innymi ognisko, koncert zespołu „Łomżyniacy”, tańce i zabawy, kielbaska z różną, ciasta i napoje.

Odjazd autokarów o godz. 11.30 z ulicy Polowej 53 (obok przychodni lekarskiej). Powrót o godz. 17.00–18.00. Zapisy i symboliczną opłatę 5 zł przyjmuje biuro Związku (ul. Polowa 53, pokój 6) w godz. 9.00–13.00 do 28 kwietnia.

SOBOTA Z HISTORIA

Na spotkanie z historią regionu zaprasza Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów. Janusz Gwardiak przedstawi referat pt. „Z Wizny złodziejsko-więziennymi meandrami do literatury szczęścia rodzinnego i zagłady w Otwocku — Urihe Nahalik (1897–1939)”, a Czesław Rybicki opowie o Aleksandrze Chrystowskim, łomżyńskim adwokacie, „postaci mało znanej, a dla Łomży i regionu wsławionej”.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 15 kwietnia (godz. 10.00), w siedzibie Towarzystwa przy ul. Długiej 13 w Łomży.

KONCERT WIELKANOCNY

Anna Lubańska, solistka z Teatru Wielkiego w Warszawie, oraz Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja będą wykonawcami Koncertu Wielkanocnego, który odbędzie się w czwartek, 13.04 (godz. 18.00), w sali widowiskowej Urzędu Podlaskiego w Łomży.

W programie utwory: J.S.Bacha, A. Rubinstein, J. Brahmsa, G. Verdiego, S. Moniuszki i G. Donizettiego. Koncert sponсорuje firma Novum.

SIVINA II NA PODIUM

Entuzjastyczne recenzje otrzymał łomżyński Czarny Teatr Sivina II Tomasa Brzezińskiego, goszczący w lubelskim Teatrze Dramatycznym im. Juliusza Osterwy jako uczestnik Amatorskich Prezentacji Teatralnych. „Świetlna-muzyczne etiudy, zwięzłe, pełne treści na przemian lirycznej, poważnej lub lekkiej, satyrycznej, były małymi arcydziełkami, w których cudownie łączyła się warsztatowa rzetelność z niezmierną inwencją wyobraźni”, pisał „Kurier Lubelski”. „Sivina potrafi wyczerpać cokolwiek sobie życzy, człowieka i każdy przedmiot. Mistrzostwo świata — chciałoby się krzyknąć, kiedy młodzi aktorzy, już na scenie oświetlonej pokazują, jak z pomocą czterech takich samych chust i dwóch aktorów zainscenizować walkę kogutów!”, zachwyciła się „Gazeta Wyborcza”.

Udział Siviny w lubelskich Prezentacjach jest debiutem „odmłodzonego” zespołu aktorskiego. Nad doskonaleniem jego umiejętności, pod kierunkiem Tomasza Brzezińskiego, pracują instruktorzy Jacek Malinowski, Piotr Dominik, Michał Domitrz, Magdalena Mocianko i Agnieszka Markwant. (gab)

W „MARSZANDZIE”

Na wystawę malarstwa łomżyńskich twórców, Romana Borawskiego (absolwenta toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika) i Przemysława Karwowskiego (absolwenta lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej), zaprasza Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Białymstoku. Wernisaż odbędzie się w piątek, 14 kwietnia (godz. 18.00) w Galerii „Marszand” przy Rynku Kościuszkim 17.

Podczas spotkania obaj artyści zostaną przyjęci do ZPAP. Wystawę można będzie zwiedzać do 5 maja 2000 r.

W KINIE MILLENIUM

14-16 kwietnia, piątek–niedziela — • JEŻDZIEC BEZ GŁOWY (godz. 17.00) • KOLEKCJONER KOŚCI (godz. 19.00) • CORY SZCZĘŚCIA (godz. 21.10);

17-20 kwietnia, poniedziałek–czwartek — • KOLEKCJONER KOŚCI (godz. 17.00) • CORY SZCZĘŚCIA (godz. 19.10) • JEŻDZIEC BEZ GŁOWY (godz. 21.10).

Bliższe informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY

No i stało się. Nieomylni panowie spod znaku AWS ogłosili strategię rozwoju województwa podlaskiego, właściwie różne jej odmiany do wyboru. Większość z nich skupia się wokół tworzenia bliżej nieokreślonej liczby, najczęściej trzech, czterech ośrodków wzrostu gospodarczego.

Należy się więc zastanowić, co stało się z obietnicami, iż po wprowadzeniu reformy administracyjnej i przekazaniu samorządom powstałe ośrodki powiatowe będą miały szansę wzrostu gospodarczego i rozwoju, a tutaj proszę, oprócz obowiązków nic się nie zmieniło, pozostały tylko złudzenia. A może to wcale nie chodziło o równomierny rozwój gospodarczy i danie większych szans, tylko o stworzenie dobrze płatnych stanowisk pracy dla całej rzeszy partyjnych kolegów. Bo cóż wynika z tej strategii? To, że tak naprawdę będzie się rozwijał Białystok, gdyż w każdym z projektów strategii stoi on na pozycji uprzywilejowanej, choć najmniej potrzebuje, w porównaniu z innymi obszarami obecnego województwa podlaskiego.

Jednym z elementów wzrostu i rozwoju gospodarczego jest dobrze rozbudowana struktura komunikacyjna, czyli drogi. Wszelkim twórcom dokumentu, traktującego o rozwoju Podlaskiego, należy przypomnieć, iż oprócz trasy nr 18 jest w naszym regionie inna, nie mniej ważna, a może ważniejsza: Ostrołęka-Łomża-Grajewo do granicy państwa, która przez twórców strategii została zupełnie zapomniana. Rozumiem, że dokument ten był tworzony w Białymstoku i przez białostoczan, a z ich punktu widzenia jest to droga konkurencyjna do trasy nr 18, chociażby z tego względu, że jest krótsza. Ale przyzwoitość nakazywałaby umieszczenie jej w strategii na równi z

drogą nr 18. Wszelkie wyspy i doliny rozwoju, bez dobrze rozwiniętej komunikacji, mogą stać się wyspami nędzy i degradacji, nawet jeśli w strategii będą nazwane szumnie ośrodkami wzrostu gospodarczego.

Dziwna jest również w tej sprawie postawa samorządowców ze wszystkich szczebli z terenów położonych wzdłuż drogi nr 61, że nie próbują zorganizować lobby popierającego jej dalszą modernizację i unowocześnianie. Przecież dla obszarów położonych nad nią jest to „droga życia”, która może decydować o dalszym być lub nie być. Może liczą, że Białystok w swej łaskawości rzuci jakiś ochłap, a może nie chcą się narażać obecnej władzy.

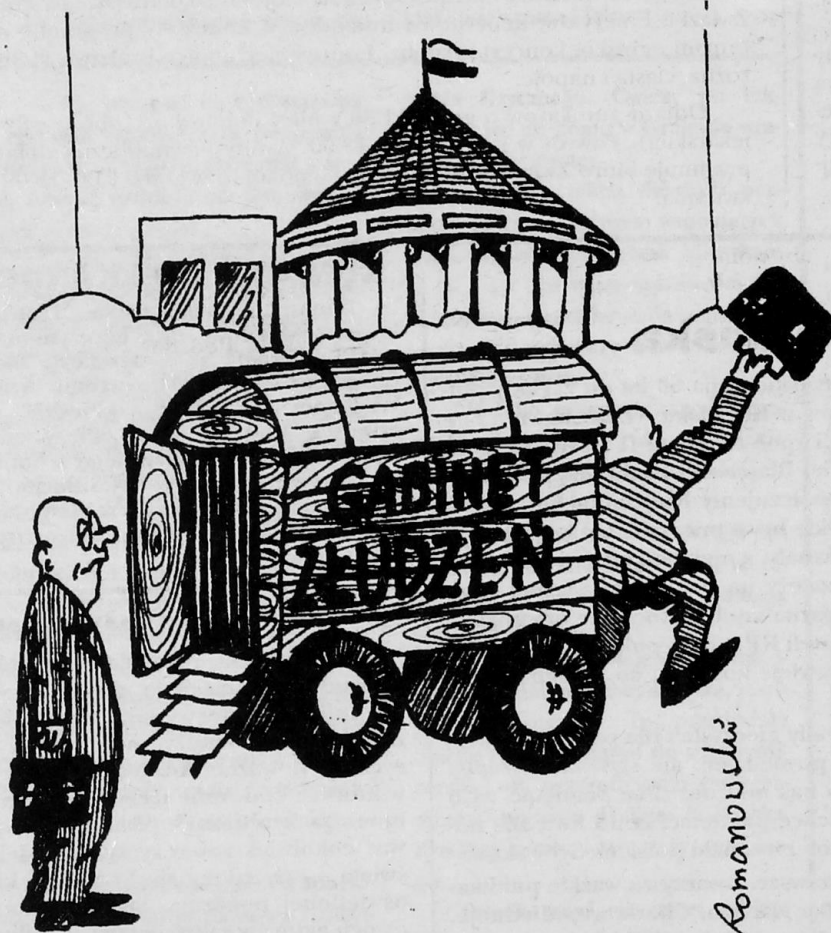
Wprawdzie ostatnio narodził się pomysł współpracy Łomży z Ostrołęką, która ma doprowadzić do nadania odpowiedniej rangi

ka jego część, Ziemia Łomżyńska, chce tej integracji, czy się o to ktoś nas pytał? Odpowiednio manewrując okręgami wyborczymi można jednym dać wszystko, a innym wszystko odebrać.

S. Sz.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Z upoważnienia Rady Osiedlowej nr 4 w Łomży pragnę serdecznie podziękować mieszkańcom Łomży, którzy podpisami wsparli wniosek swojego Samorządu Osiedlowego do Rady Miejskiej w Łomży o wprowadzenie na terenie tzw. „Centrum” Łomży zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Patrona Duchowego tej inicjatywy obywatelskiej ks.



tej trasie, należy jednak włączyć do tej współpracy również samorządy gminne i powiatowe Kolna, Grajewa, Różana, Pułtusza. Jest to sprawa nie cierpiąca zwłoki, gdyż być może już w przyszłych wyborach parlamentarnych nie będzie okręgu wyborczego Ziemi Łomżyńskiej.

Projekt nowej ordynacji wyborczej zakłada likwidację okręgu wyborczego w Łomży, a powołanie jednego okręgu na teren całego województwa, gdzie choćby ze względu na liczbę ludności decydujący głos będzie miał Białystok. Wszystko to ma rzekomo sprzyjać integracji województwa podlaskiego. Tylko czy mazowiec-

Biskupa Stanisława Stefanka oraz
wszystkich wolontariuszy, zaangażowanych w akcję zbierania podpisów.

Chciałbym także poinformować, że wniosek, pod którym podpisało się ponad 800 mieszkańców, złożony został 23 marca w trakcie sesji Rady Miejskiej na ręce Przewodniczącego Rady.

Dalszy bieg tej sprawy zależy od powagi, z jaką radni Rady Miejskiej odniosą się do głosów swoich wyborców w tej jakże ważnej sprawie.

Wojciech Winko
Przewodniczący
Rady Osiedlowej Nr 4
w Łomży

Od pewnego czasu, a w szczególności w bieżącym roku, zauważyłam w Łomży bardzo niepokojące zjawisko. W wielu miejscach niszczone jest zieleń poprzez wycinanie i przycinanie drzew, karczowane są krzaczki.

Wiele drzew w mieście przypominają wyglądem kikuty. Czy działalność Wydziału Ochrony Środowiska polega na zmniejszaniu ilości zieleni do minimum? Czy my mamy oddychać spalinami. Samochodów jest coraz więcej, wzrasta więc zanieczyszczenie. Podać przykłady: co zrobiono z drzewami przy blokach na Polowej naprzeciw starego Szpitala; przed moim blokiem na Słowackiego 8 wycięto piękną, wysoką brzozę; na al. Legionów od dworca w kierunku blaszaka drzewa przycinane są kilka razy do roku. Czy naprawdę tak często trzeba to robić? Takich przykładów mogę podać więcej, ale nie ma na to miejsca.

Zauważyłam, że właściciele ogródków przy blokach także coraz częściej wycinają drzewa, idąc chyba za tą modą.

Nie zauważyłam, aby w mieście posadzono gdzieś chociaż jedno nowe drzewko.

Chciałabym swoim listem zwrócić uwagę na ten problem, którym są drzewa. Tym, którzy lubią zieleń, oraz tym, którzy się jej pozbywają. Bo wycinanie trwa bardzo szybko, ale drzewo rośnie wiele lat.

Czytałam gdzieś o zwyczaju sadzenia drzewka w dniu I Komunii Św. dziecka. Może i u nas warto by pójść za tym przykładem. A swoją drogą szkoda, że nie mieszkam na parterze. Wiedziałabym, co cieszyłoby moje oczy i duszę.

K.Sz.
(imię i nazwisko
do wiadomości redakcji)
Łomża

Od redakcji: prosimy Komisję Rewizyjną Rady Miasta o zainteresowanie się sprawą „Zabieg pielęgnacyjne”, polegające na wycinaniu zdrowych drzew, ogłazanie zdrowych drzew z wszystkich konarów w miejscach, gdzie nie ma w pobliżu żadnej linii energetycznej lub innej, czyli żadnego uzasadnienia, by to robić, nasuwa podejrzanie, że ktoś komuś koniecznie szuka roboty, by dać zrobić. Z góry uprzedzamy, że sprawdzanie samych „kwitów o konieczności wycinki lub przycięki nic nie da, bo w papierach na pewno wszystko się zgadza.

AUGUSTÓW

• Ulica znajdująca się nad Kanalem Augustowskim otrzymała imię inżyniera Wojciecha Korczakowskiego, który był jednym z budowniczych Kanału. Do tej pory uliczka nie miała nazwy.

• Radni Rady Miejskiej postanowili wesprzeć kwotą 8 tys. zł działalność Augustowsko-Suwałskiego Towarzystwa Naukowego. Pieniądze przeznaczone zostaną na prowadzenie badań naukowych nad dziejami miasta i jego najcenniejszych zabytków. Ponadto z kasy miejskiej przeznaczono 100 tys. zł na Kanał Augustowski.

• Od września w Zespole Szkół Zawodowych im. Gen. Ignacego Pradzińskiego powstanie Liceum Zawodowe. Młodzież będzie mogła zdobyć zawód ekonomisty, specjalisty ds. transportu, uczyć się będzie prowadzenia działalności usługowo-gospodarczej.

BARGŁÓW KOŚCIELNY

• Rozstrzygnięty został przetarg na budowę podstawówki w Tajnie Starym. Roboty rozpoczną się w maju.

BIELSK PODLASKI

• Samorząd gminy zdecydował o likwidacji z nowym rokiem szkolnym szkół podstawowych we wsiach Bańki, Bolesty, Krzywa i Knorydy, w których uczęszczało od 24 do 33 dzieci. Mieszkańcy Bolest i radni z opozycji zgłosili wniosek o przeprowadzenie referendum gminnego w sprawie odwołania samorządu, a tym samym wójta. Wniosek i listy z podpisaniami około 700 osób inicjatorzy przeprowadzenia referendum przekazali wojewódzkiemu komisarzowi wyborczemu, który je zweryfikuje. Koszty ewentualnego



referendum i nowych wyborów (około 100 tysięcy złotych) poniesie gmina.

BOGUTY PIANKI

• Powodzeniem cieszyła się wystawa „Męka Pańska w sztuce”, prezentowana w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Ekspozycję przeniesiono z zambrowskiego Kościoła pod wezwaniem Świętego Ducha. Mistyczną tajemnicę odkupienia ludzi przez Boga Człowieka twórcy przedstawili w różnorodnej formie: rzeźbie, malarstwie, tkaninie i fotografii. Podczas wernisażu koncertował chór pod kierunkiem Jarosława Lipskiego, spontanicznie utworzony na tę okoliczność.

GRAJEWO

• Rada Miejska podjęła decyzję, że od 1 maja nie będą mogli handlować na Miejskiej Targowicy handlarze zza wschodniej granicy. Wraz z tą decyzją likwidacji ulegnie Targowica przy ulicy Dwornej i Przemysłowej, a cały handel odbywać się będzie na Targowicy Miejskiej przy ulicy Kopernika.

• W Gimnazjum Publicznym nr 1 powstało Szkolne Centrum Aktywności Lokalnej. Działać będzie pod hasłem „Pomóżmy ludziom, aby pomogli sobie”.

JANÓW

• Budżet zatwierdzony. Na oświatę zabraknie około 650 tysięcy złotych (z ubiegłorocznymi długami). Zarząd Gminy otrzymał absolutorium Rady.

NIECKOWO

• Edyta Chmielewska, uczennica Zespołu Szkół Rolniczych, awansowała do finału krajowego XXVI Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych.

• Od 1 września w Zespole Szkół Rolniczych rozpoczną działalność trzy nowe szkoły: Liceum Techniczne o profilu społeczno-socjalnym, Zaoczne Technikum o profilu usługowo-handlowym i Policealne Studium Zawodowe o specjalności technik bezpieczeństwa i higieny pracy.

RACZKI

• Rolnicy z Sidor, jako pierwsi w gminie, rozpoczęli wiosenne siewy zbóż.

SZULBORZE WIELKIE

• Około 53 proc. budżetu to gminna oświata. Kwota jest zbyt mała na adaptację dawnej siedziby SKR na gimnazjum.

• Najmniej uczniów w gminie ma szkoła w Gostkowie: zaledwie 19. Wszystkie wskazuje na to, że z nowym rokiem szkolnym zostanie zlikwidowana. Pozostaną więc tylko dwie: w Godlewie Gudoszach i Szulborzu.

STAWISKI

• Wszyscy członkowie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych należne im za posiedzenia diety przekazują na utworzony przez siebie społeczny fundusz „Pomóżmy dzieciom”. Pieniądze spożytkowane będą m.in. na finansowanie wypoczynku letniego.

WĄSOSZ

• Odbyły się gminne eliminacje konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”. Zwyciężył Paweł Chorosz przed Robertem Komosińskim (obaj SP Wąsosz). Uczniowie ci zakwalifikowali się do zawodów na szczeblu powiatu.

ZABIELE

• Wieś weźmie udział w „Turnieju Aktywizacji Społeczności Wiejskiej”, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego i będzie reprezentowała powiat kolneński w finale rozgrywanym corocznie w Szepietowie. Warto przypomnieć, iż ubiegłorocznym zwycięzcą finału była reprezentacja wsi Kąty (gmina Mały Płock).

Kto trzyma młotek?

Jarosław Boldyrew jest młodym przedsiębiorcą, właścicielem firmy budowlanej „Jarex” w Grajewie. Jest też przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Radzie Miasta.

W ubiegłym roku jego firma przeprowadzała remont w Szkole Podstawowej nr 2, w Szkole Podstawowej nr 4, w Gimnazjum Publicznym nr 1 i w Miejskim Ośrodku Kultury.

— Tak jak wszyscy składałem swoją ofertę i akurat tam moja została wybrana. Czy zarobiłem? Oczywiście, ale niewiele. W Szkole Podstawowej nr 4, gdzie w ubiegłe wakacje remontowałem kilka klas, prace wykonałem prawie po kosztach — mówi Jarosław Boldyrew.

Zarobek w „czwórce” był niewielki, brutto pięć tysięcy złotych. W tej samej szkole firma „Jarex” składała ofertę na układanie płytek. Ta oferta odpadła, wygrał ktoś inny.

„Jarex” przebił się ze swoją ofertą na remont klatki schodowej i biblioteki w domu kultury. W tym roku jego propozycja została przyjęta na remont pomieszczeń piwnicznych w domu kultury. Przetargi obowiązują przy wykonywaniu większych prac, od wartości trzech tysięcy ecu. Przy drobnych remontach o wyborze firmy decyduje jego dyrektor czy szef. Kierując się względami ekonomicznymi spośród różnych propozycji i wariantów wybiera najtańszą.

— Wiem, że ludzie różnie mówią, ale ja przecież tak jak każdy składam swoją ofertę. Tu nie ma żadnego wykroczenia, żadnego przestępstwa — mówi Jarosław Boldyrew.

A jednak ludzie patrzą na ręce. Jarosław Boldyrew jest radnym, a więc z tego powodu wie o każdym remoncie szybciej, a czasami inni mogą wcale o czymś nie wiedzieć. Jako szef Komisji Rewizyjnej może skontrolować każdą placówkę podległą miastu. A zatem może skontrolować szkoły czy dom kultury, instytucje, które nie on remontował. Te, które on, również.

Andrzej Wojciechowski, zastępca dyrektora Miejskiego Domu Kultury, udowadnia, że na ogłoszone remonty wpłynęły cztery oferty.

— Były bardzo duże rozbieżności między ofertami na remont pomieszczeń piwnicznych. Jedna propozycja z konstrukcją metalową miała kosztować aż 10 tys. zł. Nam niepotrzebne są konstrukcje metalowe, zdecydowaliśmy się na „Jarexa” za niecałe pięć tysięcy. Względnie ekonomiczne wymuszają na nas, jakiego mamy wybrać wykonawcę. Gimnastykujemy się i trzepiemy, by było dobrze i tanio — wyjaśnia zastępca dyrektora Andrzej Wojciechowski.

Często jest dobrze i jest taniej. Ale czy z moralnego punktu widzenia wszystko do końca jest w porządku? Jeśli tak, to dlaczego mieszkańcy Grajewa mówią o tym, „kto trzyma młotek”? Czy tylko dlatego, że mówić lubią? (m)

KOSSAKI

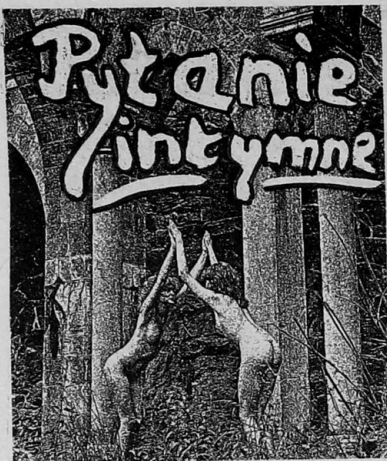
• W wieku 104 lat zmarł najstarszy mieszkaniec Kolneńszczyzny, Bolesław Kielczewski. Jako żołnierz był świadkiem zaślubin gen. Hallera z Bałtykiem, spotkał się też z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Obecnie najstarszą mieszkanką kolneńskiej gminy jest Marianna Kotlewska z Łosewa.

Chaos bez interesu

„Zarząd Powiatowy Ruchu Społecznego AWS wyraża głębokie zaniepokojenie aktualną sytuacją w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia w powiecie zambrowskim. Wprowadzona ponad rok temu reforma systemu wraz ze zmianą zasad finansowania ochrony zdrowia obywateli, wywołała procesy restrukturyzujące służbę zdrowia. Uważając te procesy za konieczne, bo mające na celu poprawę opieki zdrowotnej, jak też dostosowując służbę zdrowia do nowych warunków, uważamy jednak, iż ich przebieg w naszym powiecie odbywa się chaotycznie i żywiołowo bez uwzględniania naczelną zasadę, jaką jest interes i potrzeby mieszkańców, którzy są odbiorcami świadczonych usług medycznych”, napisał Zarząd Powiatowego Ruchu Społecznego AWS w Zambrowie w stanowisku skierowanym do starosty i zarządu powiatu.

W piśmie podpisanym przez senatora Lecha Z. Feszlera wskazane są konkrety niepokoju: niejasna sytuacja finansowa szpitala, przedłużający się okres likwidacji Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, zagrożenie istnienia przychodni w dzielnicy koszarowej, brak koncepcji zagospodarowania obiektów przychodni oraz sprzętu medycznego z likwidowanych gabinetów, a przede wszystkim wielkie obawy o pracę pracowników służby zdrowia oraz mieszkańców, którzy mogą spotkać się z utrudnionym dostępem do usług medycznych.

Zarząd Powiatowy RS AWS uważa, że sytuację taką spowodował brak jasnej wizji organizacji opieki zdrowotnej w powiecie. Zarząd zwrócił się do starosty o przygotowanie i wprowadzenie programu naprawczego, który zapewni mieszkańcom swobodny dostęp do leczenia, a pracownikom służby zdrowia zapewni miejsca pracy.



Pytanie
Intymne

Od pewnego czasu, choć trudno mi dokładnie określić tę datę, mam bardzo obfite miesiączki. Krwawieniom towarzyszą skrzepy, co mnie trochę przeraża. Boję się w tym okresie dźwignąć jakiś ciężar, bo od razu czuję obfitość krwawienia. A mieszkam na wsi, gdzie praca nawet zimą nie jest łatwa. Mój lekarz rodzinny podpowiedział mi, abym w tym okresie nie chwytala się za ciężką robotę. Sama tłumaczę sobie, że są to objawy wieku, bo mam 42 lata. Ale może przyczyny są inne?

Renata

W liście jest zbyt mało danych, aby określić przyczyny tego stanu. Mogą być bardzo różne. Często kobiety, stosujące antykoncepcyjne wkładki wewnętrzne, skarżą się na obfite miesiączki.

Ale przyczyny mogą być też znacznie poważniejsze. Nadmiernie obfite miesiączki, którym towarzyszy wydalenie skrzepów, mogą być objawem poważnej choroby, przykładowo mięśniaków, endometriozy, chorób zapalnych.

Konieczne jest zatem wykonanie starannego badania ogólnego i ginekologicznego. Lekarz spyta o długość trwania miesiączki, o krwawienia międzymiesiączkowe, czy występuje też po stosunku. Z listu nie wynika, że krwawieniom towarzyszą jakieś inne dolegliwości: bóle brzucha, macicy, przydatków. Z pewnością będzie wykonane rutynowe badanie składu morfologicznego krwi oraz zostanie pobrany materiał do badania cytologicznego.

Nie można tłumaczyć sobie obfitości krwawienia wiekiem, bo to niczego nie wyjaśnia. Szczególnie po czterdziestym roku życia zwiększa się częstość występowania różnych chorób, a w tym schorzeń nowotworowych. Dlatego też nie można bagatelizować żadnych niepokojących objawów. Konieczne jest badanie specjalistyczne.



LEKARZ DOMOWY

Czekam na narodziny mojego pierwszego dziecka. Bardzo boję się o jego zdrowie. Niedawno moja koleżanka urodziła syna z porażeniem mózgowym. To wielka tragedia dla całej rodziny. Bardzo chcę urodzić zdrowe dziecko. Czy są jakieś specjalne przyczyny, powodujące porażenie? Jakie są jego powody?

Anka

Mózgowe porażenie to choroba polegająca na uszkodzeniu połączeń nerwowych. W wyniku tego zaburzona jest praca mięśni.

Lekarze wyodrębnili grupę czynników, powodujących wzrost ryzyka zachorowania. Są to: ciąża zagrożona poronieniem, zatrucie ciążowe lub przebyta w ciąży choroba zakaźna (różyczka, toksoplazmoza, cytomegalia), palenie

papierosów lub nadużywanie leków przez ciężarną, długi i skomplikowany poród, wcześniactwo, przebyte we wczesnym okresie życia bakteryjne zapalenie opon mózgowych lub trudności z oddychaniem tuż po narodzinach.

Jeżeli w ciąży lub porodzie wystąpił jeden z tych czynników, należy zgłosić się z dzieckiem do neurologa. Niestety, wykrycie zaburzeń neurologicznych w okresie niemowlęctwa jest bardzo trudne, bowiem nawet zdrowe dziecko ma nieskoordynowane ruchy. Ważne jest, aby chorobę wykryć do 3-4 miesiąca.

Sygnały, które powinny zaniepokoić rodziców dziecka poniżej 4. miesiąca: mała ruchliwość, kłopoty ze ssaniem, drżenie rąk lub nóg, układanie główki tylko na jedną stronę, odginanie głowy do

tyłu, nadpobudliwość i nadwrażliwość na hałas lub zmianę temperatury (prężenie ciała), niesymetryczny rozwój (np. dziecko kopie tylko jedną nogą). U starszego dziecka niepokojące sygnały są następujące: mocne zaciskanie dłoni, mocne krzyżowanie uszywnionych w kolanach nóg w pozycji stojącej, w siadaniu główka nie nadąża za resztą.

W zależności od rozległości uszkodzeń dziecko może mieć niedowład kurczowy obu nóg (nogi są niewładne, ręce sprawne, rozwój umysłowy prawidłowy); niedowład jednostronny (normalny rozwój umysłowy); niedowład obustronny (rąk i nóg, trudności z polykaniem i mową); zaburzenia koordynacji ruchów, ruchy mimowolne rąk.

Każde dziecko wymaga indywidualnej terapii dostosowanej do stopnia zaburzeń. Najważniejsza jest szybka diagnoza i systematyczna rehabilitacja dziecka.

§

POD PARAGRAFEM

Od kilku miesięcy mam kartę bankomatową. Wiem, że jest to bardzo wygodna forma wypłacania pieniędzy, mieszkam zresztą niedaleko banku, w którym przez całą dobę działa bankomat. Jednak nadal wolę iść po pieniądze do kasy, niż wyciągać z bankomatu. Ciągle boję się, że pomyślę się przy wybieraniu pieniędzy i automat nie odda mi karty. Podobno jest to ogromny kłopot i zamieszanie. Co powinno się zrobić, jeżeli bankomat połknie kartę? Gdzie się zgłosić?

Aldona

Najczęściej bankomat zatrzymuje kartę, jeżeli trzykrotnie został błędnie wystukany kod PIN lub jeśli klient zagapił się i nie dość szybko odebrał z kieszonki kartę po wykonanej operacji. Zdarzyć się także może, że bankomat jest uszkodzony i z tego powodu nie wykonuje prawidłowych operacji.

Zatrzymanie karty jest kłopotliwe, ale jest to sprawa do szybkiego rozwiązania. Jeżeli bankomat, który połknął kartę, znajduje się w oddziale banku, w którym klient ma swój rachunek ROR, trzeba natychmiast zgłosić urzędnikowi bankowemu. Z reguły już następnego dnia klient odzyskuje swoją kartę.

Jeżeli pieniądze miały być wypłacone z bankomatu, działającego w innym oddziale, trzeba czekać kilka dni. Bank ma obowiązek, przy wydaniu karty, sprawdzić wiarygodność podpisu klienta z wcześniej potwierdzonym wzorem podpisu. Przy uszkodzeniu karty bank wyda nową, ale po opłaceniu pewnej sumy.

Bardziej kłopotliwe jest zatrzymanie karty w bankomacie sieciowym, obsługującym kilka banków. Wówczas bank prawdopodobnie poprosi o zrzeczenie się poprzedniej karty i wyrobienie

nowej (za dodatkową opłatą).

Jeżeli karta została ukradzioną, trzeba jak najszybciej zastrzec ją w swoim oddziale, by zapobiec ewentualnej kradzieży z konta.

Warto także pamiętać o nowej formie przestępstwa: rozkodowywaniu kart. Podając kartę w supermarkecie, restauracji czy w innym miejscu, w którym płaci się formą bezgotówkową, nie wolno tracić jej z oczu. Jeżeli kelner czy sprzedawca nie zamierza wykonać operacji z kartą w obecności klienta, bezpieczniej jest udać się na zaplecze, niż stracić kartę i ryzykować utratę pieniędzy.

Nie trzeba obawiać się nowego sposobu dysponowania własnymi pieniędzmi. Dzięki karcie można pójść na zakupy, nie ryzykując kradzieży dużych kwot. Podobnie jest z wyjazdami zagranicą: bezpieczniej jest postawić się akceptowaną w innych krajach kartą niż wyjeżdżać z gotówką.



OFERTY

Samotna rencistka, lat 58, bez nałogów. Wzrost, waga i wykształcenie średnie. Zadbana domatorka, ceniąca uczciwość, takt i poczucie humoru, pragnie

poznać samotnego, odpowiedzialnego i opiekuńczego Pana w odpowiednim wieku (z minimum średnim wykształceniem), posiadającego mieszkanie.

Domatorka

Pragnę poznać sympatycznego Pana w wieku 60-65 lat, stanu wolnego (bez złych nałogów), o szlachetnym sercu, pogodnego z poczuciem humoru. Jestem wdową, rencistką, katoliczką, lubię się śmiać i uśmiechać. Jeżeli jesteś zainteresowany, napisz. Czekam na Twój list.

Ewa

Rolnik, rencista (bez żadnych zobowiązań) o spokojnym charakterze, bardzo samotny i smutny, pragnie poznać ciepłą, domową Panią po pięćdziesiątce, która wniesie trochę wiosennej radości do jego domu. Odpisz na każdy list, w którym odczytasz zrozumienie i wyciągniętą dłoń.

Stanisław

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



KONTAKTY

• W nocy nieznany złodziej ukradł miedziane kolanka rynnowe ze ściany budynku kościoła pod wezwaniem Św. Trójcy w Zambrowie. Po kilku dniach policja zatrzymała sprawcę, 17-letniego Jakuba D., i odzyskała skradziony łup.

BEZPIECZNIEJ NA DROGACH

W Urzędzie Miejskim (część teoretyczna) i w Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (część praktyczna) odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Udział wzięło 12 ekip ze szkół podstawowych i gimnazjów. Konkurs został bardzo dobrze przygotowany przez Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo” przy pomocy licznych sponsorów. Dzięki temu była odpowiednia oprawa (występy taneczne i muzyczne). Zmaganiom w części praktycznej przyglądało się ponad 500 żywo reagujących kibiców. Po zaciętej walce zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 4 Grajewo (opiekun — Urszula Laszczowska) przed SP 2 Szczuczyn i GP Rajgród. Najlepsi otrzymali nagrody rzeczowe i co się rzadziej zdarza, nagrody i wyróżnienia otrzymali nauczyciele, którzy przygotowali młodzież.

KRONIKA POLICYJNA

• W Bielsku Podlaskim pozostawiona bez opieki 10-miesięczna Dominika wcisnęła głowę między szczeble łóżeczka i udusiła się.

• Policjanci z Komisariatu w Zbójnej zostali poinformowani o zaginięciu 4-letniego chłopca, Sebastiana Z. ze wsi Laski. Do poszukiwań przystąpiło 15 policjantów i wielu mieszkańców wsi. Po niespełna godzinie dziecko zostało odnalezione. Sebastian był cały i zdrowy.

• W nocy pod budynkiem należącym do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrowie Moczyłach (powiat Wysokie Mazowieckie) podłożony został materiał wybuchowy. Eksplozja naruszyła konstrukcję ścian i wyłamała ramy okienne. Nikt nie został ranny.

• W Kleszczelach (gmina Hajnówka) nieznani sprawcy ukradli krzaki czarnej porzeczki z powierzchni około 6 hektarów. Właściciel ocenił swoje straty na 20 tys. zł.

• Podczas silnego wiatru we wsi Kaplań (gmina Klukowo) nastąpi-

ło zwarcie napowietrznych przewodów doprowadzających prąd do zabudowań. W wyniku zwarcia porażonych zostało 5 krów.

• W nocy nieznani złodzieje skradli 1700 metrów napowietrznej linii energetycznej w okolicach Remieńkin (gmina Krasnopol). Odciepli przewody z 35 słupów.

• W lesie w okolicach Gródka policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy trudnili się półprzemysłową produkcją bimbru. Bimbrownia była wyposażona w dwie studnie, dwie kompletne linie technologiczne i dwie skrzynie z zacierem z maki żytniej — 3 tys. litrów. Bimbrownia została zniszczona.

• W nocy doszło do włamania do sklepu spożywczego w Czartorii. Łupem złodziei padły towary za 12 tys. zł. Ci sami złodzieje włamali się też do pobliskiego garażu, skąd skradli samochód strażacki „Żuk”, należący do miejscowego OSP.

• We wsi Zastocz (gmina Kryp-

MŁODOŚĆ Z PARAGRAFEM

Akt oskarżenia przeciwko tymczasowo aresztowanemu Konradowi Danielowi K. i sześciu innym (trzem współsprawcom kradzieży z włamaniem i trzem paserom) skierowała do Sądu Rejonowego w Zambrowie prokuratura. Wszyscy podejrzani to ludzie w wieku 18-36 lat. Tylko jeden ma stałe źródło dochodu; pozostałych utrzymują rodzice lub ośrodek pomocy społecznej.

Z akt sprawy wyłączone zostały materiały dotyczące 12 nieletnich. Rozpatrzy je Wydział Rodzinny i Nieletnich zambrowskiego Sądu.

no) dwaj nastolatki zdetonowali zapalnik pirotechniczny nieznanego pochodzenia. Jeden z chłopców doznał obrażeń twarzy i klatki piersiowej.

• W Grabowie policjanci zatrzymali trzech chłopców w wieku 13-14 lat, którzy skradli z gołębnika 8 gołębi.

• W Augustowie na ulicy Robotniczej policja zatrzymała krewkiego dziesiętnastolatka, który siekierą zniszczył okna oraz zamki w drzwiach.

Naukowiec z Warszawy podał do sądu jednego rolnika za blokowanie drogi

Sąd za blokady

27 stycznia 1999 roku naukowiec z Warszawy nie mógł przejechać drogą ze Śniadowa do Warszawy, gdyż na drodze stała rolnicza blokada. To rolnicy z gminy Śniadowo włączyli się do ogólnopolskiego protestu. Trwał ponad tydzień, a blokujący drogę zmieniali się w ciągu tych dni w wyznaczonych miejscach.

W ubiegłym roku i na początku bieżącego rolnicy z Uśnika w gminie Śniadowo odpowiadali za to przed kolegium do spraw wykroczeń w Łomży. Podobne kolegia odbywały się w całym kraju. Orzeczenia również były podobne: prawie wszyscy, choć uznano ich winę, bo uniemożliwiali korzystanie z drogi publicznej, nie zostali ukarani. W większości wypadków mieli jedynie uiścić sześć złotych kosztów procesowych.

W ubiegłym roku oraz w styczniu tego roku przed kolegium do spraw wykroczeń w Łomży stawał także Szczepan Świerszcz. Został uniewinniony, bo... był niewinny. Wcale nie brał udziału w blokadzie z powodu choroby.

Od kolegialnego orzeczenia odwołał się jednak Marian E., naukowiec z Warszawy. We wniosku stwierdził, że naruszona została jego wolność poruszania się po drogach publicznych i z tego powodu poniósł straty materialne i moralne. Szczepan Świerszcz znów zasiadł na ławie oskarżonych.

— Jestem niewinny — wyjaśniał rolnik w Sądzie Rejonowym w Łomży.

Naukowiec szeroko tłumaczył, na czym polegała jego krzywda: 27 stycznia ubiegłego roku chciał dojechać z Białegostoku do Warszawy na wykłady. Korzystał z różnych objazdów i około południa dotarł w okolice Śniadowa. Tutaj spotkał długą kolejkę samochodów osobowych i ciężarowych. Zajeżdżał do czoła blo-

— Według danych, które uzyskałem z policji, w blokadzie brało udział około stu osób, ale tylko dwudziestka decydowała o tym, co się tam działo. Nie przepuszczali nikogo. Gdy tłumaczyłem, że jadę w ważnych sprawach zawodowych i prosilem o puszczęcie, obrzucono mnie obelgami i groźbami pobicia lub zniszczenia samochodu — relacjonował w sądzie.

Blokadę obserwowali policjanci, którzy stali na poboczu. Podszedł do nich i prosił, jak przypominał w sądzie, „by skorzystali ze swojej władzy i uprawnień, by wylegitymowali ludzi, którzy mu ubliżali”. Według jego relacji policjanci nie podjęli żadnych działań, stali biernie, nawet niczego nie wyjaśniali, dlatego nie chcą wylegitymować rolników. Wtedy poprosił policjanta o wylegitymowanie i zapisanie swoich danych. Po tym fakcie zaczął się wycofywać w kierunku Łomży. Dodał, że wówczas gromada dzieci kamieniami obrzuciła jego samochód.

— Sam nie spisywałem żadnych numerów samochodów biorących udział w blokadzie. Uważałem, że jest to zadanie policji, która tam stała beztrząsco. Z prawie stu osób funkcjonariuszom, na moją prośbę, udało się ustalić tylko pięć nazwisk. Policja udzielała nieprawdziwych informacji o blokadach i wprowadzała podróżujących w błąd. Do oskarżonego, jako człowieka, nic nie mam, ale zostałem pokrzywdzony, straciłem dwa dni, dlatego podtrzymuję swoje wnioski — mówił w sądzie zatrzymany przez blokady.

Świadkowie oskarżonego, rolnicy z Uśnika, którzy brali udział w ubiegłorocznej blokadzie, zgodnie twierdzili, że ich sąsiad Szczepan Świerszcz nie uczestniczył w proteście.

— Na blokadzie byłem trzy dni i nie widziałem tam oskarżonego. Raz jego ciągnikiem przyjechał jego ojciec. Policja nie spisywała uczestników blokad, jednego dnia spisywała tylko numery rejestracyjne ciągników — wyjaśniał Stanisław Mikula.

Zbigniew Lewczuk wyznał, że był w Uśniku koordynatorem protestu. Rolnicy wymieniali się na blokadach: jedni odpoczywali w domu, drudzy protestowali i marzli na drodze. W tym czasie Lewczuk odwiedził Szczepana Świerszcza. Stwierdził, że był chory, miał wysoką temperaturę. Jego ojciec jechał ciągnikiem do wsi po lekarstwa. Postawił ciągnik na poboczu, rozmawiał z protestującymi.

— Ciągnik Świerszcza nie służył do bloko-

wania drogi. Pokrzywdzonego nie pamiętam, nie widziałem jego samochodu. Jeżeli stał w kolejce, to tak samo jak inne pojazdy brał udział w blokadzie — mówił Zbigniew Lewczuk.

Naukowca nie przypominał sobie także Ireneusz Komar. Potwierdził, że brał udział w blokadzie i tylko jednego dnia policja spisywała numery rejestracyjne ciągników.

— Całą sprawą jestem zaskoczony i zdziwiony. Już wcześniej zostałem uniewinniony przez kolegium. Absolutnie nie czuję się winny. Pokrzywdzonego nie znam, nie widziałem go wcześniej — mówi Szczepan Świerszcz.

Zdziwieni są także inni rolnicy oraz obserwujący przebieg rozprawy Tomasz Gietek, wiceprezes Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej w Białymstoku. Pokrzywdzony powiedział w sądzie, że policja na jego prośbę ustaliła pięć nazwisk osób biorących udział w blokadzie. We wniosku do sądu wskazał cztery nazwiska, ale oskarżył tylko Świerszcza. Dlaczego właśnie jego?

„Kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest więc podjęcie takich działań, które doprowadzą do osądzenia sprawców bezprawnych blokad dróg publicznych i naprawienia szkód wyrządzonych przez nich użytkownikom dróg publicznych”, napisał we wniosku poszkodowany naukowiec z Warszawy. I swój wniosek podtrzymał.

— To rzecz absolutnie niezrozumiała. Oskarżony jest człowiekiem niewinnym. Wniosek mówi o jakiejś zbiorowej odpowiedzialności. To tak jakby ktoś wystrzelił pocisk z armaty i oczekiwał, że rozpryskujące się odłamki kogoś trafią. Odłamki trafiają w niewinnych. Żenująca jest też niewiedza poszkodowanego, który mówi o sobie, że jest pracownikiem naukowym, i absolutny brak zrozumienia problemu rolników — komentuje Tomasz Gietek, wiceprezes Zarządu PIR.

Rozprawa została przerwana na dwa tygodnie.

KATARZYNA MAY



PREF BET 2000 PLUS

ŚNIAĐOWO

DOM W SYSTEMIE ŚNIAĐOWO

Bloczki i płytki rodzaju M (rys. a) odmiany 500 i 600 do łączenia na zaprawę tradycyjną i ciepłochronną. Mają zastosowanie przede wszystkim do murowania ścian dwu- i trójwarstwowych. Grubość warstwy izolacji min. 8 cm w ścianie trójwarstwowej i min. 10 cm w ścianie dwuwarstwowej.

Współczynnik przewodzenia ciepła U_o – poniżej 0,28 W/m²K

Bloczki i płytki rodzaju D (rys. b) odmiany 500 do łączenia na cienką spoinę produkowane są w dwóch wersjach:

— gładkiej

— z wpustem i piórem. Przy murowaniu z wykorzystaniem tych bloczków nie nakłada się kleju na spoiny pionowe

Współczynnik $U_o = 0,36$ W/m²K — dla grubości ściany 36 cm

$U_o = 0,29$ W/m²K — dla grubości ściany 42 cm.

Współczynniki U_o przyjęto dla gęstości betonu komórkowego niższej niż 500 kg/m³

Elementy nadproży (rys. c) w fazie budowy stanowią szalunek podczas zalewania nadproży na oknami i drzwiami. Mogą być również wykorzystane przy wylewaniu podciągów i słupów pionowych

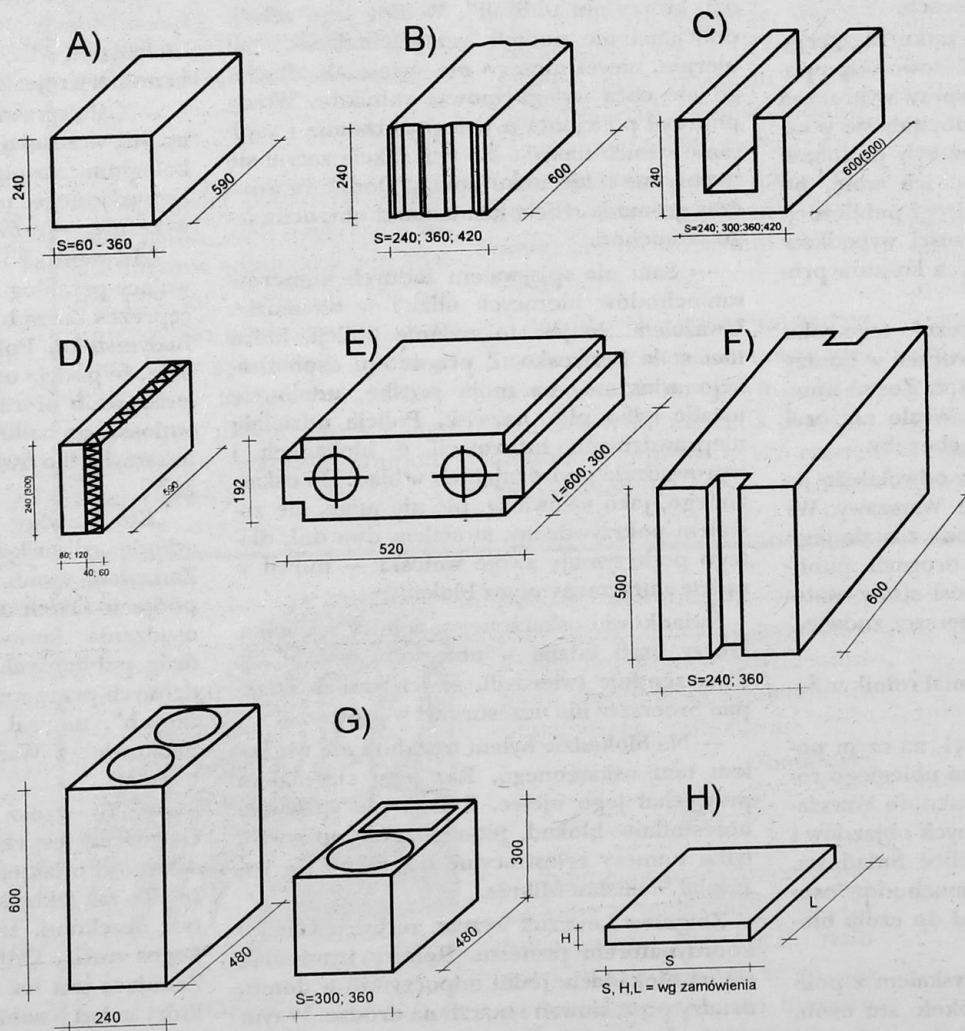
Elementy ocieplające (rys. d) stanowią szalunek zewnętrzny podczas zalewania wieńca i stropu oraz izolację cieplną elementów betonowych budynku.

Elementy stropowe (rys. e) w budownictwie mieszkaniowym służą do wypełnienia stropu gęstożebrowego o rozpiętości do 6 mb i rozstawie osiowym belek co 60 cm.

Bloki wielkowymiarowe (rys. f) przeznaczone do szybkiego ścian montażu lekkim sprzętem. Parametry izolacyjności jak dla bloczków rodzaju D.

Elementy osłonowe (rys. g) stosowane są w połączeniu z przewodami wykonanymi z innych materiałów wprowadzanych do otworów i zapewniających szczelność ciągu. Mały ciężar elementów nie stwarza problemów obciążenia statycznego eliminując konieczność budowy dodatkowych fundamentów pod komin.

Elementy uzupełniające (rys. h) to wyroby z betonu komórkowego o dowolnych kształtach i wymiarach od najmniejszego elementu o wymiarach cegły, poprzez kształtki otworowe i klinowe, do nietypowych płytek i bloczków przygotowywanych na zamówienie.



Na zakupy zapraszamy do:

PREF BET
ŚNIAĐOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF BET
ŚNIAĐOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

spiećcia

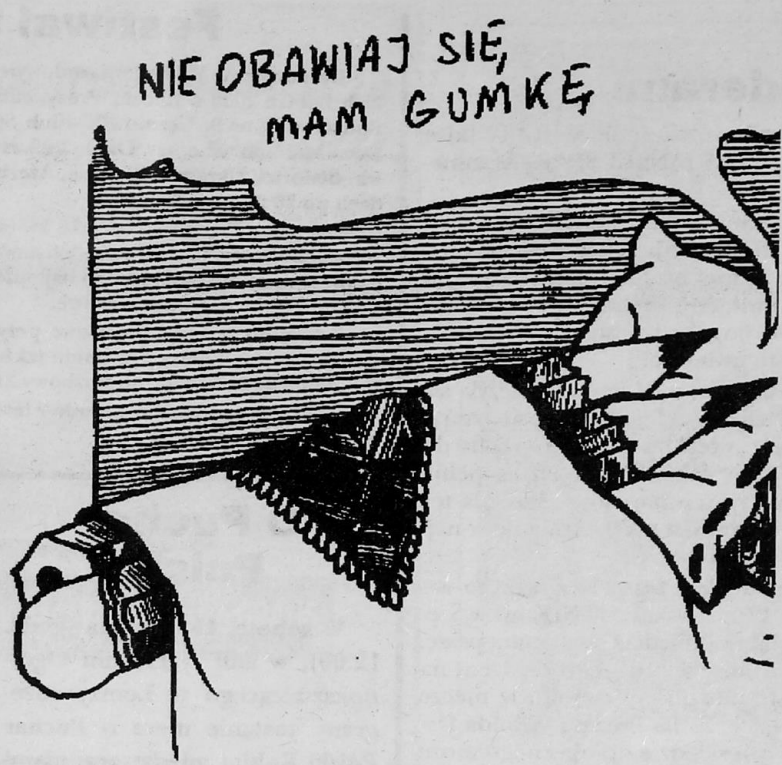
Podlaskie gminy chcą zamknąć 70 podstawówek. Pracę straci 1200 nauczycieli. Faktem jest, że w wielu wiejskich szkołach poziom nauczania jest jaki jest, a zaopatrzenie szkoły w pomoce naukowe przypomina zaopatrzenie sklepów mięsnych w stanie wojennym. Można jednak nad tym pracować. Zamknięcie oznacza często, że wiejski trzynastolatek na szóstej klasie zakończy swoją życiową edukację. Z takim wykształceniem pozostaje tylko zasiłek dla bezrobotnych, a po jego ustaniu kradzież z konieczności i więzienna edukacja.

Ze szkołami ponadpodstawowymi wcale nie jest lepiej. Ministerstwo Finansów przez dłuższy czas nie raczyło odpowiedzieć Suwałkom, Łomży czy Białemu Stokowi, dlaczego obcięło subwencje na utrzymanie tych szkół. Parę milionów złotych w tę czy inną stronę, co za różnica dla ministerialnego urzędnika? A za ćwierć wieku sprawa i tak przyschnie, bo ówczesni radni nie będą potrafili sformułować pytania na piśmie. Więc póki co, lepiej nie odpowiadać.

Czas już pomyśleć o nowych wyborach
Kiedy nam znowu zacząć macie w głowach
Piękną mowę i wielką nadzieję
Że nawet najmądrzejsi zgłupieją.
Będzie piwo i z różną kielbaski
By otrzymać poparcie, oklaski
I muzyka Wam zagra wesoło
Byście się nie opamiętali i nie stukali w czoło.

Gdy ogłoszą wyniki w obwodzie
Wówczas się okaże,
Że Polak mądry,
Po szkodzi?

Witold Skarbiński
Łomża



Analfabet

- DYKTATOR** — człowiek wiedzący lepiej, czego potrzeba rządzonej ludzkości, niż oni sami.
- DYMISJA** — przejście z rządu do rady nadzorczej spółki.
- DYPLOMATA** — człowiek, który podczas poważnej rozmowy nie daje poznać żadnym grymasem twarzy faktu, że ktoś go właśnie kopie w tyłek.
- DYSCYPLINA PARTYJNA** — nakaz zrezygnowania z używania mózgu i sumienia podczas głosowania w Sejmie.
- DYSPENSJA** — instytucja pozwalająca ustalić wartość grzechu w złotych.
- DYSZEL** — na wiejskich zabawach: argument w dyskusji z tancerzami używanymi sztachet.

10 + 10

NASZA PROMOCJA TO SUMA KORZYŚCI 10 + 10

Wpłacasz 10 rat bez kosztów!
Otrzymujesz voucher o wartości 10 rat:

Możesz zaoszczędzić:	Najniższe na rynku raty:
6500 zł — kupując Nubirę	rata tylko 353 zł
4900 zł — kupując Lanosę	rata tylko 261 zł
3600 zł — kupując Matizę	rata tylko 192 zł
3000 zł — kupując Tico	rata tylko 156 zł
3200 zł — kupując Poloneza	rata tylko 176 zł

Bez kredytu bankowego i odsetek bankowych.
Bez zyrantów i zaświadczeń o dochodach.
Stosujemy niżkowe pakiety ubezpieczeń OC, AC i NW.
Zapraszamy do salonu Auto-System:
ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1

Ilość umów promocyjnych ściśle ograniczona. Jeszcze tylko 10 osób, które zadzwonią i zarezerwują umowę, skorzysta z dodatkowych preferencji.
Nie przegap tej szansy!
Bezpłatna rezerwacja: (086) 216-62-66

ZAPROSILI NAS:

- Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach oraz Niezależna Grupa Plastyków Pro-Forma — na otwarcie wystawy „Męka Pańska w sztuce”.
- Dyrektorzy Muzeum Wojska w Białymstoku i Muzeum Okręgowego w Suwałkach — na otwarcie wystawy „Dzisiaj ziemia wasza wolna jest. O niepodległość Suwalszczyzny”.
- Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy, prelekcję kolekcjonerki Ireny Stasiewicz-Jasiukowej i pokaz różnych technik wykonywania pisanek.
- Spółka Scorpio w Łodzi — do odwiedzenia swojej ekspozycji na targach Poligrafia w Poznaniu.
- Fundacja „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie, Spółka „Kafel” Rękodzieło Artystyczne w Krakowie oraz Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na wystawę «Tradycja i współczesność „Kafla”».
- Warsztaty Terapii Zajęciowej i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej — na wystawę prac uczestników Warsztatów „Wiosna i święta”.
- Zarząd Okręgu Polskiego Związku Artystów Plastyków w Białymstoku — na wystawę malarstwa Romana Borawskiego i Przemysława Karwowskiego.
- Dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej w Łomży — na szkolny „Dzień Ziemi”.
- Dyrekcja Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży — na prezentację placówki ph. „Otwarte Drzwi”.
- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów — na kolejne seminarium z zakresu historii oraz na wykład Macieja Perkowskiego z Uniwersytetu w Białymstoku „Unia Europejska z perspektywy Polski”.
- Posel AWS Marek Kaczyński — na spotkanie poświęcone problemowi dokończenia budowy domu dla Polaków z Kazachstanu w Kostrach Podsekietach.
- Państwowa Szkoła Muzyczna im. Witolda Lutosławskiego I stopnia i Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na II Regionalne Przesłuchania Uczniów Klas Gitary Klasycznej Szkół Muzycznych I stopnia Zambrow 2000.
- Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na wystawę prac Ireneusza Chylińskiego oraz na malarską przygodę Romana Pichena i Rafała Gędziusa.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.
- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na Koncert Wielkanocny.
- Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na koncert Hanki Bielickiej oraz na eliminacje okręgowe XLV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.
- Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na V Spotkanie Humanistów Szkół Twórczych.

Dziękujemy.



Starcie z liderami

W miniony weekend trzy aktualnie najlepsze zespoły w III i IV lidze z naszego regionu (WIGRY, JAGIELLONIA i JAŃSKI SPARTA) zmierzyły się z trzema aktualnymi liderami.

Jedyny trzecioligowiec z Suwałk wreszcie zagrał z dawną determinacją, co spowodowało, iż lider z Żabek wielokrotnie znalazł się w opałach. Do pełni szczęścia zabrakło bodaj jednej bramki. Pierwszy punkt zdobyty przez WIGRY wiosną nie poprawił, co prawda, lokaty w tabeli (nadal pozycja spadkowa), ale wyraźnie poprawił nastroje. Naprawdę jeszcze nie wszystko stracone. Trzeba w to wierzyć!

Kolejna bitwa JAGIELLONII w Pruszkowie o III ligę zakończyła się po myśli Witolda Mrozińskiego i jego piłkarzy: 1:1. Wydaje się, że po ostatnich zawirowaniach w klubie przy Jurowieckiej wszystko wróciło do normy. Wrócił do drużyny Dariusz Czykier (obećcał publicznie pełną samokontrolę przy spożywaniu regeneracyjnych napojów). Wróciła też wiara w końcowy sukces, do którego kluczem ma być pokonanie w najbliższą niedzielę w Białymstoku LEGIONOVII.

Sześćdziesiąt sześć kolejnych spotkań w IV lidze bez porażki to wyczyn dawno w kronikach nie notowany. Warszawski HUTNIK był w Szepletowie w poważnych opałach, ale zdołał podtrzymać znakomitą passę. A grał przecież przez blisko cztery kwadransy w „10”. Zgromadzeni na stadionie liczni kibice naprawdę się nie nudzili. To dowód, iż mecze bez bramek również mogą być pasjonujące. A dla prezesa Witolda Dawidowskiego sygnał, że zespół w zbliżonym składzie do obecnego może w przyszłym sezonie włączyć się do walki o awans.

Cieszy kolejną wygraną ŁKS (2:1). Jednak na poziom meczu z MKS Szczepietno opuścimy zasłonę miłosierdzia. Podobnie zresztą jak i na rozmiar porażki MLEKOVITY RUCHU w Legionowie. Nowy menedżer tego klubu (a nie, jak napisałem, dyrektor) Sławomir Tkacz zabrał się ochoczo do porządkowania obejścia, ale na efekty trzeba poczekać przynajmniej kilka miesięcy. A że władzę dostał nieograniczoną (zarówno w sferze szkoleniowej jak i administracyjno-finansowej), wypada wierzyć, iż nie zabraknie mu odwagi i dobrych pomysłów.

Wprawdzie wygrał, ale bardzo się męczył białostocki HETMAN (1:0 z KORONĄ), a ostrołęcka NAREW dokonała nie lada wyczynu pokonując SOKOŁA z Sokółki (3:1), grając w liczbnym osłabieniu. Zambrowska OLIMPIA jest tej wiosny tak zmienna, jak nastroje własnej żony. Na wyjazdach — katastrofa (tym razem 0:3 w Karczewie), u siebie — same wygrane. I to w dobrym stylu. Augustowska SPARTA dzielnie walczyła w Olsztynie, ale rezerwowi STOMILU jednak uległa (0:1). Podobnie zresztą jak w Siemiatyczach CRESOVIA — MRĄGOWII (również 0:1). Tylko MAMRY ciągle i niezmiennie prezentują ustabilizowaną formę. Tym razem przegrały (0:3) w Grodzisku Mazowieckim. Cóż, sama ambicja nie wystarczy, ale akurat w tym przypadku godna jest podkreślenia.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

• BIEBRZA — ISKRA 1:0. Bramka: Juliusz Zyskowski (Biebrza).

BIEBRZA kolejny raz udowodniła, że na swoim terenie jest mało gościnnie dla drużyn przyjezdnych. Przekonała się o tym dobrze grająca wiosną ISKRA. Sukces gospodarzom zapewnił Juliusz Zyskowski celnym strzałem w ostatniej minucie pierwszej połowy.

• SKRA — UNIA 0:1. Bramka: Mariusz Gieros (Unia).

Niegdyś twierdza Wizna była trudna do zdobycia, nawet dla najgroźniejszych przeciwników. Teraz to już jednak historia i po kolejnej porażce SKRA okupuje dół ligowej tabeli. Natomiast UNIA dzięki „złotej” bramce Mariusza Gierosa nieoczekiwanie awansowała na pozycję wicelidera!

• ZNICZ — SOKÓŁ 5:0. Bramki dla ZNICZA: Wojciech Kowalski (2), Jarosław Tercjak, Bartosz Trojanowski, Jacek Chojnowski.

Polowanie radziłowian na SOKOŁA okazało się wielce udane. Pięć celnych trafień i kolejne trzy punkty po stronie zysków stale jeszcze kandydującego do IV ligi ZNICZA najlepszym tego dowodem. Wszystkie bramki dla gospodarzy były autorstwa eks elkaesiaków.

• SPARTA II — WISSA 0:2. Bramki: Andrzej Makuszewski (Wissa).

Silne potencjalnie kadrowo rezerwy SPARTY w kolejnym meczu na szczycie przegrały drugie z rzędu spotkanie w Szepletowie, tym razem dając się ograć kolejnemu pretendentowi do IV ligi, WISSIE, która pod ręką Arkadiusza Piwko zdobyła wiosną komplet punktów. Bohaterem spotkania był Andrzej Makuszewski, któ-

ry ponownie dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.

• ORZEŁ — GKS 1:1. Bramki: Rafał Jurkowski (ORZEŁ); Wojciech Jamiołkowski (GKS).

Przeszło dwa lata temu debiutujący wówczas w rozgrywkach GKS postarał się o ogromną niespodziankę, zwyciężając ORŁA, spadkowicza z IV ligi. Tym razem także doszło do sensacji, jaką jest remis 1:0. Drużyny tabeli z kandydatem do awansu. Kolniamom stracona bramka w 90. minucie może czkawką odbić się na mecie rozgrywek.

• WARMIA — ORLETA 4:0. Bramki dla WARMII: Radosław Guzowski (2), Dariusz Doliwa, Łukasz Żukowski.

Pierwsze spotkanie lidera wiosną na swoim obiekcie przyniosło spragnionym oglądania swoich pupilków kibicom dużo emocji. Mecz miał bowiem dramatyczny przebieg, gdyż gospodarze przez 70 minut nie mogli przełamać oporu ambitnie grających ORLETA. Dopiero w 70. minucie po celnym wykonanym rzucie karnym WARMIA nabrała wiatru w żagle, zdobywając kolejne trzy bramki i utrzymała miano drużyny niepokonanej.

• Ziemowit — Stawiski 0:3 walkower.

Tabela po XVIII rundach

1. Warmia	16	48	76:13
2. Unia	16	31	29:16
3. Sparta II	16	31	32:24
4. Orzeł	16	30	39:16
5. Wissa	16	30	36:21
6. Znicz	16	29	27:18

V LIGA

7. Stawiski	16	24	27:26
8. Orleń	16	19	36:37
9. Biebrza	16	19	25:38
10. GKS	16	18	34:38
11. Sokół	16	16	20:50
12. Iskra	16	12	19:47
13. Ziemowit	16	11	15:48
14. Skra	16	7	17:52

ORLIKI Z PUCHAREM

W Łomży odbył się turniej piłkarski juniorów do lat 11. Jego stawką był puchar prezesa Łomżyńskiego OZPN. Zdobyły go ORLIKI Łomża, odnotowując komplet zwycięstw. W ich gronie na szczególne uznanie zasłużył obrońca Michał Sosnowski i Łukasz Cwalina, najlepszy bramkarz turnieju. Zwycięzcy najtrudniejszą przeprawę mieli z DZIEWIĄTKĄ, zdobywając decydującą bramkę w końcówce spotkania. W DZIEWIĄTCE najbardziej podobali się bramkostrzelni: Grzegorz Słowikowski i Michał Bielawski, który z 5 bramkami został najlepszym strzelcem zawodów. Piłkarze PUCHARKA i SPARTY grali ambitnie, ale nie potrafili stworzyć zbyt wielu sytuacji strzeleckich. Zawody sprawiedliwie prowadził Wiesław Duchnowski. Dokumentacja imprezy: 1. Orliki 9 9:1 (Dziwiątka 2:1 — Robert Brzeziński, Patryk Tysza * Bielawski; Sparta Łomża 2:0 — Brzeziński, Michał Grodzki; Pucharek Piątek 5:0 — Brzeziński, Grodzki, Tysza, Sosnowski, Karol Dragowski), 2. Dziwiątka Łomża 6 11:3 (Sparta 5:0 — Bielawski, Słowikowski — 2, Daniel Rutkowski; Pucharek 5:0 — Bielawski, Słowikowski — 2, Marcin Klimczuk * Artur Rutkowski), 3. Sparta Łomża 1 0:7 (Pucharek 0:0), 4. Pucharek Piątek 1 1:10.

Festiwal Szachowy

Do udziału w V Międzynarodowym Festiwalu Szachowym w Szachach Szybkich Łomża 2000 o Puchar Prezydenta zapraszają szachistów i kibiców Szkoła Podstawowa nr 9, Uczniowski Klub Sportowy Dziwiątka oraz Klub Szachowy Devo Maraton w Łomży. Około 200 zawodników z 8 krajów (Polska, Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina, Armenia, Azerbejdżan i Rosja) będzie walczyć w 11 rundach po 25 minut na partię.

Festiwal odbędzie się 15 – 16 kwietnia (rozpoczęcie w sobotę o godz. 10.00) w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9. Na najlepszych czekają nagrody pieniężne (dla zwycięzcy co najmniej 1000 zł), a dla 6 w każdej grupie wiekowej atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Zapisy do turnieju i wpisowe przyjmowane są do godz. 9.45 w pierwszym dniu zawodów. Zapisy przyjmuje także kierownik Festiwalu Borys Alijew: telefon domowy 216-72-62 lub służbowy 218-82-46.

Głównym sponsorem zawodów jest Jerzy Karwacki, właściciel zakładu mebli łazienkowych w Łomży.

O Puchar Polski

W sobotę, 15 kwietnia (godz. 12.00), w auli II Liceum Ogólnokształcącego w Łomży rozegrany zostanie mecz o Puchar Polski Kobiet między zespołami SKTS II LO Łomża (mistrzem Podlasia) i KS Fourmen Wrocław (mistrzem Dolnego Śląska).

W czwartek, 13 kwietnia (godz. 17.00), w hali sportowej w Wysokiem Mazowieckiem odbędzie się mecz 1/16 Pucharu Polski w tenisie stołowym pomiędzy drużyną KTS Wysokie Mazowieckie a pierwszoligowym reprezentantem województwa wielkopolskiego Jeziorakiem Międzychód. Organizatorzy zapraszają kibiców. Wstęp wolny.

O MISTRZOSTWO LZS

Na bardzo dobrze przygotowanych trasach biegowych we wsi Białaszewo odbyły się II Mistrzostwa Powiatu Grajewskiego Zrzeszenia Sportowego LZS w biegach przełajowych. Udział w kilku kategoriach wiekowych wzięło ponad 200 zawodniczek i zawodników. Gośćmi byli m.in. przewodniczący Podlaskiego Zrzeszenia LZS Jan Zalewski, radny Sejmiku Samorządowego Kazimierz Gwiazdowski oraz wójt gminy Grajewo Stanisław Szletter, który ufundował cenne nagrody rzeczowe. Przed biegami Apel Olimpijski odczytał prezes AKB Maratonka Grajewo Jarosław Dembiński.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: rocznik 1989 i młodsi. Dziewczeta (600 m) — 1. Sylwia Barankiewicz (SP 4 Grajewo), 2. Agnieszka Skrodzka, 3. Żaneta Zakowska (obie SP Białaszewo). CHŁOPCY (600 m) — 1. Konrad Szklarzewski (SP Białaszewo), 2. Marek Grabowski (SP 4 Grajewo), 3. Michał Wszeborowski (SP Białaszewo). Roczni 1988-87. DZIEWCZETA (750 m) — 1. Magdalena Lupa, 2. Tatiana Borawska, 3. Ewa Chomutowska (wszystkie SP Białaszewo). CHŁOPCY (1000 m) — 1. Paweł Mielczarek, 2. Wojciech Wójtowicz, 3. Michał Baczewski (wszyscy SP 4 Grajewo). Roczni 1986-85. DZIEWCZETA (1500 m) — 1. Ewelina Nitkowska, 2. Emilia Gocłowska (obie SP Białaszewo), 3. Emilia Sokółowska (SP 2 Grajewo). CHŁOPCY (2000 m) — 1. Mariusz Karwowski, 2. Łukasz Wszeborowski (obaj SP Białaszewo), 3. Radosław Witkowski (SP Ruda). Roczni 1984-80. DZIEWCZETA (2000 m) — 1. Sylwia Mroczkowska, 2. Joanna Truszkowska, 3. Mariola Iwanczewska (wszystkie ZSRol. Wojewodzin). CHŁOPCY (3000 m) — 1. Mariusz Karwowski, 2. Krzysztof Stanisławski (obaj ZSRol. Wojewodzin), 3. Kamil Poniatoński (SP Wierzbowo).

KOBIETY (3000 m) — 1. Bożena Laszczkowska, 2. Anna Karwowska (obie Maratonka Grajewo), 3. Jolanta Bienkowska (SP 3 Grajewo). MEŻCZYŹNI (4500 m) — 1. Karol Krzyżanowski, 2. Sławomir Cimoch (obaj Maratonka Grajewo), 3. Piotr Danowski (ZSRol. Wojewodzin).



UWAGA!
WIELKA WIOSENNA PROMOCJA
NA KLIMATYZACJĘ W PRIMERZE



Do każdej Primery otrzymasz klimatyzację GRATIS!

Bezpieczeństwo i komfort
to standard Primery:
4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA
automatyczna klimatyzacja.
Wybierz tę opcję.

NISSAN

Autoryzowany Dealer Nissan Poland

NISSAN
M. Wasilewski

Salon-Serwis

Elk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31

3 lata
gwarancji

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957



Land Rover. Marka należąca do BMW Group.

Niezależność. Doświadczenie. A przy tym, dynamiczny silnik, najnowsze rozwiązania technologiczne, niespotykane możliwości terenowe. Wszechstronność oferty, która sprawia, że w zależności od wymagań, można wybrać model Land Rover'a, dostosowany optymalnie do potrzeb i oczekiwań kierowcy. Land Rover.



THE BEST 4x4x4

Auto-Breczko Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A 15-524 Białystok, tel. (0-85) 741-88-88

0% prowizji
0% odsetek

INVEST
KREDYT

Domax RTV-AGD

i jedyne 10% pierwszej wpłaty !

(Uwaga! Na wybrane towary raty bez pierwszej wpłaty, tylko 10 rat !)

Tylko do końca kwietnia !

Szczegóły w sklepach RTV-AGD Domax:

Białystok: ● Domax, "telewizor", ul. Legionowa 9/1 (lok. 28), ● Domax, sklep w Konstelacji Sony, ul. Lipowa 4, **Łomża:** ● Domax, Al. Legionów 58 A, ● Domax, Stary Rynek 3, **Suwałki:** ● Domax, ul. 1 Maja 2A, **Bielsk Podlaski:** ● Domax, ul. Rejonowa 3A (Market ABC), **Grajewo:** ● Domax Centrum RTV-AGD, ul. Elcka 9, **Zambrów:** ● Domax, "telewizor", Plac Sikorskiego 2, **Wysokie Mazowieckie:** ● Domax, Centrum RTV, Rynek Piłsudskiego 79, ● Domax, Centrum AGD, ul. Mystkowska 1,

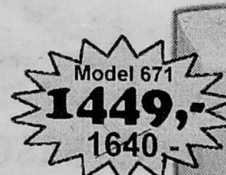
DODATKOWO SUPER CENY !

UWAGA! Promocyjne ceny obowiązują do wyczerpania zapasów, nie dłużej niż do 30 kwietnia 2000

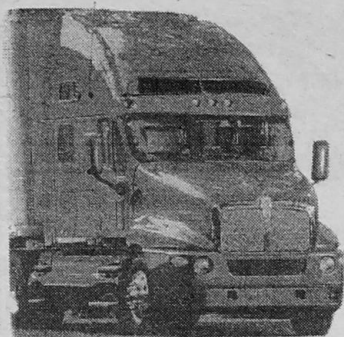
SAMSUNG
ELECTRONICS



Whirlpool
Gospodarstwo Domowe



KONTAKTY



PHU „ROLMOT”
18-402 Łomża
ul. Wojska Polskiego 161
tel. (086) 216-45-37
tel./fax 216-77-94

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

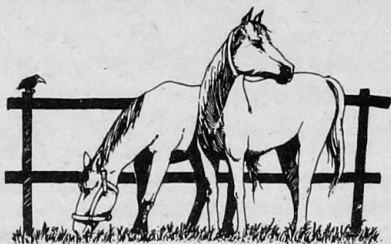
- serwis ogumienia samochodów ciężarowych,
- mechaniczne nitowanie okładzin szczęk hamulcowych i tarcz sprzęgłowych do wszystkich pojazdów ciężarowych, naczep i przyczep,
- (b. szeroki wybór okładzin do samochodów ciężarowych zachodnich i naczep)
- wymiana rozpylaczy,
- roztaczanie bębnow hamulcowych,
- usługi tokarskie.

Materiały zakupione u nas takie jak:
ogumienie, okładziny, rozpylacze — WYMIENIAMY GRATIS

Zapraszamy w godz. 8.00–16.00.

CENY KONKURENCYJNE

**Zespół
 Szkół
 Weterynaryjnych
 w Łomży**



oferuje absolwentom
 szkół podstawowych
 propozycje kształcenia
 w Technikum Weterynaryjnym
 i Technikum Technologii Żywności
„DNI OTWARTE”

14.04.2000

w godzinach 10.00–18.00



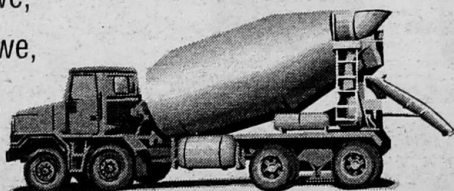
F-2373

BETONIARNIA
P.P.H.U. „MACKIEWICZ”

Łomża, Al. Piłsudskiego 117A (BAZA ŁPB)
tel. (0-86) 219-99-09

OFERUJE:

- beton towarowy z dowozem,
- bloczki fundamentowe M-2, M-4, M-6,
- trylinka H-12, H-15,
- krawężniki drogowe,
- obrzeża chodnikowe,
- płyty chodnikowe,
- kostka brukowa.



WSZYSTKIE ELEMENTY WIBROPRASOWANE
Zapewniamy transport!

AKCENT

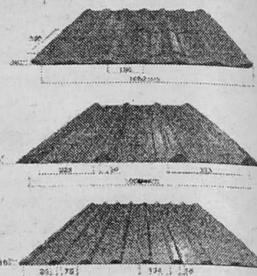
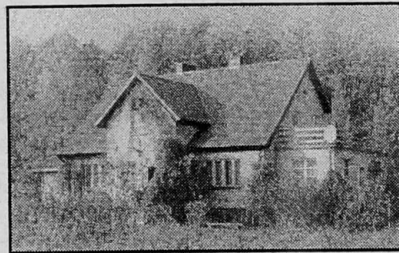
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115
 tel./fax (0-86) 218-79-44

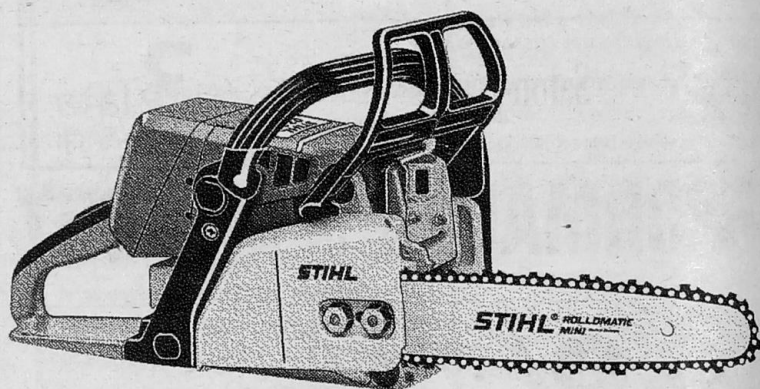
Elk, ul. Mickiewicza 42
 tel. (0-87) 610-98-12

Autoryzowany Dealer Firmy

BORGA



- blachy pokryciowe
- trapezowe i dachówkopodobne
- akcesoria
- * różne kolory
- * możliwość zamówienia na wymiar



ZIMOWA PROMOCJA

Od 07.02.2000 do 15.04.2000

pilarki łańcuchowe STIHL 023

już od 1079* zł

*cena nie zawiera podatku VAT

STIHL®

Numer 1 na świecie

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
 Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** -
 Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo** -
 Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278
 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** -
 Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716
 48 69; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604
 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25;
Ostrów Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71,
 Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332;
Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona
 10, tel. 71 69 07.



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386. Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

k.z.o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. (086) 218-88-98; 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

f-2851-o

SPECJALISTA GINEKOLOG — Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

k.z.o

NEUROLOG — E. Puziuk, WTOREK GODZ. 16.00, „ACER”, ul. Kazańska 2, tel. 218-79-30

3070-o

SPRZEDAM

KURY SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży, Ratowo Piotrowo 9, tel. 2176-296.

f-2396-o

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1995 r.), tel. 218-85-64, po godz. 18.00.

k.z.

KOMBAJNY, PRASY, ciągniki oraz maszyny przemysłowe, zamiana i sprzedaż, Nowogród, tel. 217-58-17; 217-91-50.

f-1485-o

WYDZIERŻAWIĘ POLE, łąki we wsi Bronowo, (086) 216-45-48.

f-2181-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, budowlaną o przeznaczeniu usługowo-mieszkalnym, wielkości 1209 m², w centrum Ostrołki (stare miasto), tel. 0603-936-964.

f-2221-oo

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE, Łomża, Nowogrodzka 60, (086) 216-69-10.

f-2326-o

SPRZEDAM FORD Sierra 2,00 (1987); 278-45-83.

f-2550-oo

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowo-gazowych, ceny hurtowe, Łomża, Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-2400-o

DZIAŁKĘ w Kupiskach Starych (086) 216-46-47; (086) 218-53-11.

f-2547-o

SPRZEDAM KAMIEŃ łupany (029) 644-68-51.

k.z.oo

MAZDĘ 626 2L GMC SAFARI, tel. 219-81-18.

f-2670-oo

SPRZEDAM ŁAKĘ 0,76 ha w Jednarczowie nad Narwią, tel. 2190-425 Gielczyn.

f-2467-oo

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje glazurę od 17 zł, terakoty od 19 zł. Dowóz gratis. Raty, zamówienia indywidualne, Łomża Al. Legionów 52. (Wjazd od Dworca PKS), tel. 218-05-86.

f-2441-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1350 m² Zawady Przedmieście, tel. 215-04-06.

f-2665-o

MATERIAŁY BUDOWLANE szeroki asortyment, sprzedaż na raty, bez zryntów. PHU „CHOIŃSKI” (086) 271-37-55.

k.z.o

SPRZEDAM RESTAURACJĘ — Zająz, (052) 33-22-770; (052) 33-22-826.

f-2709-oo

MARMUROWE, KONGLOMERATOWE parapety, schody, blaty, kominki, ławy. Niskie ceny, 271-28-66.

f-2711-oo

SKODA FAWORIT (1991), (086) 278-43-92.

f-2726-oo

„INSTAL-BUD”, kotły olejowo gazowe grzejniki, do 15% rabatu, Al. Legionów 120, (086) 218-34-77.

f-2688-o

CINQUECENTO 704 (1996), 2181-760, po 16.00.

f-2760-o

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys. cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hiszpańskiej. RATY Hurt-Detal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602-762-035.

k.z.o

OWCZARKI NIEMIECKIE — sprzedam, (086) 218-02-15.

F-2820

ŁADNE WIOSENNE kurtki ze skóry damskie i męskie oraz płaszcze. Hala Targowa, lok. 33.

k.z.oo

SPRZEDAM M-3, 45,5mkw, ładę chłodniczą, wagę elektroniczną, tel. 216-22-93

2862

SPRZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży, ogrzewania olejowe, 216-44-48

2861

ESPERO GLX 1500 (1996r), tel. (086) 2188-713

2860

SPRZEDAM ŁADA 2107 1300 (1988r), tel. 217-72-28 po 18.00

2857

TANIO SPRZEDAM DUŻĄ zamrażarkę oraz kuchnię elektryczną — nową; 216-90-55

2856

POLONEZ CARO 1.4 (silnik Rover), przebieg 25 tys. km (1995r), garażowany, tel. (086) 216-28-18

2859

SPRZEDAM KIOSK przenośny 3,5 x4,5, Sikorskiego 25; 215-05-51

2864

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 11 arów w Janowie (woda, prąd), tel. 2189-195

2866

SPRZEDAM ULE typ Warszawski zwykły, tel. (086) 216-53-35

2869

M-3, piec C.O., grzejniki; 47-30-400

2870

DZIAŁKA 18 arów, Nowogrodzka 238, tel. 218-23-71

2608

ETZ-251 (1990 rok) zadbaną; 1750zł; (029) 74-55-521

k.z.

TOYOTA STARLET 1.3 (1994r); 2180-834

2875



Wyrazy głębokiego współczucia
JOLANCIE i KRZYSZTOFOWI KALINOWSKIM
z powodu śmierci
TEŚCIA i OJCA
składają
pracownicy pionu okulistycznego
Szpitala Wojewódzkiego



Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA KRZYSZTOFOWI KALINOWSKIEMU
z rodziną
składają
koledzy oraz pracownicy
Zespołu Laryngologicznego
w Łomży



Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci
OJCA Pani EWIE CZARTORYSKIEJ
składają
właściciele i współpracownicy
piekarni „OKRUSZEK”
w Łomży



Lekarzom i wszystkim, którzy okazali nam wiele serdeczności, pomocy i wsparcia oraz uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
ŚP. KRZYSZTOFA ŚLIWKI
serdeczne podziękowania składają
Żona z dziećmi Jolą, Robertem, Marta

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



DZIAŁKĘ z budynkami w Kupiskach sprzedam lub zamienię na mieszkanie; 216-56-13

2876 ŻUKA BLASZAKA, diesel (1994r) — sprzedam, tel. 0-604-27-29-25

2877 SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosio-
wy, stan dobry, cena do uzgodnienia,
tel. 47-200-66 po 18.00

2882 SPRZEDAM ZAKŁAD fryzjerski, tel.
218-69-89

2898 PUSTAKI Śniadowskie i wapno hydra-
tyzowane, tel. 4720-938

2898 MERCEDES 230E (1991r), 0-601-35-
-89-21

2899 SPRZEDAM SUCHY bal sosnowy 8 i
10, TEL. 217-46-44

2901 FORD ESCORT 1.4 (1990/97), skła-
dak — szary metalik, szyberdach,
wtrysk, 0-603-515-617; 218-86-18

2900 POLONEZ TRUCK (1997r), przebieg
35 tys. km, zielony; (086) 216-30-05
po 16.00

2908 SPRZEDAM 8 działek, 2176-286

2910 SPRZEDAM PIANINO, tel. 217-56-35
2911

TANIO SUKIENKI komunijne i garni-
turek, 2169-061

2909 SPRZEDAM KUCHENKĘ ceramiczną
(energooszczędna), tel. 218-27-85

2914 FIAT 126p (1994r), tel. (086) 2180-
-671

2990 FORD TRANSIT 2,5D 9 osób, pod-
wyższany, przedłużany, (086) 218-17-
-61

2989 SPRZEDAM MAZDA 626, Lanos —
nowy, Żuk — meblowóz, tokarka do
drewna, zawiasy puszkowe, wstęgi
meblowe, sekretarka automat., akwa-
rium 450L, tel. (086) 217-83-53

2987 LANOS dla firmy, tel. (086) 217-83-53
2987

SKLEP „CERAM” oferuje glazurę, te-
rakotę hiszpańską, terakotę mrozood-
porną „KORZILIUS” oraz okna PCV,
Łomża, Dworcowa 1, tel. 218-01-81;
SUWAŁKI, Putry 4, tel. 66-76-468

2977-o ROTTWEILERY 3-miesięczne, tel.
(086) 218-99-78; (086) 279-13-61

2979-o VW PASSAT (1990r), tel. 217-45-27
dzwonić po 17.00

2980 SPRZEDAM TANIO gaz do samocho-
du 450zł; tel. 217-71-96

2978-o SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.4 5-drzwi
(1993r), tel. (086) 216-32-87 po 18.00

2975 DOSTAWCZY MERCEDES MB-100
skrzyniowy 2,4 Diesel (1992r) sprze-
dam lub zamienię; 2160-084

2971-o

SPRZEDAM FIATA 126p (1994r), tel.
2169-071

2970 AUDI 80 1.9TDI (1992r); 2160-040;
0-602-788-242

2968 AUDI 80 (1991r) 1.8; RENAULT 19
Chamade 1.4 (1991r) X 2; 0-602-796-
-239

2968 SIANO, 216-38-71

2967 SUZUKI SWIFT 1.3 (1993r) klima,
tel. 216-44-25 po 18.00 lub 0-602-74-
-02-98

2966 SPRZEDAM CINQUECENTO 700
(1994r), tel. 2191-404

2965 FIAT UNO 1.1 (1994r), stan b. dobry,
tel. 216-29-79; kom. 0-604-842-058

2964 NISSAN SUNNY 1.4LX (1991/96),
tel. (086) 218-07-50; 0-606-124-886

2963 VW GOLF GTI 16V (1989r), tel. 216-
-91-77

2962 NISSAN PRIMERA 1.6 SLX (1992r);
2166-245

2961 SPRZEDAM OKNA z odzysku — ta-
nio; 216-47-44

2960 TANIO FORD SIERRA (1988r), tel.
2166-350

2959 SPRZEDAM JUNAKA, 0-604-96-80-27
2958

SPRZEDAM FIATA 125p (1984r), tel.
216-52-84

2954 DOM MIESZKALNY, (086) 216-60-66
2953

SPRZEDAM SZYNY kolejowe, tel. 215-
-04-86

2949 SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane w
Kupiskach Starych, tel. (012) 388-57-
-41; 0-602-369-349

2948-o FORD WINDSTAR 3.8 (1995R), cena
45 tys. zł, tel. 0-603-94-70-70

2947 SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel.
0-604-535-833

2946 SADZONKI TRUSKAWEK; wieczorem
(086) 217-90-86

2945 SPRZEDAM FIAT 126 elx (1998r),
Skoda Felicia GLX (1998r), tel. 2189-
-440

2944 SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 5
ary, Konarzyce, tel. 47-30-317

2943-o SPRZEDAM STOŁY bilardowe, Nowo-
grodzka 24, tel. 218-00-56

2942

DUŻY WYBÓR GLAZURY, TERAKO-
TY, gresów oferuje nowo otwarta hur-
townia „KOMAX” — Świat Glazury.
Na promocyjną sprzedaż zapraszamy
od dnia 26.04 osoby prywatne, firmy i
instytucje, Łomża, ul. Spokojna 190A
koło Terrazytu, tel. 2180-378

2924

TICO (1997r), I właściciel; (086) 216-
-48-76 po 15.00; 0-606-44-12-99

2940-o RENAULT MEGANE 1.6 (1996R),
219-85-96

2938 SPRZEDAM POLONEZ ATU (1996r),
tel. 218-32-04

2936 SPRZEDAM AUDI 80 1.8S (1990r),
tel. 216-71-42

2935 SPRZEDAM ŁADA 2107 (1989r), tel.
216-93-08 po 15.00

2934 VW PASSAT 1.8 (1989/90), dodatki, I
właściciel, tel. (086) 215-75-09; 0-606-
-807-005

2929 FORD SIERRA 2.0 16V (1991R), czer-
wona, stan bdb 11900; (086) 218-92-
-58

2928 126p (1992r), tel. 218-51-04

2926 SPRZEDAM UNO 1.0, rok produkcji
1994, tel. 218-68-75

2919 POLONEZ TRUCK DC 1.6 5-osobo-
wy, (1994r), tel. 216-77-94

2917 SUKNIA ŚLUBNA rozm. 36-38, tel.
216-56-96

2922 SPRZEDAM ZAGĘSZCZARKĘ, płyto-
wą, nowa 80 kg, 216-93-02

2923 MOTOCYKL HONDA — magna czo-
per CB 750F (1983r), mało używana,
tel. (086) 216-54-97

2985 GOLF 1.8 (1988), tel. (086) 2160-846.

f-2991 ESCORT 1.4i (1992) combi, tel. 2183-
-349, po 20.00 lub 0604 065 141.

f-2991 FIAT PUNTO SX (1997), tel. 2196-
-338.

f-2998 SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego
(029) 745-33-31.

k.z.o SPRZEDAM TOYOTA COROLLA
(1991), tel. 0602 450 692.

f-3022 sprzedam kiosk, 218-91-70.

F-3000 VW JETTA — III 1994, bogate wypo-
sążenie, tel. 219-90-04, 218-63-99.

f-3002 SPRZEDAM FIAT 126 el (1995), tel.
2190-871, po 16.00.

f-3003 SPRZEDAM FIAT 126p (rok 1986),
tel. 2182-215, po 19.00.

f-3004 PASSAT COMBI 1.8, (1990), stan
idealny, 216-97-92.

f-3005 SPRZEDAM FIAT 126 el (1995), 218-
-28-14; 0605 072 401.

f-3008 SPRZEDAM DZIAŁKI przy ulicy Ma-
kowej i Sikorskiego, tel. 216-06-38.

f-3009 SPRZEDAM GARAŻ, tel. 218-68-81.

f-3012

MOSKWICZ ALEKO + gaz włoski,
centralny zamek + alarm, JJ. por. Ła-
gody 5/21 — sprzedam.

f-3017 SPRZEDAM CHŁODNIE i regały skle-
powe, 219-84-97.

f-3018 OPEL ASTRA combi 1.8 (1993), tel.
218-70-99.

f-3019 IDEA CENTERTEL — telefony z bo-
nifikatą, tel. 219-81-87.

f-3023 SPRZEDAM FORD TRANSIT 2.5 D
(rok 1993) wspomaganie, autoalarm,
wzmocniony silnik, 9-osób, tel. (086)
218-12-94 lub 0602 594 423.

f-3026 SPRZEDAM ŁADĘ SAMARĘ (1988),
Volkswagen Passat (1989), 2189-111.

f-3027 URSUS 3512 (rok 1996), kosiarkę ro-
tacyjną, przetrząsacz-zgrabiarkę. Zbi-
gniew Walczuk, Kielczew 11, gm. Mał-
kinia, 07-319 Prostyń.

k.z. TOYOTA CAMRY 2.2 (1993), stan
idealny, bezwypadkowy, 216-77-18.

f-3031 KOMBAJN ZBOŻOWY FAHR 1000
(086) 2160-590.

f-3032 SKODA FELICIA 1.3 (1998), 218-39-
-83, do 13.00 lub po 22.00.

f-3035 SPRZEDAM FORD FIESTĘ na części,
tel. 0605 072 449

f-3037-o LOKAL 70 mkw, parter wynajmę. 218-
-62-60; 0604 301 070.

f-3041 SPRZEDAM ATRAKCYJNE mieszka-
nie, pow. 75 m2 komfortowo wykoń-
czone (kuchnia, jadalnia, garderoba)
z zabudowaniami i urządzeniami
„ARISTON” Łomża, 0603 923 666.

f-3039 SPRZEDAM DZIAŁKI LETNISKOWE:
pow. 0,40 ha nad rzeką, Elk-Prostki;
pow. 0,20 nad Jez. Dreństwo. Tel.
(086) 216-70-85.

f-3039 SPRZEDAM DZIAŁKĘ zagrodowo-
siedliskową o pow. 0,48 ha w Brono-
wie (media, siła, elektryczność, tele-
fon) z prawem budowy i projektem
rezydencji, starodrzew, nad strumie-
niem, ogrodzona. 0601 925 997.

f-3039 GRY PLAYSTATION, 216-01-52.

f-3043 SPRZEDAM ELEKTRYCZNĄ pilę do
cięcia metalu, TEL. 218-01-16

3059 CINQUECENTO 704 (1994r), zamia-
na na 126p (086) 218-33-17

3058 POLONEZ (1997r); (086) 216-56-36

3056 AUDI 80 B4 (XII.1992), tel. 0-601-
-177-547

3053 AUDI 80 1.8E (1988r), tel. 0-602-808-
-037 po południu

3044 SPRZEDAM SADZARKĘ polską, 219-
-21-21

3045 C-360, tel. 214-01-03

3047

**Zdziwiesz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!**



KONTAKTY

FIAT PUNTO 55 (1995r), tel. 0-601-177-547

3053

DZIAŁKA BUDOWLANA, uzbrojona 14 ary przy szosie Ciecierskiej; 0-604-235-128

k.z.

"INTER-AUTO" s.c. BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH: — formalności celne, — transport, — usługi blacharsko-lakiernicze; 18-400 Łomża, al. Legionów 60B; (086) 2150-519

3050

MERCEDES SPRINTER 210D 2.9TDI (1999r), tel. 0-601-177-547

3053

"ŚWIAT DRZWI" zaprasza do swojego salonu przy ul. Wyszyńskiego 2/6. Tel/fax (086) 219-85-00, codziennie od 9.00 — 17.00

3052-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 710mkw, ul. Sikorskiego 115, tel. 0-604-461-579

3057

SPRZEDAM MALUCHA (1993r), 218-62-13

3062

SPRZEDAM FIAT 126p (1982r), tel. 219-84-65

3063

SPRZEDAM PUSTAKI, 216-49-77

3064

MASZYNY DO PRODUKCJI elementów palet, 0-606-320-063

3066-o

WÓZEK WIDŁOWY, 0-606-320-063

3066-o

MEBŁOSCIANKI, kuchnia, komplety wypoczynkowe, glazura, terakota — kupisz w „MAREW”, Al. Legionów 64a

3067

SPRZEDAM AUDI 80 1.9TD (1992r), tel. 219-81-13

3071-o

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

Glob.

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowanych, 0601-617-279.

Glob.

PAPIERÓWKĘ — SOSNA (086) 476-92-47; 271-81-01; 0602-179-747,

f-2475-o

KUPIĘ OLCHE, (086) 473-21-13.

f-2011-oo

AKCJE TP SA, tel. 216-62-62; 0602-307-097.

f-2600-o

SALA WESELNA i garaż do wynajęcia, tel. 219-81-18.

f-2679-oo

KUPIĘ PUSTAKI śniadowskie i belki metalowe, 219-85-01.

f-2788-oo

KUPIĘ BAL brzozyowy sezonowany (086) 218-53-25.

f-2809-o

KUPIĘ UŻYWANE maty pod krowy, tel. 4720-244

2897

ROWERY — KUPIĘ każde, tel. 0601 595 894.

f-2930

KUPIĘ MAŁY DOM w Łomży i okolicach, 0602 731 546.

f-2970

KUPIĘ ŁADE 2107 1995/96, tel. 219-60-78.

f-3033

KUPIĘ INSTALACJĘ gazową samochodową pełny wtrysk oraz przyczepkę zarejestrowaną do remontu, tel. 216-24-94.

f-2999

LOKALE

SPRZEDAM 36 m2, Kasztelańska, 2189-247.

f-2998

MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA w Łomży przy Spokojnej, 090-273-045.

f-2312-oo

MAGAZYNY O POW. 1500 m2, dobra lokalizacja, Al. Legionów 120, tel. 218-50-88.

f-2382-o

WYNAJME KIOSK, 218-40-30.

f-2819-o

STANCJA DLA dziewcząt 473-02-87, wieczorem.

f-2712-oo

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel „ZAŁOM”, tel. 216-29-61 (8.00-15.00).

f-2715-o

SPRZEDAM DOM, 216-51-21

f-2729-o

LOKAL 150 m2, biura, inne; 150 m2 działalność, 2160-268; 2163-663.

f-2796-oo

PILNIE SPRZEDAM M-5, tel. 219-17-79 po 19.00

2865

SPRZEDAM DOM w Łomży, 2169-555

2867

BIAŁYSTOK, Modlińska 2/1 — do wynajęcia lokal na sklep, (086) 218-23-71

2608

DO WYNAJĘCIA DOM oraz lokale 100 i 1000mkw pod działalność, Łomża, 216-35-03

2925-o

POKÓJ DO WYNAJĘCIA w Łomży, tel. (086) 219-14-59 po godz. 19.00

2927

WYNAJME LOKAL pod działalność, Łomża, ul. Sikorskiego 93, tel. 2169-564

2931

M-4, Al. Legionów 5, cena 75 tys. zł, tel. 0-603-649-039

2947

SPRZEDAM M-4, 0-602-773-462

2951

SPRZEDAM M-3, 218-37-91

2955-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-17-81

2956

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-604-14-33-41

2957

SPRZEDAM M-3 w Kolnie, 218-62-09

2918

SPRZEDAM KAWALERKĘ, tel. 216-70-73

2976

CECH ul. Gielczyńska 4 wynajmie tanio lokale na usługi — handel: — o pow. 152mkw (po dawnej Baltonie), — o pow. 12,5mkw (po zegarmistrzu), — o pow. 10,5mkw pomieszczenie biurowe, telefon 216-30-40 od godz. 8.00 do 15.00

2972

SPRZEDAM DOM: pół bliźniaka, Łomża, (086) 218-63-80 po 18.00

2973

WYNAJME LOKAL o pow. 40mkw, kontakt: 0-604-053-740

2974

WYNAJME GARAŻ z bramą na pilot powierzchnia 27m, ul. Mazowiecka, tel. 47-52-716

2978

MIESZKANIE — samotnym, (086) 216-02-19

2981

SPRZEDAM LOKAL 65mkw w Łomży, ul. Sybiraków (piwnica), tel. 218-12-99

2983

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, tel. 218-04-05 lub kom. 0-604-45-97-48

2984

SPRZEDAM M-3, tel. 216-62-61

2988-o

MIESZKANIE 61 m2 Łomża, tel. 218-32-24.

f-2999

M-3 WŁASNOŚCIOWE zamienię na M-4 lub sprzedam, 218-46-92.

f-3001

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 218-12-90, po 16.00.

f-3014

ZAMIENIĘ M-5 na dom, 218-50-56.

f-3020

LOKALE USŁUGOWO-BIUROWE do wynajęcia w centrum Zambrowa, Pl. Sikorskiego 8, tel. 2187-673.

f-3021

WROCŁAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2; (086) 218-93-98.

f-3024-o

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”. Łomża, Polowa 45 (Dom Technika NOT), (086) 216-62-26; 0604 227 658. W ofercie mieszkania, domy, działki, siedliska.

f-3029

OFERTA SPECJALNA: połowa bliźniaka — Chętnika 6. Nieruchomości — „TYTAN”, 216-62-26, 0604 227 658.

f-3029

SALA WESELNA, 473-03-25.

f-3028-o

SPRZEDAM DOM wolno stojący ul. Wąska, tel. 216-75-15.

f-3036

NAJTAŃSZE W REGIONIE komputery, 215-05-13.

f-3040

REGAŁY SPRZEDAM, 218-62-60.

f-3041

LOKAL WYREMONTOWANY na ulicy Długiej do wynajęcia, tel. 218-13-24.

f-3046

LOKAL DO WYNAJĘCIA 30 mkw, ul. Broniewskiego, tel. (086) 215-35-09.

f-3049

POKÓJ DLA dziewcząt. M-5 sprzedam (086) 218-92-60.

f-3051

SPRZEDAM DOMEK letniskowy murowany Baliki, tel. (086) 216-08-68, wieczorem.

f-3055

STANCJA DLA chłopców, 216-73-26.

f-3060

SPRZEDAM BUDYNEK w Łomży: handel, usługi, mieszkanie 1200 mkw, stan surowy zamknięty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85.

k.z.o

KUPIĘ DOM w rozliczeniu M-4, I piętro, tel. 218-61-60 po 18.00 0604 286 783.

f-3061

M-4, I p. sprzedam, zamienię na domek, 218-55-31

3068

SPRZEDAM M-4 i M-1 obok, Łomża, tel. 2188-449

3069

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91; 0606-588-530.

f-363-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16.

f-85-o

ROBIN — PRZEWÓZ osób do Włoch, wynajem busów, tel. 215-35-31.

f-579

„STARA RZYMIANKA” — dania gorące, na wynos, obsługa imprez, ul. Bełma 37, tel. 215-35-31.

f-580-o

PRZEWÓZY BUSEM, lotnisko, wycieczki, tel. 0602 807 219.

f-579-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

f-1200-o

PRACOWAŁEŚ LEGALNIE NIEMCY, Europa Zachodnia odzyskujemy podatki (071) 385-20-18.

k.z.oo

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0604-430-889.

f-1792-o

TV-naprawa, 2188-291; 0603-385-370.

f-2071-o

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 216-61-02.

f-2375-oo

PROWADZĘ KSIĘGI podatkowe, rozliczenia z ZUS; 0602-195-224.

f-2300-oo

LAKIERNICTWO — BLACHARSTWO, autoalarmy, Al. Legionów 135 B lub tel. 218-30-50.

f-2430-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY — na żywo — (029) 760-06-32.

f-2439-oo

PROJEKTOWANIE WNETRZ, tel. 218-99-37.

f-2472-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



PRZYJĘCIA KOMUNIJNE, 215-75-36.
f-2529-o
TYNKI GIPSOWE, docieplania. 216-00-01.
f-2573-oo
USA WYCIECZKI; (089) 527-30-07;
0602-313-371.
f-2630-o
NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA (086)
218-82-23; 0602-595-964.
f-2621-o

KOMPUTEROPISANIE, Oprawa,
konsultacje „OPOKA”, 216-48-39.
f-2551-o

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, wy-
jazd w każdy czwartek, tel. 0604 285
457
f-2699-oo

SKLEP dla PRACOWNI REKLAMO-
WYCH (folie, PCV, PLEXI, profile
aluminiowe itp). Zapraszamy Klien-
tów detalicznych. Pon-Piątek 8.30-
17.00, sobota 9.00-14.00, Łomża, Poz-
nańska 156 (przy Stacji Paliw), tel.
2180-801.
k.z.o

SPRZEDAŻ ŻWIRU, piasku, czarno-
ziemu. Usługi wywrotka „Kamaz”, spy-
charko-koparką, niskopodwoziówką,
tel. 219-14-92, kom. 0602-175-261.
f-2849-o

MEBLE KUCHENNE, zabudowy, sza-
fy z drzwiami przesuwymi. Łomża,
Szosa Zambrowska 151, 2183-964.
f-2755-o

RENOWACJA MEBLI, (086) 218-53-
88; 0604 263 268.
f-2668-o

TYNKI GIPSOWE, maszynowe, tel.
(086) 219-27-17; 2184-605; 2181-774;
0603 695 251.
f-2790-oo

AUTOHOLOWANIE, 218-88-66, 96-
37.
f-2783-o

KOMINKI, tel. (029) 745-69-23.
f-2771-o

USŁUGI KOPARKĄ „Ostrówek”, VAT,
tel. (086) 218-41-02.
f-2838-oo

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewa-
cje, remonty, 216-27-48; 0603 069 322.
f-2534-oo
NIEDROGIE I PROFESJONALNE wy-
konywanie usług w zakresie: — SZPA-
CHLOWANIE, MALOWANIE, GLA-
ZURA, TERAKOTA, DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW, rach. VAT, TEL. 216-05-
-64; 0-605-376-784
2858

BUSEM 1.6 -3t, VAT, tel. 0-502-220-
-545
2863-o

MONTAŻ PŁYT gipsowo-kartono-
wych, szpachlowanie, (086) 215-75-17
2868-o

CYKLINOWANIE, układanie, 0-604-
-08-13-65
2913-o

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie,
malowanie, 216-63-56 po 19.00
2915-o

MATEMATYKA, CHEMIA — korepe-
tycje, 2172-597
2916-o

CYKLINOWANIE, 216-64-22
2920-o

ROWERY — NAPRAWA i komis,
Łomża, ul. Bema 1, tel. 0-601-595-894
2930

VIDEOFILMOWANIE, 2180-955
2933-o

RENOWACJA TAPICERKI — krzesła,
fotele, wersalki, 2160-674
2950

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
tapetowanie, glazura, inne, 218-59-41
2952

BIURO RACHUNKOWE, 2160-084
2971-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „MAGNUM”,
219-14-68; 0-602-365-117
2982-o

WYKONUJE TYNKI, szpachlowanie,
malowanie, tel. 2181-586
2986

TRANSPORT, KONTENER do 3,5t,
faktura, tel. 218-51-94, kom. 0-604-
-101-486
2993-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chło-
dnicze, 219-03-33.
f-3006-o

BIURO RACHUNKOWE — PIT-y,
ZUS, księgi rachunkowe (licencja
MF), tel. 2188-961.
f-3013-o

HANNOWER — przejazdy, 218-13-70
f-3016-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
GLAZURA, 0604 917 284; 219-15-35.
f-3025-o

WOLNE MIEJSCA do: Hannover,
Bremen, Hamburg, 2180-913; 0602
609 003.
f-3034

FRYZJERKA W DOMU Klienta — ta-
nio, tel. 0602 871 001.
f-3038-o

NIEMCY — wolne miejsca, (086)
2188-269; 0-604-377-743
3048-o

PRACA

CHCESZ DOROBIĆ — Oriflame,
(086) 217-59-27; 0606-641-643.
f-2450-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY GIPSO-
WYCH, 219-85-01.
f-2787-oo

TYNKARZY GIPSOWYCH (086) 2160-
-561.
f-2720-o

RADIO TAXI 96-23 ZATRUDNI kie-
rowców z autem, Kwadratowa 35.
f-2732-o

ZATRUDNIĘ MEŹCZYZNĘ 25-50l do
pracy w gospodarstwie, tel. 2720-500
po 20.00
2855

ZŁECĘ PRACE budowlane w Warsza-
wie, tel. 0-601-631-847
2874

PRACA CHAŁUPNICZA akordowa.
Zarobek 10000. Dostawa materiału
odbior surowca. Materiał po otrzyma-
niu znaczka 6,50. „LEO-TECHPOL”,
skrytka 19/F7; 66-520 DOBIEGNIW
f-2909

PRZYJMĘ SPRZĄTANIE BIURA, do-
mu, 2169-061
2909

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ damsko-
męską 1/2 etatu, tel. 218-43-02 lub
wiecz. 219-82-53
2921

ZATRUDNIĘ HYDRAULIKĄ spawa-
cza, wiek do 35lat, tel. 219-14-79; 219-
-12-10
2932

KIEROWCA KAT. A,B,C,E,T poszuku-
je pracy, 219-20-37
2939

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA do
prowadzenia zakładu stolarskiego,
tel./ 0606 820 770.
k.z.

RADIO -TAXI „96-25” przyjmie kie-
rowców z samochodem, 216-33-96
2941

ZATRUDNIĘ z licencją PUNU, tel.
0-604-535-833
2946

CHAŁUPNICTWO, (043) 823-28-72
2969-o

ZADZWOŃ (086) 217-59-24 współ-
praca „AVON” od 16.00 — 22.00
2992

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w my-
ni, (086) 2188-030
2994-o

EKONOMISTKA Technik ekono-
mista ze stażem poszukuje pracy, tel.
218-10-41.
f-3010

ZATRUDNIĘ STOLARZA z prawem
jazdy kat. C, tel. 216-02-72.
f-3007-o

GOSPODARSTWO AGROTURYSTY-
CZNE zatrudni kucharkę (029) 766-
-95-37.
k.z.

„TARTAK ŁOMŻA” zatrudni stolarzy z
doświadczeniem w zawodzie, Łomża,
ul. Sikorskiego 164, tel. 2160-141.
k.z.

BROKER UBEZPIECZENIOWY za-
trudni menedżerów, agentów, tel.
(086) 47-30-111. Placimy ZUS
2815

INNE

WYCIECZKA AUTOKAROWA do
Lwowa, termin 28.04-02.05.2000 r.
„BALTICA TRAVEL”, tel. 216-54-86.
k.z.oo

KUPIĘ SUCHY dąb. Zatrudnię stola-
rza, 216-26-40.
f-2367-oo

GRUPA TRANSPORTOWO SPEDY-
CYJNA zatrudni zestawy samochodowe:
naczepy 13,60 ładowności 24 tony,
plandeki. Oferujemy ładunki wywozo-
we z Łomży i powroty ze wszystkich re-
gionów Polski. Tylko stała współpraca.
Kontakt pod numerem telefonu (086)
473-21-08
k.z.

OBOZY JĘZYKOWE I WYPOCZY-
KOWE w Polsce i za granicą. Ceny
promocyjne do 15 kwietnia. Hiszpa-
nia — 04-13.-5 od 555 PLN. Londyn
— wycieczka językowa od 870 PLN.
tel. 216-93-91.
f-2937

ANGIELSKI — NATIVE SPEAKER,
216-93-91.
f-2937

WEZMĘ ZIEMIĘ z wykopów, tel.
2187-448.
f-3015

PRZYJĘCIA WESELNE, komunijne,
tanie i profesjonalnie, tel. 216-48-03.
f-3030

OGŁOSZENIA DROBNE „KON-
TAKTÓW” przez miesiąc znajdują
się w komputerowym banku Infor-
macji Handlowo-Usługowej, tel.
957. Zadzwoń, sprawdź!

WYGRAJ Z CYFRĄ+
SZCZEGÓŁY NA ULOTKACH PROMOCYJNYCH

**WYBIERZ OFERTĘ
CYFRA+**

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
PHU M.SAT SERWIS ŁOMŻA
Plac Niepodległości 9
tel. 216-34-38, 219-82-16
Zapraszamy

CYFRA+

Przygotuj się na więcej



POLSAT2

cyfrowy

BEZ ABONAMENTU!

A.H. CYFROSAT
ŁOMŻA, ul. Broniewskiego 20
tel. 219-82-16, 216-34-38
Zapraszamy!

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

UWAGA!



Producent rowerów **ARKUS**
ogłasza wielką promocję!

ROWERY GÓRSKIE już od 298 zł

ilość ograniczona

Nie przegap okazji

Sklep Firmowy, Łomża, Aleja Legionów 60A

f-2201-o

KARWOWSKI S.C.

18-400 Łomża, Pl. Niepodległości 2

Tel. (0-86) 216-67-41

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00 soboty od 8.00 do 14.00

PANELE ŚCIENNE — już od 13,50 zł

PANELE PODŁOGOWE — już od 26 zł

PARKIETY, EMULSJE, SZPACHLE

TRANSPORT GRATIS!

k.z.-oo

MONTER

**KOTŁY
OLEJOWO-GAZOWE**

Łomża, ul. Partyzantów 11

tel./fax 216-61-62, kom. 0-602 157-299

SPECJALNA OFERTA ŚWIĄTECZNA

Kompleksowe wykonawstwo instalacji sanitarnych
z 5-letnią gwarancją

Przyjdź, zobacz, na pewno kupisz!

Satysfakcja gwarantowana

Uwaga!

Tylko do końca kwietnia

Firma Handlowa

**POSZUKUJE
DO WSPÓŁPRACY**

W RAMACH ISTNIEJĄCEJ SIECI

**PAWILONY
HANDLOWE**

BRANŻY

SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWEJ

O POW. 100-400 M²

informacje pod numerem telefonu:

(0-29) 760 26 41, 760 00 40

0 604 482 571

0 604 207 258

KONTAKTY SA JUŻ W NOWYM JORKU, CHICAGO, TORONTO

Oferta Pracy • Oferta Pracy • Oferta Pracy

TERRAZYT[®]

zatrudni

pracownicę na stanowisko:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

W ZAMBROWIE

NASZE WYMAGANIA - OCZEKIWANIA:

- KOBIETA /MIEJSCE ZAMIESZKANIA-ZAMBROW/
- WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE LUB W TRAKCIE UKOŃCZENIA
- WYKSZTAŁCENIE ŚREDNIE
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- ZAANGAŻOWANIE
- CZYNNE PRAWO JAZDY-MIN.2 LATA

ZAPEWNIAMY

- STAŁĄ I ATRAKCYJNĄ PRACĘ
- WYSOKIE ZAROBKI Z MOTYWACYJNYM SYSTEMEM PŁAC,
- MOŻLIWOŚĆ AWANSU
- SZKOLENIA ZAWODOWE

OFERTY PRACY NALEŻY SKŁADAĆ NA ADRES SIEDZIBY FIRMY:

18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 W TERMINIE DO 25.04.2000

OFERTA WINNA ZAWIERAĆ:

- LIST MOTYWACYJNY
- CV, ZAŚWIADCZENIE O UKOŃCZONYCH STUDIACH, KURSACH SZKOLENIACH
- ZDJĘCIE, KSEROKOPIA PRAWA JAZDY,

Bliższych informacji udziela:

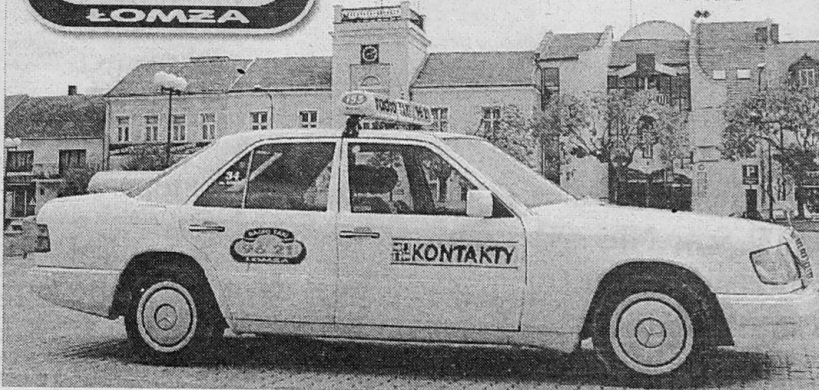
Kierownik Działu Kadr p.mgr Urszula Wysocka tel.086/4735105; 4735106; 4735108



... każdy z nami jeździć może

- o każdej porze - dzwoń:

96 21 lub 218 10 26



TRANSBET

Łomża, Aleja Legionów 147D

tel. (086) 218-38-31; 0-602-45-62-89

OFERUJE:

- beton towarowy wszystkich klas
- usługi pompą z możliwością podawania do 16 m

Zapraszamy



KONTAKTY




TERRAZYT


OKNA I DRZWI

Super Okazja!
Bonifikata 50%

P.P.H. „TERRAZYT” s.c.
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH W ŁOMŻY

OFERUJE:
TOWARY PRZECENIONE PO ATRAKCYJNYCH CENACH

- ✓ SYSTEMY RYNNOWE „PLASTMO”
- ✓ STOLARKĘ PCV-AL STANDARDOWĄ I NIESTANDARDOWĄ
- ✓ DRZWI WEWNĘTRZNE PROFILOWANE
OŚCIEŻNICE I AKCESORIA Z LAT 1997-1998
- ✓ ODCINKI PARAPETÓW PCV
- ✓ POKRYCIA DACHOWE (DACHÓWKA CERAMICZNA)
- ✓ WIATROIZOLACJA
- ✓ BECZKI STALOWE O POJ. 200 L

**ILOŚĆ TOWARÓW
OGRANICZONA**

SPRZEDAŻ: Hurtownia P.P.H. „TERRAZYT” s.c. w Łomży
ul. Spokojna 210, tel. (0-86) 219-08-77


TERRAZYT


OKNA I DRZWI

CraftMaster
BY MASONITE

Wiosenny

Rabat

Nasze ceny wiosną nie rosną

Zapraszamy !!!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;
TEL/FAX. (086) 219-83-65
ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

***rabat dotyczy stolarki PCV-AL i okien typowych zamówionej
do 15 kwietnia z terminem realizacji do 15 maja**

Czy rzeczywiście rozmowy telefoniczne w TP S.A. są droższe?

Rozmowa z Witoldem Dudzickim

Dyrektorem ds. Usług i Marketingu Telekomunikacji Polskiej S.A.
Zakładu Telekomunikacji w Łomży

— Konkurent Państwa na rynku łomżyńskim, firma Szeptel, reklamuje, że ma rozmowy telefoniczne tańsze niż w TP S.A. Nie sądzi pan, że to poważny argument w pozyskiwaniu klientów?

Witold Dudzicki: — Mam przed sobą taryfy, które właśnie otrzymałem z Biura Obsługi Klienta Przedsiębiorstwa Szeptel. A oto nasza taryfa. Porównując, na przykład, koszty rozmów dla odległości powyżej 100 km w godzinach od 18.00 do 22.00 stwierdzamy, że 1 minuta rozmowy w PT Szeptel wynosi od 42 do 47 groszy, a w TP S.A. tylko 32 grosze. Czy rzeczywiście u nas jest drożej?

— A koszty rozmów w innych godzinach?

— Mogą być równie dobrze droższe, jak i tańsze. Jeżeli koszty zaliczania impulsów u operatorów telekomunikacyjnych różnią się, to koszt rozmowy telefonicznej w porównaniu do

konkurencji może być niższy lub wyższy. Decyduje moment zakończenia rozmowy telefonicznej.

Korzystając z okazji, chciałbym zadeklarować, że nasze taryfy mają podane czasy zaliczania jednostek licznikowych i gwarantujemy, że czasy te są wiarygodne i dokładne.

— Czy klienci są zadowoleni z usług Telekomunikacji Polskiej S.A.?

— Tak, są zadowoleni. Takie wnioski wypływają z badań opinii klientów. Z badań, przeprowadzonych przez Pracownię Badań Społecznych w Sopocie, wynika, że mamy lojalnych klientów. Klienci deklarują chęć pozostania w TP S.A. w przyszłości.

— Uprzedził Pan moje pytanie: czy klienci rezygnują z usług TP S.A.

— A dlaczego mają rezygnować? Klienci doceniają wysoką

jakość usług: my nie instalujemy telefonów radiowych w miastach. Stale powiększamy naszą ofertę usługową. Jako jedyni z operatorów oferujemy TELEKARTĘ, POLAND DIRECT, usługi Sieci Inteligentnej, natomiast informacja o wprowadzeniu przez nas SDI (szybki dostęp do internetu) spowodowała, że klienci ustawiali się w kolejce do tej usługi. Pomimo że działamy w warunkach konkurencji od 1992 roku to wszystkie największe firmy na rynku łomżyńskim są naszymi abonentami.

— Czy Telekomunikacja ma coś nowego dla klientów?

— Tak, w kwietniu wprowadzamy bezpłatną pocztę głosową. Zapraszamy również szkół do skorzystania z naszej oferty dodatkowego dostępu do sieci internetowej za symboliczną złotówkę.

— Dziękuję za rozmowę.


KONTAKTY

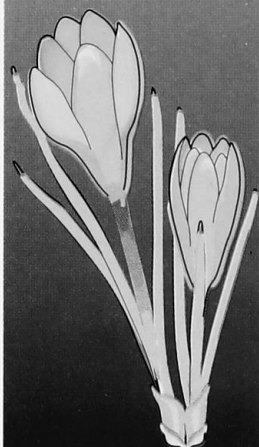
blachy dachowe

pro/bud
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218 82 88, tel./fax 218 03 60



to moda
na dach

RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH



SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści z zakresu reumatologii, interny, chirurgii, ortopedii, medycyny sportowej, laryngologii, okulistyki, neurologii, ginekologii, urologii, pediatrii, medycyny pracy
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- leczenie homeopatyczne
- badania laboratoryjne, pobieranie materiału również w domu chorego
- szczepienia ochronne przeciw kleszczowemu zapaleniu mózgu, WZW
- iniekcje, również w domu pacjenta
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- możliwość rejestracji telefonicznej
- budynek bez barier architektonicznych

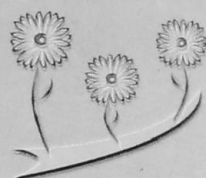
PROVIDENT
Polska

Działamy na rynku polskim od kilku lat
i zajmujemy się udzielaniem pożyczek
gotówkowych w domu Klienta

Wygodna forma
POŻYCZKI
udzielanej
w domu Klienta

- Gotówka w ciągu 48 godz.
- Dogodny system spłat
- Pożyczki do 2000 zł
- Brak ukrytych opłat
- Bez żyrantów

OFERTA DOTYCZY: Łomża, Zambrów i okolice
Szczegółowe informacje:
(0-85) 746-06-33
(0-86) 473-08-28



InPol

SERWIS

- AUTORYZACJA DAEWOO,
- AUTORYZACJA CITROEN BERLINGO, C-15,



- OBSŁUGA GWARANCYJNA I POGWARANCYJNA WSZYSTKICH MAREK,



- POMOC DROGOWA,
- KONKURENCYJNE CENY,
- KORZYSTNE RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW.

BIĄŁYSTOK, UL. GEN. ANDERSA 38
TEL. (085) 6538 303, 6538 100

Zakład Usług Leśnych

18-402 Łomża, ul. Wesoła 127a, tel./fax (0-86) 216-34-24, tel. kom. 0-606 232 908

wykonuje prace w zakresie:

- wycinka drzew
- pielęgnacja drzew
- podkrzesywanie drzew
- i inne

Na żądanie wystawiamy rachunki



ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

18-400 Łomża ul. Makowa 28 tel. 216 65 55 tel./fax 216 66 64

- czynne całą dobę we wszystkie dni tygodnia
- pogotowie lekarskie i pielęgniarstwo
- lekarze specjaliści
- badania pracownicze (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- badania laboratoryjne
- leczenie bólu, blokady
- akupunktura
- opieka hospicyjna w domu pacjenta
- opieka pielęgniarstwa w domu pacjenta
- odtrucie alkoholowe
- szczepienia ochronne
- zwolnienia lekarskie
- recepty zniżkowe

POSIADAMY KONTRAKTY Z BRANŻOWĄ I PODLASKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH

OCUM" S.C.

SPRZEDAŻ WYNAJEM
doprowadzenie do TWÓJ zysk

EDNICTWO W ZAKRESIE
TU NIERUCHOMOŚCIAMI

Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73

Świdwa, ul. Utrata 2b (lp),
tel./fax (0-87) 566-35-12

Warszawa, ul. Ciołka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

możesz zaufać

STRAŻ POŻARNA?

KOMPUTERY - KURSY?

KOMPUTERY - NAPRAWA?

**Polskie
Książki
Telefoniczne**

Nie panikuj... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

Bez względu na to, czego poszukujesz
– firmy, produktu czy usługi –
jest jedno wiarygodne źródło informacji.
Nie trać czasu, weź do ręki
nowoczesne i proste w użyciu
Polskie Książki Telefoniczne.
Oferujemy Ci znacznie więcej
niż jakiegokolwiek inne
wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja,
aktualność - wszystko po to, abyś mógł kupować
taniej, lepiej i szybciej.
Teraz także przez Internet.
Wystarczy wpisać **www.pkt.pl**
a otworzy się przed Tobą
aktualna baza firm i instytucji.
Polskie Książki Telefoniczne
to niezastąpione źródło informacji.

**Polskie
Książki
Telefoniczne**

www.pkt.pl

**Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych:
Białystok, ul. Komendantów 4, tel./fax (0-85) 675 09**